

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannym i wydaniu wieczornym. — w niedziele i święta tylko wydanie poranne. — natomiast w dni poświęczone tylko wydanie wieczorne
Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noekowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chętnikowski
wiadomości potocznych Wiktor Ujma, za inne działy odpowiada Antoni Konieczny, wszyscy w Poznaniu

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcina 70

Redaktor naczelny: Dr. Marjan Seyda

Nr. 294

Poznań, piątek dnia 1 lipca 1932

Rok XXVII

Konieczny wielki wysiłek

Atmosfera zdziwienia moralnego coraz bardziej przenikać poczyna nasze życie społeczne i obyczajowe. Przejawem jej jest rosnąca z dnia na dzień liczba przestępstw wszelkiego rodzaju, rozluźnienie się dyscypliny moralnej nawet w tych warstwach, które do tej pory odznaczały się wyższym poziomem etycznym i ogólne przytępienie wrażliwości ma objawy zła. Od pewnego czasu jako nowy specyficzny produkt tej zatrutej atmosfery prasa notuje zastraszający rozrost podziemnego świata rzezimieszków i bandytów, którzy przy pomocy gróźb i rewolwerów terroryzują całe dzielnice większych miast.

To, co się ostatnio dzieje np. w Warszawie, zaczyna już przypominać stosunki chicagowskie z ich podziemnym światem „gangsterów“ i świetnie zorganizowanych band terrorystycznych, wobec których policja jest bezsilna. Równocześnie wywołane moralnie jednostki, nawet ze sfer inteligencji, coraz częściej przy załatwianiu swych pretensyj i porachunków wszelkiego rodzaju poczynają uciekać się do „argumentu“ pięści czy rewolweru.

Są to wszystko rzeczy, które przejmują wprost grozą i budzić muszą w każdym prawym obywatelu najgłębszą troskę o przyszłość całego kraju. Czyż jednak w gruncie rzeczy można się dziwić tym objawom, skoro od lat kilku właśnie czynniki, posiadające w Polsce wielkie wpływy, szerzą systematycznie kult gwałtu i bezprawia? Przypomnijmy choćby to, co działo się w Polsce w okresie ostatnich wyborów do Sejmu i Senatu, kiedy rozwydrzone bojówki „sanacyjne“, uzbrojone w pałki, kastety i rewolwery, terroryzowały bezkarnie spokojnych obywateli, dopuszczając się brutalnych gwałtów. Przypomnijmy tragiczną śmierć zacnego obywatela i patrioty, śp. Aleksandra Rączkowskiego, który zmarł na skutek obrażeń, zadanych mu przez bojówkarzy „sanacyjnych“. Przypomnijmy, że prasa „sanacyjna“ nietylko nie potępiała, choćby słowem, tych zbrodni, lecz nawet brała w obronę ich sprawców.

Przykład idzie zgóry — nic też dziwnego, że bandytyzm polityczny, popierany przez tych, co mienią się „krzewicielami idei państwowej“ rozrzucał stopniowo coraz bardziej żywiły przestępcze wszelkiego rodzaju i rozpętywał najdziksze instynkty. Jeśli dodamy spustoszenia moralne, jakich dokonywa w duszach nawet młodzieży i dzieci lektura prasy czerwonej i pism kryminalistycznych o typie „Tajnego Detektywa“, uprzytomni sobie w pełni fakt, że atmosfera zbrodni w Polsce hodowana jest systematycznie i że nie widać dostatecznego jej przeciwdziałania.

Organizowanie nowych brygad policji kryminalnej, studjowanie ulepszonych sposobów tropienia złooczyńców nie pomoże, jeśli równocześnie niszczyć będą w duszach obywateli te podstawy moralne, które są najlepszą gwarancją

Porozumienie wierzycieli Niemiec?

Lozanna, 1. 7. (PAT.) Posiedzenie komitetu reparacyjnego zakończyło się o północy. Delegacja niemiecka w posiedzeniu nie wzięła udziału. Według otrzymanych informacji, dyskutowano na temat wysokości sumy globalnej, którą miałyby zapłacić Niemcy. Istnieje nadzieja osiągnięcia dziś porozumienia co do tego między wierzycielami.

Następnie omawiano propozycje angielskie co do obligacji, które Niemcy musiałyby zapłacić tę sumę. Delegacja angielska przedstawiła tekst, składający się z kilku artykułów, precyzujących system obligacji, sposób emisji i system rozdziału między wierzycieli. Po dłuższej dyskusji osiągnięto niemal całkowite porozumienie.

Mac Donald wywiera obecnie silną presję na delegację niemiecką i przedłożył jej formułę porozumienia. Dziś popołudniu przewidziane jest posiedzenie szefów delegacji 6 państw zapraszających, a we wtorek — posiedzenie plenarne konferencji.

Największym wydarzeniem jest coraz większa solidarność wierzycieli Niemiec, w szczególności Francji i W. Brytanji, które doszły już niemal całkowicie do porozumienia co do propozycji, jakie wspólnie przedstawia Niemcom, podczas gdy na początku konferencji między tezą francuską i angielską była wielka rozbieżność.

Reparacje, a długi amerykańskie

Lozanna, 1. 7. (PAT.) Według informacji z kół francuskich, wśród zagadnień, dyskutowanych dzisiaj między wierzycielami Niemiec w Komitecie reparacyjnym, wysuwa się na czoło sprawa związku między odszkodowaniami i długami.

Na podstawie ostatnich wiadomości z Ameryki Stany Zjednoczone są dalej zdecydowane przeciwne anulowaniu

długów i dlatego też odradzają europejskim państwom, wierzycielom Niemiec, anulowanie odszkodowań.

Sklania to delegację francuską do domagania się ze zdwojona energią, aby było zapewnione zapłacenie przez Niemcy tych sum, które posłużą do uregulowania długów w St. Zjedn. Anglja jest — jak się zdaje — zgodna co do tego z Francją.

Jeszcze jeden plan w Lozannie?

Lozanna, 1. 7. (Tel. wł.) Dziś o godz. 9 kanclerz von Papen odwiedził Mac Donalda, z którym odbył godzinną rozmowę. Brał w niej udział również później niemiecki min. finansów hr. Schwerin Krossigk. O godzinie 10 wyżej wymienieni rozpoczęli narady z udziałem państw wierzycielskich. Konferencja ta trwała do godz. 12,30 i odroczone ją do godz. 15.

Wobec dalszego oporu niemieckiego obrady nie przyniosły żadnego rezultatu.

Według niepotwierdzonych pogłosek, w ostatnich rozmowach rozważano nowy plan dotyczący przedewszystkiem pomocy finansowo-gospodarczej i odbudowy Europy a zwłaszcza środkowej i państw południowo-wschodnich. Plan ten ma całkowicie pomijać sprawę reparacji. Oczekują w tej sprawie odpowiedzi niemieckiej. Brak jednak oficjalnych potwierdzeń powyższej pogłoski.

Saksonja przeciw bandom hitlerowskim

Lipsk, 1. 7. (PAT.) Wysoce prowokacyjne wystąpienia przywódców narodowo-socjalistycznych i jawny terror bojówek szturmowych, wywołały w Saksonji silną reakcję.

Ludność robotnicza — jak donosi prasa demokratyczna — gorączkowo czyni przygotowania do ostatecznej rozprawy, o ile rząd zawczasu nie ukroci swawoli rozzuchwalonych hitlerowców. Komuniści wspólnie z socjaldemokracją i Reichsbannerem urządzają niemal codziennie we wszystkich miastach a nawet po wsiach, demonstracyjne pochody i zebrania, na których ludność Saksonji domaga się

przywrócenia porządku i spokoju publicznego, przyczem w razie dalszych prowokacji, grozi zastosowaniem odpowiedniej samoobrony.

„Robotnik niemiecki nie ścierpi dłużej — czytamy w uchwalonych rezolucjach — by lała się krew bratnia. Ostrzegamy zawczasu i wzywamy rząd Rzeszy do natychmiastowego podjęcia odpowiednich kroków, gdyż jutro może być zapóźno“.

Wśród wszystkich sfer demokratycznego społeczeństwa Saksonji daje się zauważyć silne podniecenie, wywołane sytuacją, przypominającą chwilami okres wojny domowej.

Nowe roszczenia senatu gdańskiego

Gdańsk, 1. 7. (PAT.) Wysoki komisarz Ligi Narodów przesłał komisarzowi generalnemu Rz. P. odpis 3 złożonych mu przez senat gdański wniosków, dotyczących rewizji rozdziałów 3, 6 i 7 umowy warszawskiej.

Pierwszy z tych wniosków dotyczy spraw pocztowych, drugi celnych, trzeci obrotu towarowego.

Senat składając wys. komisarzowi

swoje wnioski, podał do prasy komunikat, w którym twierdzi, że wnioski jego mają na celu osiągnięcie gwarancji uprawnień w m. Gdańska, ustalonych przez konwencję paryską, gdy wnioski polskie, uprzednio złożone a dotyczące rewizji rozdziałów 6 i 7 umowy warszawskiej, jako rzekomo niezgodne z postanowieniami konwencji paryskiej, powinny być odrzucone.

By jednak powstrzymać postępujący proces rozkładu, — trzeba zmienić cały dzisiejszy system społeczno-polityczny, zbudowany na podstawach, pozabawionych pierwiastka moralnego.

Echa wypadków kaliskich

Jak było do przewidzenia, prasa „sanacyjna“ w sposób wręcz fałszywy i tendencyjny przedstawiła przebieg wypadków śródomowych w Kaliszu. Pisma te twierdzą, jakoby organizatorzy zjazdu O. W. P. urządzili „nielegalny pochód“, który został rozproszony przez policję. W rzeczywistości, jak już pisaliśmy, pochodu żadnego nie było. Wychodzący z kościoła członkowie O. W. P. zastosowali się do wskazówek przedstawiciela policji i udali się w kierunku sali, w której miało się odbyć zebranie, dwójkami po chodnikach w najzupełniejszym spokoju i powadze.

Równie wyssana z palca jest wiadomość krakowskiego „sanacyjnego“ „Il. Kurjera Codz.“, jakoby na ul. Sukienniczej padły spośród idących członków O. W. P. „obelżywe okrzyki“ pod adresem policji. W rzeczywistości nie było okrzyków, ani takich, ani wogóle żadnych.

Policja ruszyła z pałkami gumowymi na idących członków O. W. P. zupełnie niespodziewanie. Stało się to o parę kroków od budynku, w którym miało się odbyć zebranie. Poprzednio, kiedy członkowie O. W. P. szli przez miasto, ze strony policji nie zwracano się do nich ani z żadnym wezwaniem, ani z ostrzeżeniem.

Z wypadków kaliskich oczywiście najbardziej cieszą się Żydzi. Tak np. żydowski „Nowy Dziennik“ podaje wiadomość o tych wypadkach p. t. „Rozpedzony pochód endecki“.

Donosiliśmy już wczoraj, że dwaj znani działacze narodowi w Ostrowie, pp. Wroblewski i Rzekiecki, którzy współdziałali w organizacji zjazdu kaliskiego, otrzymali nagle w środę rano wezwania do stawienia się na policję jeszcze tegoż dnia celem złożenia zeznań w jakichś starych, białych sprawach. Jak się dodatkowo dowiadujemy, poza pp. Wroblewskim i Rzekieckim otrzymał jeszcze wezwanie na policję p. Kaczyński, właściciel drogerji w Ostrowie i kierownik miejscowej placówki O. W. P. P. Kaczyńskiego przetrzymano na policji aż 7 godzin, od 10 rano do 5 popołudniu, tak, że do Kalisza przybył już po zakończeniu zjazdu O. W. P.

Zjazd Związku Katolików niemieckich w Polsce

Jak donosi prasa niemiecka, w czerwcu odbył się w Katowicach walny zjazd Związku Katolików Niemieckich w Polsce (Verband deutscher Katholiken), w którym poza uczestnikami z b. zaboru pruskiego brali po raz pierwszy udział także Niemcy-katolicy z b. Kongresówki.

Po nabożeństwie przystąpiono do obrad, które kierował pierwszy prezes Związku, senator dr. Pant. Referat o teraźniejszej pracy niemieckich związków katolickich wygłosił prof. dr. van den Driesch.

Kierownik biura Związku Franzke złożył sprawozdanie z działalności organizacji, poczem nastąpiły sprawozdania licznych grup lokalnych. W wyniku nowych wyborów zarządu głównego pierwszym prezesem Związku został ponownie senator Pant. Na miejsce zmarłego ks. kan. klinkego wybrano drugim prezesem Związku ks. prob. Schirmera z woj. poznańskiego. Jako ławnicy weszli proboszcz Kallas z Pomorza i ks. radca Dudek z Górnego Śląska.

Następnie dr. van Driesch referował na temat „Katolicyzm i kryzys kulturalny teraźniejszości“. Przemówienie końcowe wygłosił sen. Pant.

Krwawy wysiłek Francji i Niemiec w wojnie światowej

Z odczytu posła prof. Stefana Dąbrowskiego na wystawie plakatów wojennych podajemy następujące uwagi i dane, które zainteresują niewątpliwie naszych Czytelników:

Bilans strat w ludziach, w znieszczeniu kraju i nagromadzonych bogactw materialnych podczas wielkiej wojny jest już dostatecznie ustalony w wydawnictwach urzędowych, aby móc ilościowo przedstawić ogrom znieszczenia i wysiłku narodów walczących. Liczby te są miarą tej otchłani, w jaką stoczyli się bezpowrotnie przez straty w ludziach i przyszły niedobór urodzin najżywotniejsze siły biologiczne i duchowe Francji i Niemiec, dwóch głównych przeciwników wielkiej wojny.

Jednakże właściwą miarą wysiłku wojskowego we Francji i Niemiec są nie tylko poniesione straty w ludziach, ale sposób ich powstawania, sama dynamika tych strat, która wymagała nadludzkiego wprost wysiłku w celu mobilizacji wszystkich zdolnych pod broń mężczyzn, aby sprostać wymaganiom, jakie stawał rozwój wojennych wydarzeń, który zamienił się na dziejowy kataklizm. Miarą tego wysiłku jest przedewszystkiem przebieg mobilizacji.

Mobilizacja we Francji i w Niemczech

We Francji pomimo propagandy antymilitarystycznej, która poprzedzała uchwalenie ustawy przed wojną o trzyletniej służbie wojskowej, a która nie ustała także w ciągu wojny, nieustannie się do szeregów było rzadkością. „Podniosły nastrój moralny — pisał p. L. Marin — wytworzony w duszy narodu przez oczekiwanie bliskiej i pewnej napaści ze strony Niemiec — tłumaczy, dlaczego nie było wówczas ani dezercji, ani nieposłuszeństwa”. Od 2. 7. 1914 do 1. 1. 1919 r. na rozkaz mobilizacyjny stawilo się do szeregów 8 410 000 Francuzów, z

czego z metropolii 7 740 000 żołnierzy i 195 000 oficerów, z kolonii 260 000 z Afryki Północnej i 215 000 z innych.

W miarę przedłużania się wojny potrzeby natury gospodarczej zaczęły coraz bardziej współzawodniczyć z potrzebami natury wojskowej. Więc w roku 1915 powołano do szeregów 370 tysięcy mężczyzn, ale dla celów gospodarczych odwołano z szeregów 240 tysięcy; w okresie czasu od 1 stycznia 1916 r. — kwietnia 1917 r. wcielono do szeregów 500 000, lecz równocześnie zwrócono niemal tyleż rolnictwu i wszystkim organom publicznym i prywatnym życia gospodarczego.

Gdy personel wewnątrz kraju nie mógł już ulec redukcji, odwołano się w szerokich rozmiarach do pracy kobiet. Po odpadnięciu Rosji w okresie styczeń—listopad 1918 r. zachodziła bezwzględna konieczność użycia wszystkich rezerw na froncie przy równoczesnym utrzymaniu ścisłej równowagi pomiędzy potrzebami armii a gospodarstwa narodowego. — Więc zniesiono wszelkie odwołania z frontu, odwołano zmobilizowanych w znacznej ilości z przemysłu, wcielono do szeregów rocznik 1919 w ilości 260 tysięcy, a przytem oczekiwano wzmocnienia sił Wielkiej Brytanji i nadejścia wojsk amerykańskich.

Podobne zarządzenia, wynikające z charakteru wojny prowadzonej na wyzerpanie sił ludzkich i dóbr materialnych, były stosowane także w państwach centralnych, jako podyktowane coraz groźniejszym brakiem rezerw i ręk do pracy w gospodarstwie narodowym.

Cesarstwo niemieckie, mając do dyspozycji blisko 14 000 000 mężczyzn w wieku wojskowym, zmobilizowało w ciągu wojny 12 560 000 żołnierzy.

Gdybyśmy zestawili wysiłek mobilizacyjny Francji i Niemiec w różnych okresach wojny, to otrzymamy następujący obraz:

	1914	1915	1916	1917	1918			
Miesiące	X	I	VIII	I	VII	IV	I	X
Francja	4.803 tys.	5.820	6.144	6.670	6.980	7.145	7.582	7.842
w odset. ogółu ludn.	12%	14 1/2%	16,3%	16,6%	17,3%	17,9%	18,9%	19,6%
Niemcy	4.000 tys.	5.200	7.510	9.920	10.500	11.780	12.590	12.560
w odset. ogółu ludn.	5,9%	6%	11%	14,6%	15,5%	17,3%	18,8%	18,5%

Widzimy z powyższego zestawienia, że na wstępie działań wojennych ilość zmobilizowanych we Francji była w absolutnych liczbach większa aniżeli w Niemczech, które pewne zwycięstwa, spodziewanego w paru miesiącach, zlekceważyli przeczony, olbrzymi początkowy wysiłek Francji. Gdy np. Niemcy rocznik wojskowy 1914 (urodz. w 1893) powołali w styczniu 1915, to Francja ten rocznik powołała już w sierpniu 1914 r. Dopiero od r. 1916 terminy wcielenia młodych roczników, które każde państwo usiłuje opóźnić, stają się korzystne dla Francji. Więc rocznik 1918 Niemcy wcielili w sierpniu i grudniu 1916, zaś Francja w kwietniu 1917 r., rocznik 1919 Niemcy wcielili w kwietniu i sierpniu 1917 r., a Francja w kwietniu 1918 r.

Jednakże ogrom wysiłku mobilizacyjnego Francji okaże się dopiero, jeżeli zestawimy liczbę zmobilizowanych stosunkowo do ogółu ludności Francji (40 milj.) i Niemiec (68 milj.) Wówczas występuje z całą siłą wymowy liczb olbrzymi wysiłek Francji w porównaniu z wysiłkiem Niemiec. Gdy Niemcy w październiku 1914 r. zmobilizowały 5,9 proc. ogółu swej ludności, to Francja już zmobilizowała 12 proc. i dopiero na początku 1918 r. wysiłek względny Niemiec zrównał się z wysiłkiem Francji.

Straty Francji i Niemiec

Oba kraje okupiły swój wysiłek militarny ogromem strat, które dają miarę kataklizmu, jakim była wielka wojna.

Francja na 7 740 000 zmobilizowanych straciła zabitych i zaginionych 1 245 800 żołnierzy i 36 000 oficerów, zatem razem 1 281 000 mężczyzn, co stanowi 3,2/10 proc. ogółu ludności.

Niemcy w zabitych i zaginionych straciły w armji lądowej 1 808 555 żołnierzy, w marynarce 34 847, oficerów 55 980, razem 1 899 382 mężczyzn, co stanowi 2,79 proc. ogółu ludności.

Zestawienie wysiłków mobilizacyjnych i poniesionych strat Francji i Niemiec przypomina tę bezmierną ofiarę i poryw walczących, które zbyt łatwo przebrzmiały w pamięci współczesnych. Francja za cenę krwi swych synów okupiła zwycięstwo, które znalazło swój wyraz w traktacie wersalskim i innych, przywracających w nowym statu Europei bardziej sprawiedliwą równowagę moralną pomiędzy narodami. Niemcy, należy to uznać, nie poskapiły ani wysiłków ani krwi kwiatu narodu, aby ziszczyć swe plany zaborcze i zapanować nad światem. Lecz plany niemieckie legły na polach bitew.

Jeżeli obecnie te plany odżyły i zagrożają pokojowi świata, to Polska, przeciw której są one przedewszystkiem wymierzone staje się napoleońskim kluczem sklepienia europejskiego. Sama bowiem jest najbardziej zainteresowana w tem, aby utrzymać pokój powszechny, oparty nie na równowadze, utrzymywany przez podbój i przemoc, lecz polegający na dobrem i trwałem porozumieniu oraz współdziałaniu narodu.

Ostatni akord Kongresu Eucharyst. w Dublinie

Dublin, w czerwcu.

Kulminacyjny punkt Kongresu Eucharystycznego zbiegł się z jego zakończeniem. Ogromny udział wiernych w uroczystościach błogosławieństwa papieskiego przeszedł wszelkie przewidywania. Dość powiedzieć, że od 200 do 300 tysięcy uczestników kłęzało przed kardynałem Lauri, gdy udzielał z ramienia Ojca Świętego uroczystego błogosławieństwa. W czwartek odbyły się nabożeństwa wyłącznie dla mężczyzn, w piątek dla niewiast. Potężne i niezatarte wrażenie wywoływała ta olbrzymia masa kłęczących ludzi, trzymających w ręce płonące świece, gdy zmrok zapadł, a doniosłe słowa błogo-

stawieństwa pontyfikalnego głośnieki roznosiły po wszystkich zakątkach wielkiego parku Phoenix. W sobotniej mszy św. dla dzieci wzięło udział co najmniej 100 tysięcy małych katolików. Ale wszystkie te fragmenty największych na świecie nabożeństw masowych nikną wobec ogromnego udziału wiernych w mszy pontyfikalnej, która w niedzielę była końcowym aktem Kongresu.

Ruch wzrastał się w Dublinie już w sobotę popołudniu. Ludność stołeczna i zagranicznych uczestników Kongresu Eucharystycznego poczęły dopelniać masy Irlandczyków, tłumnie przybywających na niedzielę do Dublina ze wszystkich miejscowości prowincjonalnych. Z Anglii nadpływały „week-end’owe okręty, zapelnione pielgrzymami. Ruch na mieście wzmógł się nie do opisanja. Policja nie mogła uporać się z regulacją jazdy tysięcy samochodów. Do pomocy przybrać musiała dwadzieścia (wyraźnie: dwadzieścia) tysięcy dobrowolnych milicjantów, którzy regulowali ruch na mieście, zarówno pojazdów, jak i przechodniów.

Nie wiem, czy ktokolwiek spał w Dublinie w nocy z soboty na niedzielę! Oświetlone a giorno ulice, nieustający ruch wielkich fal tłumy, przepelnione kościoły — wszystko to przemawiało raczej za tem, że nie spał nikt tej nocy. Nawet najdosłojniejszy gość Irlandji, legat papieski kardynał Lauri, nie mógł powstrzymać się od wyrażenia swego podziwu dla katolików irlandzkich. Nie wątpił on, jak oświadczył, że eKongres odbędzie się w podniosłym nastroju, lecz to, co ujrzał, zarówno co do ilości uczestników, jak i pod względem pobożności i religijnej gorliwości Irlandczyków, pod względem organizacji Kongresu — przerasta wszelkie oczekiwania.

Trudno jest opisać podniosły moment celebrowania przez monsignora Lauri pontyfikalnej mszy świętej w niedzielę wobec miljonowej rzeszy w parku Phoenix. Cały Dublin, słuchając przez głośnieki radiowego nabożeństwa, przeistoczył się w jeden wielki kościół. Gdy w chwili podniesienia milion ludzi padł na kolana, całe miasto zaległa niezwykła cisza.

A czyż podobna opisać niezwykle imponującą procesję po mszy świętej, która wyruszyła z parku, kierując się do prowizorycznego ołtarza na moście O’Connell’a? Odległość doń wynosi zaledwie trzy mile, ale pięć godzin płynęła potężna fala ludzkiego mrowia, zania ostatnie szeregi dosięgły ołtarza. Procesję poprzedzał kardynał Lauri, krocząc pod białym — złotym baldachimem, podtrzymywany między innymi przez premiera de Valere i wodza opozycji Cosgrave’a. Jedenastu kardynałów, trzydziestu siedmiu arcybiskupów, stu dwudziestu biskupów, dwunastu opatów i co najmniej dwadzieścia tysięcy księży kroczyło w orszaku legata papieskiego. BYS.

Dziwne zarządzenie wobec Związku Hallerczyków

Z dniem dzisiejszym miała się rozpocząć w całej Polsce z wyjątkiem województwa śląskiego zbiórka, zainicjowana przez Związek Hallerczyków. Zbiórka ta trwać miała przez 3 miesiące, a zebrane pieniądze służyć miały na potrzeby budowy pomnika i uporządkowanie omentarza hallerczyków, poległych i zmarłych we Francji.

Protoktorami tej akcji są J. Paderewski i gen. J. Haller. Utworzył się też komitet wykonawczy, który u władz poczynił starania, celem uzyskania zezwolenia na przeprowadzenie akcji, do której odnosi się z wielką sympatją, a nawet pomocą, Francja.

Ministerstwo spraw wewnętrznych udzieliło Związkowi Hallerczyków zezwolenia na urządzenie zbiórki publicznej na wspomniane cele budowy pomnika w St. Hilaire le Grand. Takie zezwolenie dało też województwo tutejsze. Związek zatem, wyposażony w zezwolenie, przystąpił do prac wstępnych. Wydrukowano liczne odezwy, ulotki, cegiełki na rozsprzedaż, pokwitowania, stworzono cały sztab ludzi, który w tej akcji miał pomagać i t. d.

Tymczasem, gdy już prace, połączone z wydatkami pieniężnymi, były na ukończeniu, hallerczycy otrzymali pismo, podpisane przez wicewojewodę Kauckiego, że zezwolenie na zbiórke się cofa. Czem sobie tłumaczyć to dziwne zarządzenie, niewiadomo.

Zarząd główny Związku Hallerczyków zwraca się w związku z tem do pro-



Stale trzymam głowę wysoko

gdy chronię przed naśladowcami
znane z swej pierwszorzędnej jakości

Proszek i Mydło Regera

Pw 19 028-R 14.55

tektorów akcji Ignacego Paderewskiego i Józefa Hallera. W tym celu wyjechał do Paryża pułk. Modelski, aby powiadomić o wszystkim Paderewskiego i ustalić z nim dalsze kroki w tej sprawie. (z)

Armja polska we Francji wywodzi się ideologicznie od — Piłsudskiego...

Tak orzeka, nawiązując do wstępnej pracy pułk. Modelskiego w wydawnictwie „Polska armja błękitna”, „historyk” „Dziennika Pozn.” p. Wuzet względnie p. Z. W. Jakież to proste! Związki armji polskiej we Francji wyszły ideologicznie — z małopolskiej legjonowej brygady żelaznej, — legionom kierunek pracy wytyczył komendant Piłsudski, więc — jak dwa razy dwa jest cztery — Piłsudski był ojcem ideologicznym armji polskiej we Francji... Wprawdzie legjony Piłsudskiego walczyły pod Wilhelmem po stronie nietylko Austro-Węgier, ale i Niemiec, najzacieśszych wrogów rzeczywistej niepodległości Polski, opartej o zjednoczenie, a armja polska we Francji walczyła właśnie o realizację tego programu przeciwko Niemcom, ale — to widocznie drobny tylko szczegół...

Mamy coprawda wątpliwość, czy Piłsudski będzie wdzięczny tym, którzy jego, jego ideologię i jego przeszłość — tak przedziwnie ośmieszają.

Mimowolnie wesoła jest też strasznie gróba nia szyta próba — skąptowania hallerczyków dla piłsudczyzny. Czy tylko autor — nie dozna zawodu?...

P. Wuzet odmawia oczywiście w sprawie armji polskiej we Francji Komitetowi Narodowemu Polskiemu w Paryżu wszelkich „twórczych działań”... Na jakiej podstawie? Na tej, że Komitet powstał dwa miesiące po wydaniu dekretu w sprawie armji polskiej przez Prezydenta Rzeczypospolitej, — że członkowie Komitetu nie zasiędl w misji wojskowej francusko-polskiej, — że nie weszli w skład delegacji Franklin-Bouillona, która w sprawie armji polskiej udała się do Ameryki.

Zdradzimy p. Wuzetowi więcej, choć dla innych nie będą to rzeczy nowe, są już bowiem od lat kilku ogłoszone w pracach źródłowych. Komitet Narodowy Polski był wręcz bezwzględnie przeciwny zaangażowaniu się na rzecz armji polskiej we Francji, nim ona nie przestanie być armją „samodzielną” na papierze, a nie zdobędzie przyznanych sobie przez Francję i jej sprzymierzeńców praw istotnie niepodległej armji narodowej, sterowanej przez niezawisłe polskie władze polityczne i wojskowe.

Jeden z członków Komitetu, s. p. Erazm Piłz, nalegał na innych kolegów już nawet przed formalnym ukonstytuowaniem się Komitetu, by się jednakowoż zaangażowano i wzięto za sprawę armji odpowiedzialność wobec narodu mimo braku praw armji narodowej państwa niepodległego, ale się temu zwarcie przeciwstawiono ze względów zasadniczych. Uznano że stanowiska interesów polskich za rzecz niedopuszczalną zabawianie się raz jeszcze w legjony pod cudzą władzą i przy cudzej armji, choćby najbardziej zaprzyjaźnionej.

A nie czem innym była — mimo swej nazwy — armja polska we Francji początkowo, póki dzięki kilkumiesięcznemu, bardzo twardemu z rządem francuskim borykaniu się Komitetu Narodowego Polskiego nie zostały dla armji tej wywalczone pełne prawa w lutym ro-

ku 1918. To były jedne z najbardziej twórczych działań Komitetu, — działania skuteczne, zwycięskie, wypływające z poczucia narodowej godności i siły.

Czy „mocarstwowy” „sanacyjny” woleliby, żeby armia polska we Francji była odegrała rolę legionu przy cudzej bądź cudzej, choć zaprzyjaźnionej, armii, rolę cudzej ekspozytury? Czy taka

„armia” byłaby się w ręku dyplomacji polskiej mogła stać skuteczną bronią w walce politycznej o zjednoczenie i niepodległość? Czy byłaby ona Polskę, już jako podmiot państwowy, powiodła na paryską konferencję pokojową i do Wersalu? Odpowiedź na te pytania jasną da sobie każdy inteligentny Polak.

Hitlerowcy pobili zagranicznych dyplomatów

Wiedeń, 1. 7. (PAT.) Wczoraj około 11 w nocy grupa złożona z 50 młodych ludzi, wśród których było kilku z odznakami swastyki, napadła z okrzykami: „Precz z Żydami! Zbudźcie się Niemcy!”, na członków „Countryclubu” w ogrodzie zoologicznym w Leinz pod Wiedniem. W lokalu klubowym doszło do bójki, w czasie której poseł rumuński został stracony z kilku schodów i zranił się w dłoń. Grupa napastników została wyparta strzałami rewolwerowymi. Naczelnik Dolnej Austrii wyraził jeszcze dziś w nocy posłowi rumuńskiemu swe ubolewanie.

Wiedeń, 1. 7. (PAT.) W napadzie na wiedeński klub golfowy brali udział narodowi socjaliści. Zniszczyli oni zupełnie wewnętrzne urządzenie

klubu. Prócz posła rumuńskiego, którego zepchnięto ze schodów mimo okrzyku: „jestem posłem rumuńskim”, poturbowano również siedzącego razem jego kuzyna Hauenschilda i innych Rumunów.

W czasie napadu znajdowali się w klubie poseł argentyński, włoski attaché wojskowy, 2 członków poselstwa amerykańskiego i jeden członek poselstwa jugosłowiańskiego, których również pobito. Obywatel włoski Smeccia doznał tak poważnych obrażeń, że wezwano pogotowie lekarskie.

Po dokonaniu napadu sprawcy znikli w ciemnościach. Policja i żandarmeria urządziła obławę. Władze austriackie wyraziły poszwankowanym dyplomatom jeszcze w nocy ubolewanie z powodu napadu.

Napady „sanacyjnych” bojówkarzy

Warszawa, 1. 7. (Tel. wł.) Wczoraj wieczorem do szwagra zamordowanego przed paru dniami śp. Gettera, Aleksandra Stolarskiego, który przyjechał na pogrzeb z Paryża, podeszło dwóch mężczyzn. Jeden z nich zapytał, czy on jest szwagrem Gettera. Na potwierdzającą odpowiedź nadmienił, że sam jest szwagrem Sobieraja i zaczął go bić pospół z towarzyszem.

Opryszków aresztowano. Okazało się, że jeden z nich jest istotnie szwa-

grem Sobieraja, nazwiskiem Sowicki, bojowiec z B. B. S., jak również jego towarzysz.

Sytuacja w rzeźni miejskiej, mimo że aresztowano już tam kilkunastu stronników Sobieraja, jest nadal poważna, gdyż męty grożą innym sąsiadami. Zdaje się, że będzie mianowany specjalny komisarz rządowy, władze bowiem wobec skandalicznego charakteru, jaki sprawa ta przybiera, zmuszone są wystąpić czynnie. (w)

Wyjazd polskiej drużyny na olimpiadę

Gdynia, 1. 7. (Tel. wł.) Na statku „Pułaski”, który jutro o godzinie 15 wypływa do Nowego Jorku, zarezerwowano 24 miejsca dla członków polskiej drużyny olimpijskiej, oraz osobną kabinę dla członka komitetu olimpijskiego, dr. Stanisława Roupperta i pomieszczenia dla dalszych 4 osób, przyłączonych dla ekspedycji.

Skład drużyny olimpijskiej jest następujący: zawodnicy: Jadwiga Wajsówna, Felicja Schabińska, Zygmunt Heljasz, Jerzy Płaczek, Zygmunt Siedlecki, Jerzy Braun, Stanisław Urban, Janusz Słazak, E. Kobylński, Jerzy Skolimowski, Henryk Budzyński, Jan Mikołajczak, dr. Adam Papée, kpt.

Władysław Dobrowolski, kpt. Leszek Lubicz-Nycz, kpt. Władysław Segda, por. Marjan Suski i Tadeusz Friedrich. Ponadto jadą jeszcze trenerzy: Aleksander Klumberg, Bela Szombathely i Jan Haszel, oraz kierownicy poszczególnych działów: kpt. Józef Baran, inż. Eugeniusz Lenartowicz i Bolesław Barthenbach.

Drużyna przybędzie tu jutro rano z Warszawy o godz. 8.30. Janusz Kusociński udał się do Ameryki osobno na parowcu „Mauretania” z Cherburga razem z kierownikiem całej ekspedycji konsulem Hulanieckim. Statek „Pułaski” przybędzie ma do Nowego Jorku w dniu 14 b. m.

Krwawe walki w Antwerpii

Bruksela, 1. 7. (PAT.) W wyniku walk między byłymi wojskowymi i aktywistami flamandzkimi oraz komunistami jakie miały ostatnio miejsce w Antwerpii, ogólna liczba rannych wynosi około 100, ponadto przeszło 50 osób nie zgłosiło się na punkty opatrunkowe. Pomimo zgromadzenia 1.700 żandarmów i 900 policjantów, władzom bezpieczeństwa nie udało się utrzymać porządku. W wal-

kach wzięło udział kilkanaście tysięcy osób. Byli wojskowi posiadali w czasie pochodu około 10.000 sztandarów. Aktywiści i komuniści w oczekiwaniu na walki zorganizowali własne punkty opatrunkowe, które opatrzyły 105 osób. Do bilansu tego należy dodać kilkadziesiąt aresztowań dokonanych przez policję wśród komunistów i aktywistów.

Demokraci za zniesieniem prohibicji

Waszyngton, 1. 7. (PAT.) Uchwała, przyjęta przez konwencję demokratyczną w sprawie zniesienia prohibicji, wywołała wybuchy niepokojącej radości wśród deleg. Chwila ta była triumfem dla Smitha, gdyż on kierował dyskusją w sensie dodatnim na rzecz zupełnego zniesienia prohibicji.

W całym kraju demokraci święcą uroczyste fakty powzięcia wzmiankowanej uchwały, przyczem tem większe

jest poruszenie, nie oczekiwano bowiem, że decyzja zapadnie tak rychło. Uchwała konwencji demokratycznej ma specjalne i ściśle określone znaczenie ze względu na to, iż komitet, upoważniony do opracowania programu stronnictwa jest pod kontrolą Franklina Roosevelta, któremu przypisuje się intencje, zmierzającą do nieangażowania partii demokratycznej w sprawę całkowitego zniesienia prohibicji.

Wykolejenie się pociągu

Tarnów, 1. 7. (Tel. wł.) Pociąg Hel—Lwów wykoleił się wczoraj między stacjami Białolin i Bogumiłowice w pobliżu Tarnowa. Wyskoczyły z szyn cztery wagony osobowe i wóz pocztowy. Maszynista zatrzymał pociąg na przestrzeni 500 mtr.

Z pośród pasażerów jest 5 osób lekko rannych. W pociągu jechało wielu podróżnych z Poznania i Wielkopolski, wszyscy wyszli oni z katastro-

fy bez najmniejszego szwanku. Ogólne straty wynoszą około 20 tys. zł.

Pielgrzymka polska

Paryż, 1. 7. (KAP.) Pielgrzymka polska, powracająca z międzynarodowego kongresu eucharystycznego w Dublinie, odwiedziła świątynię św. Teresy w Lisieux, gdzie J. E. ks. Prymasa Hlonda entuzjastycznie witali przedstawiciele wychodźstwa polskiego we Francji.

Następnego dnia mistrz Paderewski podejmował w Paryżu ks. Prymasa, księży biskupów polskich, oraz towarzyszących im ks. prał. Kaczyńskiego i ks. Wojciechowskiego.

Ustąpienie wiceministra

Warszawa, 1. 7. (Tel. wł.) Wiceminister przemysłu i handlu Kożuchowski podał się do dymisji. (w)

Stan zdrowia Weysenhoffa

Warszawa, 1. 7. (Tel. wł.) Józefa Weysenhoffa przewieziono do lecznicy Dydyńskiego. Stan jego zdrowia nieco się poprawił. (w)

Uroczystości watykańskie

Città del Vaticano, 1. 7. (KAP.) W wigilję święta apostołów Piotra i Pawła Ojciec św. udał się do podziemi bazyliki watykańskiej, gdzie modlił się na grobie apostołów. Następnie odwiedził groby papieży Benedykta XV i Piusa X oraz kardynała Merry del Val. Wyszedłszy z podziemi bazyliki Ojciec św. ucałował stopy posągu św. Piotra.

W dniu święta apostołów kard. Pacelli, arcybiskup bazyliki watykańskiej, odprawił pontyfikalne nabożeństwo w asyście kanoników watykańskich. Również w innych kościołach rzymskich święto apostołów obchodzone z wielką uroczystością i przy udziale olbrzymich mas wiernych. Wieczorem bazylika św. Piotra była wspaniale iluminowana.

Na karę śmierci

Równie, 1. 7. (PAT.) Przed sądem doraźnym odbyła się rozprawa o szpiegostwo na rzecz ościennego mocarstwa przeciwko Sergiuszowi Petryk vel Soroka i Szymonowi Sawczukowi vel Wojtowiczowi. Rozprawa toczyła się przy drzwiach zamkniętych. Obu skazano na karę śmierci przez powieszenie. obrońcy odwołali się do łaski p. Prezydenta.

Nowy sezon w Teatrze Wielkim

Jak się dowiadujemy, na ostatniemu przedwakacyjnym posiedzeniu magistrat stol. m. Poznania postanowił powierzyć na nowy sezon 1932/33 Teatr Wielki p. dyr. Z. Wojciechowskiemu, pod którego kierownictwem czynne były w tym teatrze działy muzyczne opery i operetki w marcu i kwietniu r. b. Sekreterzem Teatru Wielkiego, jak w ubiegłym sezonie, będzie p. red. Stefan Senft-Fontana.

Przepowiednia pogody na sobotę: pogoda naogół utrzymana, w ciągu dnia ciepło i parno skłonność do burzy, wietrzno temperatura w ciągu dnia utrzymana w dalszym ciągu stopniowe ochłodzenie.

Urzędowa ceduła Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań, 1. 7. 1932 r.
Warunki: Handel hurtowy parytet Poznań, ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg.

Standardy w obliczeniu ćwierćlitrowego gęstościomierza: 1) żyta poznańskiego 71,3 kg. (121 f. w. h.); 2) żyta pomorskiego 69,95 kg. (119,1 f. w. h.); 3) pszenicy poznańskiej 74,8 kg. (127,1 f. w. h.); 4) pszenicy pom. 74,35 kg. (126,4 f. w. h.); 5) jęczmienia poz. i pom.: a) 64 do 66 kg., b) 68 kg.; 6) owsa poz. i pom. 43,55 kg. (74,1 f. w. h.).

Ceny orientacyjne	
Zyto	22,50—23,00
Usposobienie spokojne	
Pszenica	23,75—24,75
Usposobienie słabsze	
Jęczmień 64—66 kg.	19,00—20,00
Jęczmień 68 kg.	20,00—21,00
Usposobienie słabe	
Owies	20,50—21,00
Usposobienie spokojne	
Mąka żytnia 65% wł. work.	35,25—36,25
Usposobienie spokojne	
Mąka pszenna 65% wł. work.	37,50—39,50
Usposobienie spokojne	
Otręby żytnie	12,50—12,75
Otręby pszenne	10,50—11,50
Otręby pszenne (grube)	11,50—12,50
Lubin niebieski	11,00—12,00
Lubin żółty	14,00—15,00

Ogólne usposobienie spokojne.
Transakcje na odmiennych warunkach: żyta 60 tonn, pszenicy 105 tonn otrąb żytnich 20 tonn, otrąb pszenicznych 5 tonn.

Kurs złotego. Dziś rano notowano kurs dolara w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 8.895 zł.; w Gdańsku na Warszawie 8.92 zł.

Kurs marki niem. i guld. gd. Bank Polski, oddział w Poznaniu, płacił dziś za 100 mk. niem. w dewizach 210,50 zł., gotówka 208,50 zł., za 100 guld. gd. w dewizach 174,01 do 174,24 zł., gotówka 173 67 zł.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 1. 7. 1932 r.
Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była bez zmiany. Obroty, jak na początek miesiąca, — z powodu braku limitów — jeszcze ograniczone.

W papierach państwowych poszukiwano 5 proc. Poż. konwers. po 34½ oraz 4% Poż. inwest. po 85.—, ostatnia jednakże bez notowania. W papierach lokacyjnych P. Z. K. ofiarowano 8 proc. listy dol. po 56.— i niżej — bez obrotu, zaś 4 proc. listy zast. konwert. handlowano po 26.— w transakcjach, natomiast 6 proc. listy żytnie — po odpadnięciu kuponu — notowały 11.— w zaoferowaniu.

Akcje bankowe wzgl. przemysłowe bez notowania.

Cedula Urzędowa Giełdy Poznańskiej. Papiery procentowe:

(Kurs w procentach nominału)
5% Pożyczka konwersyjna 34½% P.
4% listy zast. konw. Pozn. Ziemstwa Kred. 26% +
(Kurs w złotych)
6% listy żytnie Pozn. Ziem. Kred. ex kup. 11.— 0.
Tendencja bez zmiany.

TARGOWISKO MIEJSKIE

Urzędowe Sprawozdanie Targowe Komisji Notowania Cen
Poznań, 1. 7. 1932 r.

Spędzono: wołów 2, buhajów 4, krów 8, świń 361, prosiąt 141, cieląt 256, owiec 18, razem 790 zwierząt.

Wielkopolska Izba Rolnicza podaje: Świnie bekonowe loco stacja załadowania za 100 kg.: I kl. 76—80, II kl. 68—72.

Z powodu małego spędu notowań nie przeprowadzono.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 1. 7. 1932 r.
Waluty Gotówka
Dolary St. Zjedn.: tr. 8.88, sp. 8.90, kup. 8.86.

	Dewizy:		
	trans.	spred.	kup.
Gdańsk	174,30	174,73	173,87
Holandja	360,05	360,05	359,15
London	32,00	32,19	31,87
Nowy Jork			
czek	8,917	8,937	8,897
Nowy Jork			
kabel	8,922	8,942	8,902
Paryż	35,05	35,14	34,96
Praga	26,38	26,44	26,32
Szwajcaria	173,80	174,23	173,37
Włochy	45,40	45,63	45,17
Berlin	212,25		

Tendencja niejednolita.

Papiery wartościowe i obligacje:

4% poz. inw. 88,75
5% poz. konw. 36,00
4% poz. dolarowa 46,85
6% poz. dol. 50,25
7% poz. stabil. 44,50 44,13

Tendencja niejednolita.

Akcje w złotych:

Bank Polski 0,00—70,00

Tendencja utrzymana.

PŁODY ROLNICZE

Zboża i nasiona olejiste za 1000 kg.
reszta za 100 kg.
Berlin, 1. 7. 1932 r.

Pszenica march. natychm. załad. słaba, późn. dost. stała.	
Zyto march.	188,00—190,00
Tendencja słabsza.	
Jęczmień pastewny i przemysłowy	162,00—172,00
Tendencja spokojna.	
Owies march.	156,00—160,00
Tendencja osłabiona.	
Mąka pszenna	30,25—34,25
Tendencja spokojna.	
Mąka żytnia 70%	25,60—27,40
Tendencja spokojna.	
Otręby pszenne	10,00—10,50
Tendencja utrzymana.	
Otręby żytnie	10,00—10,50
Tendencja utrzymana.	
Groch Victoria	17,00—23,00
Groch drobny jadalny	21,00—24,00
Groch pastewny	15,00—19,00
Peluszka	16,00—18,00
Bób	15,00—17,00
Wyka	16,00—18,00
Lubin niebieski	10,00—11,00
Lubin żółty	14,50—16,00
Kuchy lniane 37%	10,30—10,60
Kuchy z orzecha ziemnego	10,60
Kuchy mielone (mączka)	11,00
Wytłoki suche paryt. Berlin	8,70
Śrót Soja ekstrahowany 46% loco Hamburg	10,20—10,30
Śrót Soja ekstrahowany 46% loco Szczecin	11,10—11,20
Ogólna tendencja niechętna.	

Giełdy zbożowo-towarowe
Warszawa 30. 6. Zyto 25,50 — 26, pszenica 27,50 — 28, stara 26,50 — 27, owies jednolity 25 — 26, zbierany 23,50 — 24, jęczmień na kaszę 21 — 21,50, mąka pszenna luksusowa 47 — 53, 0000 42 — 47. Usposobienie spokojne.

XII Zjazd Katolicki w Kępnie

w dniu 2 i 3 lipca 1932

Odezwał

Gdy zdenerwowanie i niepokój o garnia coraz więcej świat, oddany niemal wyłącznie zagadnieniom i troskom materialnym, Kościół — jak tyle razy w historii — zbiera niestrudzenie wartości i siły moralne, aby odnowić zniszczone podstawy rozwoju ludzkości.

Spełniając swoje zadanie na powierzonym sobie odcinku, zwołuje Archidiecezjalna Liga Katolicka corocznie Zjazd Katolicki, gromadzący w atmosferze pokoju, wyrozumienia i wzajemnego ozaufania — katolików ku rozważaniu zagadnień zasadniczych i wiecznych.

W roku bieżącym zbieramy się po raz dwunasty — w pięknym Kępnie, pełniąc wielkopolską straż na zachodnich kresach Polski.

W dobie ogólnego niemal rozbitcia, podniecenia i rozstroju będziemy w skupieniu i równowadze rozważali myśl przewodnią XII Zjazdu Katolickiego: „Parafia ośrodkiem życia katolickiego”.

Nie tracąc czasu na jałową polemikę z sekciarstwem, „wolnomyslnictwem” i bezbożnictwem, przypomniemy sobie i wszystkim, że parafia jest częścią i komórką całego wielkiego Kościoła, że ona jest dla wiernych ośrodkiem wewnętrznego rozwoju duchowego i terenem skutecznego działania zewnętrznego.

Ofiarny wysiłek dla podniesienia na szczyty swej parafii jest potężnym

przyczynkiem do wzmocnienia i uwydatnienia wpływu całego Kościoła.

Prawy katolik kocha głęboko i rozumnie swoją Ojczyznę. Z zapałem stanie w obronie każdej piędzi swej ziemi. Niestrudzenie podnosi mózół, aby wewnątrz swego kraju pomnożyć moc, ład i porządek. Kościół błogosławi i pomaga takim szlachetnym poczynaniom.

Polska dzieli się kościelnie na szereg diecezji i tysięcy parafii. Każda parafia tętniąca życiem Bożem, skupiona i zwarta, tworzy dla Ojczyzny naszej ośrodek siły, zdrowia, mocy i źródła ciągłego odnawiania się.

Niechże pospieszą do Kępna na XII Zjazd Katolicki — związki i organizacje, katolickie i narodowe! Tłumnie niech się zjawia wszyscy, którym służba Bogu, Kościołowi i Polsce, nie jest pustym dźwiękiem tylko.

Z XII Zjazdu Katolickiego zabieremy do naszych domów i dziedzin pracy atmosferę miłości, ofiary, męstwa i otuchy.

Obrazy nasze rozpoczynamy pod protektoratem J. Em. ks. kardynała Prymasa, w dzień Nawiedzenia Najświętszej Panny Marii. Jej przemożnej opiece poddajemy XII Zjazd Katolicki, aby godnie i uczciwie spełnił swoją służbę ku rozszerzeniu Królestwa Bożego Jej Syna i przyniósł owoce dobre Kościołowi i Polsce.

Poznań, 29 czerwca 1932 r.

(—) prof. dr. Gantkowski, prezes
(—) ks. Józ. Prądzyński, sekretarz.

nej w inwenturze i ceny uzyskanej ze sprzedaży Grabowka na 62 672,75 zł.

Na pytania obrońcy osk. Kotlińskiego rzeczoznawcy księgowi oświadczają, iż nie stwierdzono, że oskarżony dawał „podarunki gotówkowe” De Lormowi

i Ruszczewskiemu, ale zastrzeżono się, że w wielu wypadkach wiedział o tych sprawach.

Pod odczytaniem orzeczenia podpisani są obaj rzeczoznawcy: pp. Małota i Albiński. FOB.

Zjazd delegatów Pracowników Umysłowych

W święto Piotra i Pawła obradował w Poznaniu w lokalach własnych przy Wałach Leszczyńskiego 2, zjazd delegatów poszczególnych Związków Zaw. Prac. Umysłowych i ich kół z woj. poznańskiego i pomorskiego.

Zjazd ten miał na celu połączenie na ziemiach zachodnich wszystkich Związków Zaw. Prac. Umysłowych b. Centralnej Organizacji i b. Federacji, których połączenie w Unję Zw. Zaw. Prac. Umysłowych już w kwietniu w Warszawie nastąpiło.

Obrazy zagał przy licznych udziałach delegatów, prezes dotychczasowej Rady Okręgowej Centralnej Org. p. Tadeusz Piotrowski z Poznania, witając delegatów oraz jako gości prezesa Wyższego Trybunału Ubezpieczeń Społ. p. dr. Adamczaka i dyrektora Zakładu Ubezpieczeń Prac. Umysłowych w Poznaniu p. Sasorskiego. Radę nacelną Unji reprezentował jej wiceprezes p. mec. Szczepański z Warszawy.

Po przemówieniach powitalnych nastąpił referat p. dr. Adamczaka o działalności Wyższego Trybunału Ubezpieczeń Społ., którego wysłuchano w wielkim skupieniu.

Przystępując do organizacyjnej części Zjazdu, uchwalono na samym wstępie, przy wielkim aplauzie zebranych, jednogłośnie następującą rezolucję w sprawie granic zachodnich:

„Pracownicy umysłowi woj. Poznańskiego i Pomorskiego, zorganizowani w Unji Związków Zaw. Prac. Umysł., zebrani na inauguracyjnym posiedzeniu Rady Okręgowej „Unji” w Poznaniu, w związku z ostatnimi atakami Niemców na Polskę — zakładają uroczysty i stanowczy protest przeciwko zakusom pruskiej hakaty wymierzonym w całość granic Rzeczypospolitej, oświadczając równocześnie, że gotowi są z bronią w rękę bronić każdej piędzi ziemi polskiej.

Ogół pracownicy umysłowych Ziemi Zachodnich R. P. reprezentowanych przez Radę Okręgową Unji wnoszą do Rządu R. P. gorący apel o bezwzględne przeciwstawienie się wojennej polityce hitlerowców i junkrów pruskich.

Rodakom naszym tak w Gdańsku jak i w Rzeszy niemieckiej — wyrażamy głębokie uznanie i jednocześnie współczucie, wzywając ich do wytrwania na posterunku”.

Po przyjęciu powyższej rezolucji — nastąpiły sprawozdania i referaty organizacyjne, a następnie wybór przy-

dum Rady Okręgowej Unji Zw. Zaw. Prac. Umysłowych w Poznaniu w następującym składzie:

Prezes p. Tadeusz Piotrowski, I wiceprez. p. Wojciech Szklarz, II wiceprez. p. Stanisław Cofta, I sekretarz p. Henryk Gregorowicz, II sekretarz p. Ryszard Świątkowski, skarbnik p. Edmund Gramza, wszyscy z Poznania, na ławników wybrano pp. Karola Iwasieczko, Leonarda Korgowda oraz p. Artura Wendego.

Do komisji rewizyjnej wybrano pp. Józefa Papińskiego z Bydgoszczy, Romualda Nowackiego i Gąsiorowskiego z Poznania.

Przed zakończeniem Zjazdu omówiono różne sprawy wewnętrzne, przy których wiceprezes Rady Naczelnej p. mecenas Szczepański obszerniej omówił projekt kodeksu cywilnego, opracowany przez Komisję Kodyfikacyjną, który to projekt wielkie oburzenie wśród delegatów wywołał, gdyż burzy całe dotychczasowe ustawodawstwo pracy i odbiera prawa przyznane już pracownikom nietylko w ustawodawstwie polskim, lecz nawet w ustawodawstwie zaborczym z przed laty stu. W konsekwencji uchwalono jednogłośnie następującą rezolucję:

„Rada Okręgowa Unji Zw. Zawod. Prac. Umysł. na wojew. Poznańskie i Pomorskie, rozważwszy przepisy dotyczące umowy o pracę w projekcie przyszłego polskiego kodeksu cywilnego stwierdza, że projekt ten uwstecznia, zasady polskiego prawa pracy i w istocie swej uzależnia całkowicie pracownika od pracodawcy.

Rada Okręgowa stwierdza, iż projekt ten nie może być przyjęty przez świat pracy i domaga się takiej jego redakcji, która odpowiadałaby obecnym stosunkom społecznym a przede wszystkim nie uszczuplała nabytych praw pracowników”.

P. prezes solwując po kilkugodzinnych obradach zebranie, podkreślił jeszcze, że na skutek odbytego Zjazdu nastąpiło scalenie wszystkich Związków Zaw. Prac. Umysłowych woj. poznańskiego i pomorskiego, a nowopowstała Rada Okręgowa Unji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych w Poznaniu, reprezentuje obecnie ca 60 związków zawodowych wzgl. kół lokalnych z ogólną liczbą około 8.000 zorganizowanych pracowników umysłowych. (td.)

Donośny głos suchych cyfr

Dzień 25 procesu gdyńskiego

(Korespondencja własna „Kurjera Poznańskiego”)

Gdynia, 30 czerwca.

Przewodniczący s. o. Heidrich, odczytuje odpowiedzi, które, na pytania oskarżenia i obrony, złożyli na piśmie stale zaprzysiężeni biegli dla spraw księgowości: pp. Aleksander Małota z Wejherowa i Edward Albiński z Gdyni. Prokurator postawił pytań równe pół setki, a obrońca oskarżonego Kotlińskiego pytań piętnaście.

Niesposób przytoczyć cały dialog, chociaż zasługują na dosłowną reprodukcję, więc wypada zadowolić się najbardziej charakterystycznymi fragmentami.

Księgowość kierownictwa budowy poczty.

Prokurator: „W jaki sposób winien był kasjer prowadzić księgi rachunkowe i za jakimi dowodami mógł uskutecznić wypłaty?”

Urywki odpowiedzi biegłych: „...bez dekretów władzy przełożonej nie mógł kasjer uskutecznić żadnych wypłat, a w szczególności nie mógł bez zgody władzy przełożonej wypłacać kierownikowi budowy Ruszczewskiemu dodatku budowlanego w wysokości 3000 złotych miesięcznie, oraz dla siebie wynagrodzenia za pracę pozasłużbową w kwocie 500 zł. miesięcznie... Zwykle polecenia, wystawione przez kierownika budowy — nieoparte żadnymi innymi dowodami — nie mogły stanowić dowodów do uskutecznienia wypłat...”

Prokurator: „Czy wolno było kasjerowi wypłacać jakiegokolwiek kwoty kierownikowi budowy tytułem zaliczek na materiały i t. d.?”

Urywki odpowiedzi: „Nie... Zaliczki takie mogły jednakże być wypłacane tylko za zgodą odnośnego ministerstwa”.

Prokurator: „Czy księgi prowadzone przez naczelnika urzędu poczt. Jana Gronka dają należyty pogląd na stan rachunkowy kierownictwa budowy poczty?”

Biegli: „Księgi prowadzone przez kasjera (naczelnika urzędu poczt. Jana Gronka) nie dawały z a d n e g o poglądu na stan rachunkowy kierownictwa budowy poczty... nie księgowano chronologicznie... nie można sprawdzić, czy wszystkie pieniądze, przesłane na budowę poczty, zostały zgodnie z przeznaczeniem zużyte, gdyż nie na wszystkie kwoty znajdują się odpowiednie dowody... znajdujące się kwity firmy Mikulski wzgl. firmy Machajski—Mikulski, nie odpowiadają rzeczywistości”.

Prokurator: „Czy dowody kasowe do konta nr. 46 księgi kontowej były prowadzone w myśl instrukcji Dyrekcji Poczty i czy zapisy na tem koncie odpowiadają rzeczywistości?”

Fragmety długiej odpowiedzi: Dowody kasowe... nie odpowiadają wymogom instrukcji... zapisy na tym kon-

cie nie odpowiadają rzeczywistości, gdyż np. pierwsza pozycja z dnia 19-go sierpnia 1927 oznaczona jest jako akredytywa na B. G. K. w kwocie 55 000 zł., tymczasem pieniądze tę wypłacone zostały Ruszczewskiemu... Pozycja z dnia 19 września 1927 na kwotę 50 000 zł. oznaczona jest jako wypłata za materiały, a w rzeczywistości przekazał kasjer Gronek kwotę 49 000 zł. przez P. K. O. na konto Ruszczewskiego”.

W dalszym ciągu biegli orzekają, że Machajski—Mikulski zarobili przy pierwszej serji pocztowych żelbetów, poczem obliczają, iż kierownictwo budowy poczty wypłaciło firmie Mikulski kwotę 1 656 960,26 złotych, a Mikulski odprowadził do kasy swojej firmy 1 242 788,29 złotych, czyli z budowy poczty nie księgował przeszło 414 tys. zł.

Co do sumy 50 000 zł., która według prokuratora jest łapówką od Mikulskiego, a według Ruszczewskiego posagiem żony, biegli twierdzą, że z sumy tej, którą Ruszczewski przekazał za pośrednictwem B. G. K. do Warszawy w dniu 19 sierpnia 1927 i w dniu 22 sierpnia tegoż roku podjął i wpłacił zaraz na konto Janiny Bernsteinówny w Powsz. Banku Związkowych, inż. Ruszczewski wpłacił 15 400 zł. jako akredytywę dla firmy Z. Zawadzki na materiał budowlany (drzewo) dla budowy poczty. Łącznie z zeznaniami Ruszczewskiego wynikałoby z tego, że pocztę gdyńską rozpoczęto budować za posag p. Bernsteinówny!

Obszerny jest rozdział łapówek, które brali wzgl. mieli brać poszczególni oskarżeni. Przedewszystkiem — zdaniem rzeczoznawców księgowych — niewyjaśniony jest brak kwoty 50.000 zł. powstały przy odebraniu 100 000 zł. przez Mikulskiego w roku 1928 w min. poczt i telegrafów. Sumę kwitów z tajemniczymi oznaczeniami „G”, „G. I”, „G. II”, „Delfin” itd. oblicza się na 33 500 zł.

Co do upadłości firmy Jan Mikulski rzeczoznawcy wypowiadają, znaną zresztą, opinię, że brak bilansu otwarcia, nie księgowanie wszystkich transakcyj i złe prowadzenie ksiąg spowodowało, iż bilans, złożony sądowi celem uzyskania odroczenia wypłat, nie był zgodny ani z księgami handlowymi, ani z rzeczywistym stanem kont. W dalszym ciągu, biegli stwierdzają poszczególne wypadki usuwania majątku, a w sprawie cesyj, które na sumę 75 000 zł. otrzymał p. B. Nowacki z Gdyni, orzekają, że jeszcze w czasie nadzoru sądowego cesje te uważano za nieanulowane. Pretensja p. Nowackiego wynosiła 6 806,40 zł., a „rzekome weksle grzeźnościowe” Nowackiego nie były przez Mikulskiego księgowane. Co do samej upadłości rzeczoznawcy obliczają różnicę ceny, wzgl. wartości poda-

10-lecie szkoły dla uczniów rzeźnickich

Przy Cechu rzeźnickim w Poznaniu istnieje od 10 lat szkoła zawodowo-dokształcająca dla uczniów. Uczeszcza do niej 200 uczniów zawodu rzeźnickiego. Z okazji 10-lecia — z inicjatywy starszego Cechu p. radnego Mikolaj Górskiego i kierownika szkoły p. Franciszka Kulawskiego, urządzono w święto Piotra i Pawła piękny obchód, który młodzieży pozostał na długo w pamięci.

Rano o godz. 8 młodzież rzeźnicka, członkowie Cechu oraz nauczyciele szkoły, zgromadzili się w kościele św. Wojciecha, gdzie odbyło się nabożeństwo. W serdecznych słowach przemówił do młodzieży ks. radca Putz.

Po nabożeństwie nastąpił wymarsz do ogrodu „Sobieskiego” na Szlęgu, gdzie w wspólnym śniadaniu, urządzono gry towarzyskie, strzelanie do tarczy i t. d. Bawiono się niefrasobliwie.

Po obiedzie odbyła się akademja. Zagał ją śpiew chóru uczniów rzeźnickich pod kierunkiem p. Ochockiego. Otwierając akademję, przemówił starszy Cechu p. Górski, witając naczelnika szkół zaw. p. dyr. Dybczyńskiego, radnych Libere i Sobolewskiego, przedstawicieli organizacji i prasy Nacechowane serdeczną troską o dobro młodzieży przemówienie zakończył p. Górski okrzykiem na cześć Najj. Rzeczypospolitej. Orkiestra odegrała hymn narodowy.

Następnie przemówił do młodzieży p. dyr. Dybczyński. W dalszym ciągu przemawiali jeszcze pp. Syller, St. Libera i Sobolewski.

Referat o 10-leciu szkoły, wygłosił p. Wielicki. Mówca zobrazował rozwój tej pożytecznej placówki zawodowej,

która po pokonaniu pierwszych trudności stanęła dziś na wyżynie.

Po referacie przemówił p. Skibiński i wyraził uznanie pp. Kulawskiemu i Pokrywce.

Pięknym momentem obchodu była chwila, gdy cechmistrz p. Górski w imieniu zarządu Cechu wręczył kierownikowi szkoły spis uczniów, którym daruje się kary za różne przewinienia i wykroczenia natury dyscyplinarnej. Amnestję tę przyjęli zebrani uczniowie z szczególniejszym uznaniem.

Wieczorem, na zakończenie, przemówił uczeń Sikorski, dziękując zarządowi cechu i organizatorom za miłą uroczystość. (kl)

Zginął na obczyźnie

Lille, 1. 7. (PAT.) W tragicznych okolicznościach zginął tu robotnik polski Franciszek Morek, ojciec 8 dzieci. Jadąc na rowerze wpadł on pod automobil i uległ strzaskaniu czaszki, ponosząc śmierć na miejscu.

Inny robotnik polski, Wacław Skrzypczak, lat 40, wchodząc do windy górniczej w chwili gdy ta ruszała, został przygnieciony w klatce wchodowej; zgniecenie żeber i organów wewnętrznych spowodowało natychmiastową śmierć. Nieszczęśliwy górnik osierocił żonę i dwoje małych dzieci.

HOTEL POLONIA

Kraków, Basztowa 25, tel. 152-90

obok dworca kolejowego, plant i teatru. Wszelkie wygody nowoczesne: ciepła i zimna woda bieżąca, telefony w każdym pokoju. Ceny pokoi znacznie niższe. Nadto ustępstwa dla podróżujących kupców i wycieczek.



Stonice światło i powietrze!

Przedtem jednak należy zawsze natrzeć skórę

KREMEM NIVEA lub OLEJKIEM NIVEA

W ten sposób uzyskuje się nawet w dni pochmurne zdrową i ślicznie opaloną cerę. Krem Nivea i Olejek Nivea chronią skórę przed bolesnymi skutkami oparzenia słonecznego. W dni upalne chłodzi Krem Nivea przy-
jemnie — Olejek Nivea zaś zapobiega w czasie niesprzyjającej pogody nagłemu ochłodzeniu ciała i chroni temsamem przed zaziębieniem. Po natarciu Olejkiem Nivea można zalew także w chłodne dni zażywać kąpiele w świetle, powietrzu i wodzie!

KREM NIVEA: od zł. 0,40 do 2,60 / OLEJEK NIVEA: butelka próbna zł. 1,—, butelki oryginalne zł. 2,— i 3,50
Wyrób krajowy firmy PEBECO, Sp. Akc., Poznań 10

Pw 3 031-N 1267

DZIAŁ GOSPODARCZY

Nasz eksport bekonów wobec przesilenia polityki angielskiej

Rynek angielski posiada w chwili obecnej coraz większe znaczenie dla eksportu polskiego. Eksport polski do Anglii, który w r. 1929 wynosił 10,3 proc. ogólnego polskiego wywozu, w r. 1930 wyniósł 12,1 proc., a w r. 1931 — 17 proc., osiągając w ten sposób najwyższy udział w ogólnym eksporcie i dystansując wywóz nasz do Niemiec, który w r. 1931 stanowił 16,8 proc. ogólnego eksportu.

W cyfrach absolutnych rozwój ten wyraża się następująco: w r. 1929 wywóz do Anglii przedstawiał wartość 288 milj. zł, w r. 1930 — 294 milj. w r. 1931 — 318 milj. złotych.

Oczywiście o powyższym wzroście ogólnego wywozu do Anglii zadecydował wzrost wywozu bekonów, szynki i przetworów mięsnych, przedewszystkiem jednak bekonów. Eksport tych ostatnich w stosunku do ogólnego wywozu polskiego do Anglii stanowi w r. 1929 — 15% tego wywozu, w r. 1930 — 24,1 proc., a w r. 1931 — 32,3 proc. Jeżeli idzie o rok 1932 (pierwszy kwartał) procent ten uległ jeszcze znacznej podwyżce wobec absolutnego dalszego wzrostu eksportu bekonów przy pewnym spadku ogólnych obrotów.

Podobna ekspansja na tle ogólnej katastrofalnej redukcji międzynarodowych obrotów handlowych nabiera, rzecz prosta, całkiem szczególnego charakteru, zwłaszcza wobec faktu całkowitego niemal zamknięcia dla prostej produkcji hodowlanej rynków zbytu na trzodę w Austrii i Czechosłowacji. W tych warunkach nic dziwnego, że polityka importowa Anglii w zakresie bekonów interesuje w najwyższym stopniu polską produkcję hodowlaną i że winna być ona śledzona nadal uważnie.

Jeżeli chodzi o tę politykę, to linja jej w Anglii nie jest jeszcze w tej chwili skrytyczowana. Tem niemniej pewne rzeczy dadzą się już teraz ustalić.

Za punkt wyjścia tej polityki przyjąć należy beznadziejną w bieżącym okresie niesamowystarczalność Anglii w dziedzinie nierogacizny i produktów pochodnych. Na podstawie dokonanych obliczeń okazuje się, że dla zaspokojenia konsumcji świn pochodzenia zagranicznego krajowa produkcja angielska musiałaby być zwiększona ośmiokrotnie blisko, co przy najbardziej wydatnym poparciu nie jest możliwe w ciągu kilku lat. Z tego wnosićby należało, że importowi bekonów do Anglii nie zagraża w najbliższym czasie żadne poważniejsze niebezpieczeństwo.

O ile wszakże ściśle angielska samowystarczalność w zakresie nierogacizny i jej produktów jest całkowicie nierealna, o tyle możliwa jest teoretycznie samowystarczalność imperjalna, którą system imperjalnego protekcjonizmu mógłby stworzyć. W tym systemie jako główni dostawcy wysuwają się: Kanada i Irlandja.

Szczególnie Irlandja posiada hodowlę świn bardzo rozwiniętą oraz ma wszelkie dane jej dalszego rozwoju. Obliczono, że gdyby produkcja Irlandji wzrosła czterokrotnie, mogłaby ona zastąpić dotychczasowy przywóz bekonu Danji.

W danym momencie istnieją pewne obiektywne polityczne przesilenia. Jest mianowicie rzeczą co najmniej wątpliwą, czy w obliczu obecnego konfliktu między W. Brytanią a Irlandją polityka angielska poszłaby po linji tak zasadniczych koncesyj dla strony irlandzkiej.

Omawiane powyżej zagadnienie w każdym razie rozważać będzie lipco-

wa konferencja imperjalna w Ottawie.

Jeżeli uznaliśmy ideę samowystarczalności imperjalnej, a w każdym razie dążność ku niej, za jedną z głównych wytycznych przyszłej polityki importowej angielskiej, to drugą taką wytyczną wydaje się być rozłożenie ryzyka zależności aprowizacyjnej z jednego rynku (aktualnie duńskiego) na szereg rynków. Być może, że w tym punkcie zbiegną się obie przedstawione powyżej wytyczne i że polityka niezależnienia się od Danji wiąże się z polityką preferencji na rzecz dominjów brytyjskich.

Niedawny lokaut w Danji, który odbił się na rynku angielskim w formie gwałtownej zwyżki cen, wskazał wyraźnie społeczeństwu angielskiemu na poważne niedogodności i niebezpieczeństwo panowania jednego eksportu nad rynkiem. To też wnosić należy, że lokaut ów odegra swoją rolę w formowaniu się polityki brytyjskiej w tej dziedzinie, na czem oczywiście ani Polska, ani drugi z kolei konkurent Danja — Holandja — źle przypuszczalnie nie wyjdą, ponieważ reakcja idzie właśnie w tym kierunku, żeby w wypadku skontyngentowania przywozu bekonów udzielić możliwie szerokich kontyngentów konkurentom Danji.

Trzeciem z kolei zagadnieniem, jakie stoi obecnie przed polityką angielską, jest sprawa nietylko celu, jak dwa

poprzednie, ile metody. Chodzi po prostu o to, czy instrumentem polityki handlowej ma być tutaj system cel, czy też system kontyngentów przywozowych. Rzecz prosta, że nie jest to znowu zagadnienie tylko techniczne, że związek z celem polityczno-handlowym jest tutaj bardzo ścisły. W chwili obecnej sprawa nie jest jeszcze w żadnym kierunku przesądzona, tem niemniej w obu z nich są już pewne propozycje. Ostatnio głosy, wypowiadające się za protekcją celną, wydają się być powszechniejsze.

Nasze rozważania powyższe wypada zakończyć wyciągnięciem wniosków praktycznych. Pierwszy z nich to pogląd, że w każdym razie Anglija nie zdobędzie się w zakresie importu bekonów na żadne zasadnicze posunięcie przed konferencją w Ottawie, która zdecydować ma kwestję ewentualnej preferencji na rzecz Irlandji i Kanady.

Drugi wniosek to pogląd, że jakkolwiek będzie wynik wspomnianej konferencji — sposób unormowania importu bekonów do Anglii musi się liczyć z rzeczywistością, to znaczy z aktualną niesamowystarczalnością imperjum brytyjskiego, łącznie z Angliją dla Anglii, wskutek czego ani ochrona celna nie może być pod groźbą nadmiernej zwyżki cen zbyt wysoka, ani system kontyngentowania zbyt rygorystyczny. Głos konsumenta angielskiego zawsze mieć będzie większe znaczenie od głosu angielskiego czy dominjalnego producenta nierogacizny.

St. G.

KRONIKA GOSPODARCZA

Z KRAJU

(k) **Rejestrowy zastaw drzewny.** Donosiliśmy przed kilku tygodniami o ogłoszeniu w „Dzienniku Ustaw” ustawy o rejestrowym zastawie drzewnym. Termin wejścia ustawy w życie został ustalony na dzień 1 lipca. Tem samem zostały stworzone dla właścicieli drzewa możliwości kredytowe. Przypominamy pokrótce główne postanowienia ustawy: otóż przedmiotem zastawu, pozostającego w posiadaniu dłużnika, może być wszelkie drzewo — obróbiane i nieobrobione. Zastaw ustanawiać mogą zarówno właściciele lasów, jak i kupcy wpisani do rejestru handlowego i prowadzący księgi handlowe. Prawo zastawu przysługuje wierzycielowi tylko tak długo, dopóki przedmiot zastawu znajduje się na miejscu i w postaci w rejestrze zastawowym ujawnionej. Na zastawionem na rzecz jego drzewie wierzyciel ma pierwszeństwo przed osobami trzecimi, a jedynie właściciel nieruchomości z tytułu czynszu dzierżawnego i skarb państwa z tytułu państwowego podatku przemysłowego korzystają z pierwszeństwa przed wierzycielem. Prawo zastawu gaśnie po upływie najdłuższej trzech lat. Ustawa przewiduje surowe kary za rozmaite niszczenie lub bezprawne pozycie się przedmiotu zastawu.

(k) **Wielkopolska Wytwórnia Chemiczna „Blask” Sp. Akc. Poznań.** Ważne zebranie akcjonariuszów odbyło się dnia 30 czerwca r. b. w Poznaniu pod przewodnictwem wiceprezesa p. Fr. Śniegockiego. Sprawozdanie z czynności za rok gospodarczy 1931 przedstawił zgromadzonym członek zarządu p. Fr. Maciejewski, zaznaczając, że kryzys gospodarczy wpłynął również ujemnie na przedsiębiorstwo. W dziedzinie produkcji przetworów tłuszczowych, a szczególnie w fabrykacji mydeł i proszku do prania obniżyła się konsumpcja w roku 1931 o 20 proc. Krajowe fabryki wyprodukowały w tym okresie razem 41 tys. tonn wymienionych fabrykatów a ponadto doliczyć należy jeszcze 1666 tonn importowanych środków, które to artykuły rodziny przemysł wytworza w tej samej, a nawet częściowo w lepszej jakości niż zagranicą. Obniżenie cen na fabrykaty Spółki o ca. 31 proc. wpłynęło poważnie na wysokość obrotów i na rentowność fabrykacji, jeżeli się uwzględni ograniczenie zbytu z powodu stosowania ostrożnej polityki sprzedaży wobec stale

pogarszającej się zdolności płatniczej kupiectwa. Mimo wymienionych przeszkód zdołało przedsiębiorstwo napotkane trudności pokonać, utrzymując wszystkie oddziały fabrykacyjne w stałym ruchu. W roku sprawozdawczym przeprowadzono udoskonalenia fabrykacji mydeł toaletowych. Fabryka proszków do prania pobudowana według ostatnich zdobyczy nauki i techniki zaopatruje swemi doskonałymi wyrobami nietylko rynki dzielnic zachodnich lecz także inne województwa Polski. Farby i lakiery, a szczególnie nitrocelulozowe dla potrzeb przemysłu metalowego i drzewnego konkurują skutecznie zwalczając niepożądany import. Bilans zamykający się po stronie aktywa i pasywa sumą 5 735 442,30 zł zatwierdzono i udzielono absolutorjum zarządowi i radzie nadzorczej. Zysk wykazany w kwocie 1 393,40 zł uchwalono przenieść na rok następny. Ponadto uchwalono ograniczyć liczbę członków rady nadzorczej z 10 do 9 osób, a ustępujących członków p. dr. A. Rozmiarka, Br. Śniegockiego i St. Janczewskiego wybrano ponownie. Zarząd tworzą pp. Franciszek Maciejewski i inż. chem. Stanisław Moszkowski.

Z RYNKÓW NABIAŁU

Ubiegły tydzień sprawozdawczy od 24 do 30. 6. minął naogół spokojnie, jednakowoż pod koniec okresu sprawozdawczego dało się zauważyć lekkie ożywienie rynku. Świadczy o tem zmiana tendencji oficjalnego notowania w Berlinie, którą zmieniono z bardzo spokojnej na lekko ożywioną. Ceny jednak pozostały bez zmiany na mk. 106 za 50 kg. franko stacja odbiorcza za I gat., 96 za 50 kg. za II gat., 89 za 50 kg. za III gatunek.

Również Szwajcarja po dłuższym wstrzymaniu się od zakupów zgłasza zapotrzebowanie.

Anglija nabyła w ub. tygodniu poważniejszą ilość masła polskiego, przeważnie po cenie zgóry ustalonej. Ogólne dowozy do Anglii również w bieżącym roku wzrosły. Importowano do końca maja roku bieżącego 3.389.409 cwt (50,8 kg.), wobec 3.229.660 cwt w równym okresie ubiegłego roku, a 2.926.407 cwt w 1930 r. Głównym dostawcą pozostała Nowa Zelandja, która wraz z Australją eksportowała około 60 proc. ogólnych dowozów. Zapasy w chłodniach angielskich utrzymują się niewiele

cej na poziomie zeszłorocznym i wynoszą obecnie około 650.000 skrzyń (25,5 kg.)

Położenie na rynku krajowym bez znacniejszych zmian. Ceny przystosowują się do położenia zagranicą.

— Bank ngielski obniżył w dniu wczorajszym stopę dyskontową z 2½ na 2 proc.

— Pertraktacje niemiecko - bułgarskie o traktat handlowy w najbliższym czasie mają być pomyślnie zakończone.

Program Zjazdu nauczycieli w Częstochowie

Zjazd Chrześcijańsko - Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych w Częstochowie rozpocznie się w poniedziałek, 4 lipca b. r. uroczystym nabożeństwem o godz. 9 w Kaplicy Matki Boskiej na Jasnej Górze. Otwarcie zjazdu nastąpi o godzinie 10 na sali parafjalnej obok katedry. Program zjazdu obejmuje bardzo aktualne referaty: 1) Wychowanie religijno-moralne, 2) Nowy ustrój szkolny. W pierwszym dniu zjazdu odbędzie się wieczornica Pożądana jest, aby wszyscy przybyli na wieczornicę, na którą bilety nabywać będzie można też po przyjeździe na dworcu w Częstochowie w Komitecie Zjazdowym. Ceny biletu na wieczornicę będą możliwie najniższe.

W drugim dniu zjazdu dla gości, nie biorących udziału w pracach komisji, przewidziane są wycieczki po Częstochowie, dla wszystkich zaś — w 3 dniu zjazdu, zorganizowaną zostanie również wycieczka do kopalni śląskich za specjalną opłatą. Na tę wycieczkę można nadsyłać zgłoszenia przy zamawianiu kwatery.

Uczestnicy zjazdu, nie mający urzędowej niższej kolejowej, za okazaniem karty uczestnictwa otrzymają 60 proc. zniżkę przy nabywaniu biletu w drodze powrotnej. Celem otrzymania kwatery w Częstochowie każdy uczestnik, delegat czy gość winien przesać zgłoszenie do zarządu Koła w Częstochowie na ręce p. Kolańskiego — Częstochowa — Garncarska 9.

Karta uczestnictwa za 4 zł wydawana na dworcu przez Komitet Zjazdowy upoważnia do a) bezpłatnej kwatery przez dwie doby, b) do wycieczek po Częstochowie, c) do uczestniczenia w obradach zjazdu, d) do 60 proc. zniżki na kolei w drodze powrotnej Karta uczestnictwa za 1 zł nie daje prawa do bezpłatnych kwatery, przysługują jej inne prawa. Kto zechce pozostać w Częstochowie dłużej niż dwie doby, musi za ten czas sam uiścić rachunek za kwatery.

Utrzymanie w zamówionych restauracjach lub na kwaterach wyniesie około 3,— zł dziennie.

Uroczystość 650-lecia w pozn. Cechu Szewskim

Wolny Cech Szewski w Poznaniu, obchodzi w niedzielę, 3 lipca 1932 r. 650-lecie swego istnienia.

Program uroczystości jest następujący:

Niedziela, 3 lipca: O godz. 9 msza św. w kościele Farnym, o godz. 10.15 wymarsz z Nowego Rynku przez miasto na salę „Belweder”, gdzie nastąpi otwarcie zebrania jubileuszowego. Referat odpowiedni do uroczystości, wygłosi p. radca Zalewski.

Dalej nastąpi składanie życzeń, wbijanie gwoździ pamiątkowych i uczczenie Jubilatów, należących 25 lat do Korporacji, poczem wspólny obiad.

O godz. 16 koncert w ogrodzie i zabawa taneczna w salach „Belwederu”.

Poniedziałek, 4 lipca: o godz. 11 przed poł. Zjazd założycieli Związku Cechów Szewskich na Woj. Poznańskie w Poznaniu, Program zjazdu przewiduje referat o położeniu gospodarczem zawodu szewskiego, dyskusję, uchwalenie i przyjęcie rezolucyj, wnioski i wolne głosy.

Osobno odbędzie się zwiedzenie osobliwości miasta Poznania.

Zarząd: J. Rybelski, starszy cechu, J. Soltyśiak, skarbnik, J. Eliński, sekretarz, Fr. Zmysłowski, K. Borówka, Fr. Sobierała, I. Napierała.

Komitet Wykonawczy: Musiał Walenty, Skotarczak Maksymilian, Mak Stefan, Bera Kazimierz, Milewski Wojciech, Dudek, Kabaciński Józef, Majchrzak, Piński Antoni, Ptaszyk Jan, Szymkowiak Józef, Subera Wojciech, Stryczyński, Toruński Maciej, Sikorski Józef, Sikorski Leon, Zawal Stanisław, Kuśnierski, Sulczyński Ignacy, Michalak Wacław, Maciejewski Władysław, Gąsiorowski, Kaszelań Michał, Przeworski, Nowak Kazimierz

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Zakończenie starego — początek nowego roku w podchorążówkach

Aktualne informacje dla poborowych z cenzusem

W bieżącym tygodniu skończył się rok szkolny 1931/32 we wszystkich szkołach podchorążych rez. w Polsce. Uczniowie szkół, powróciwszy z 6-tygodniowych manewrów szkolnych, otrzymali nominację na podchorążych i rozjechali się do pułków, do których otrzymali przydziały. W pułkach podchorążowie otrzymają kilkudniowy urlop, poczem wracają do odbycia praktyki, która trwa do drugiej połowy września.

W międzyczasie szkoły podchorążych przygotowują się na przyjęcie nowych kadr uczniów. W nadchodzącym roku szkolnym odpadną prawdopodobnie dwa baony szkolne, mianowicie szkoły w Jarocinie i Śreńcu, tak, że poborowi porożdzieleni zostaną do innych szkół podchorążych rez.

W związku z zbliżającym się początkiem nowego roku szkolnego w szkołach podchorążych rez. podajemy poniżej aktualne informacje dla poborowych z cenzusem:

Do szkół pch. rez. w bież. roku będą wcielani wyłącznie poborowi z cenzusem, posiadający świadectwo ukończenia szkoły średniej ogólnokształcącej lub równorzędnej szkoły zawodowej.

Poborowi, posiadający 6 do 8 klas szkoły średniej ogólnokształcącej lub egzamin specjalny w myśl art. 49 ustawy o pow. obow. wojsk. do szkół pchor. rez. powołani nie będą i zostaną wcieleni do pułków jako zwykli poborowi. Prośby takich poborowych o powołanie do szkół pchor. rez. nie będą uwzględnione i pozostaną bez odpowiedzi.

Poborowi i ochotnicy posiadający odpowiedni cenzus naukowy zostaną w bieżącym roku wcieleni do szkół podchorążych rezerwy: kawalerji, artylerji, wojsk łączności, saperów i sanitarnych w dniach 12 i 13 sierpnia rb., a do szkół Pchor. Rez. Piechoty w Zambrowie i do 30 dywizyjnych szkół pchor. rez. piechoty w dniach 12 i 13 września rb.

Czas trwania służby czynnej w piechocie 12 miesięcy, a w innych rodzajach broni i służb 13 miesięcy. Ze względu na ogólnie skrócony czasokres służby czynnej dla poborowych i ochotników z cenzusem ulgi z tytułu posiadania II stopnia p. w. nie będą stosowane.

mu, jak również całej osieroconej rodzinie składamy na tej drodze wyrazy najgłębszego współczucia. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 2 bm. o godz. 3,30 popoł. z kostnicy cmentarza farnego. Msza św. odprawiona zostanie w niedzielę, 3 bm. o godz. 12 w południe w Kolegiacie Farniej.

ZEBRANIA, ZJAZDY

— * **Baczność Tow. Powst. i Woj. im. Chrobrego Poznań — Stare Miasto!** Plenarne posiedzenie odbędzie się w poniedziałek, 4 bm. o godz. 19,30 na salce Domu Kat. na Śródcie. Na porządku obrad wykład oraz sprawa apelu Związku na 17 bm. w Mosinie. Uprasza się szanownych członków o gremjalne przybycie.

— * **Baczność Stow. Porządku Publicznego Poznań — Stare Miasto!** Plenarne posiedzenie odbędzie się w sobotę, 2 bm. o godz. 20 w lokalu p. Pohlowej, Chwałiszewo 37. Na porządku obrad wykład oraz sprawa obchodu 10-ciolecia. O jak najliczniejsze przybycie uprasza się.

— * **Apel b. Czwartaków (58 p. p.)** W dniu 3 bm. odbędzie się w Gnieźnie pierwszy wielki zjazd Czwartaków, na który każdy z byłych żołnierzy dawn. 4 p. str. Wlkp. obowiązkowo powinien się stawić. Koledzy! Po 13 latach mamy możność zadokumentowania naszemu społeczeństwu, że duch nasz żyje! Ześmy zawsze wierni naszej chlubnej tradycji bojowej, że pragniemy ramię przy ramieniu stanąć jak jeden mąż do uroczystego apelu Czwartaków. Zbiórka członków Koła poznańskiego w dniu 3 bm. o godz. 7 rano przy głównym dworcu poznańskim. 50-proc. zniżka kolejowa w obydwie strony jest zapewniona.

— * **Z Tow. Młodych Przemysłowców.** Plenarne zebranie odbędzie się w poniedziałek, 4 bm. o godz. 20 na sali Domu Rzemieślniczego. Na porządku obrad niezmiernie ciekawy i aktualny dla towarzystw wykład p. prof. Winiarskiego na temat: „Prawo zgromadzeń i ustawa o zgromadzeniach”.

ŻYCIE SOKOLE

— * **Tow. gimn. „Sokół” Poznań-Winiary.** Półroczne walne zebranie odbędzie się dnia 2 bm. o godz. 19 na salce zebrań przy ulicy Obornickiej.

— * **Wycieczka „Sokoła” do Gdyni.** Termin zgłoszeń na wycieczkę autobusem „Sokoła” poznańskiego do Gdyni przedłuża się do dnia 4 lipca. Zgłoszeń po tym terminie nie będzie się uwzględniać. Przy zgłoszeniach należy równocześnie uiścić opłatę za przejazd w obie strony u p. Wincentego Kapalczyńskiego, ul. Śniadeckich 19, który też udzieli bliższych informacji co do kwater i wyżywienia. — Zbiórka odbędzie się w dniu 9 bm. najpóźniej o godz. 6 rano przy bibliotece Raczyńskich na pl. Wolności, skąd nastąpi odjazd.

Katastrofa samochodowa pod Inowrocławiem

1 osoba zabita, druga ciężko ranna

Na szosie między Inowrocławiem a Matwanami samochód osobowy KR 96 591, kierowany przez szofera Telestora Tomaszewskiego z Bydgoszczy najechał na przydrożne drzewo.

Skutki zderzenia samochodu z drzewem były nad wyraz tragiczne. — Bardzo ciężkie obrażenia odnieśli pa-

sażerowie p. Rut Rondio, która w drodze do szpitala zmarła, i kierowca pojazdu Telestor Tomaszewski. W stanie bardzo ciężkim przewieziono p. Tomaszewskiego do szpitala. Winę wypadku przypisuje się Tomaszewskiemu, który zlekceważył przepis o ruchu kołowym. (kl)

Dzieci „Stelli” na wywczasach

Dzisiaj rano z dworca poznańskiego nastąpi wyjazd dzieci na kolonie wakacyjne Tow. „Stella”. Dzieci wyjechały na czterotygodniowe kolonie wakacyjne do Inowrocławia, Kobylnicy, Mielżyna i Zielęcina. Odjeżdżając na wypoczynek letni dziatwę, zęgnali licznie przybyli na dworzec rodzice i opiekunowie ze „Stelli”. (kl)

KALENDARZYK

Piątek, 1 lipca 1932.

Słońce: wschód 3,33; — zachód 20,18; — długość dnia 16 godz. 45 min.

Księżyc: wschód 0,50; — zachód 18,53; — przed nowiem.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej przy Uniw. Pozn.: Piątek, godz. 7 rano: Temperatura powietrza wysoka + 20 st. C., pogodnie, wiatr wschodni, ciśnienie atmosferyczne umiarkowane 753 mm. — W ubiegłej dobie temperatura najwyższa + 25 st. C., najniższa + 17 st. C. Ilość opadu 1 mm.

Kal. rzk.: Juljusz M.; jutro Naw. N. M. P. Kal. słow.: Bogusław; jutro Ojcom!

Nocna służba aptek

Śródmieście: Apteka „Pod Złotym Lwem”, Stary Rynek 75. — Apteka Sapiężyńska, pl. Sapiężyński 1. — Apteka Chwaliszewska, Chwaliszewo 76. — Apteka „Pod Eskulapem”, pl. Wolności 13.

Wilda: Apteka „Pod Koroną”, G. Wilda nr. 61.

Jeżyce: Apteka „Pod Gwiazdą”, ul. Kraszewskiego 12.

Lazarz: Apteka „Przy parku Wilsona”, ul. Marsz. Focha 47.

W innych dzielnicach miasta pełnią nocną służbę apteki tamtejsze.

KRONIKA KOŚCIELNA

— * **Z archidiecezji gnieźnieńskiej.** J. E. ks. Kardynał-Prymas zamianował ks. emeryta Józefa Radońskiego radcą duchownym ad honores, a ks. kanonika Piotra Fibaka, proboszcza z Szadłowic, dziekanem dekanatu gniewkowskiego.

— * **Z archidiecezji poznańskiej.** Instytucję kanoniczną otrzymali: Ks. Albin Kutzner na beneficjum Rogaszyce; ks. Edward Krawatka na beneficjum Brody Poznańskie.

W administrację oddano: ks. msgr. dr. Nikodemowi Mędlowskiemu, dotychczasowemu kapelanowi J. Em., parafję Gostyń; ks. prof. Tadeuszowi Nowakowskiemu, dotychczasowemu nauczycielowi religii przy państw. seminarjum naucz. im. Est-

kowskiego w Poznaniu, parafję św. Michała Archaniola w Poznaniu; ks. Janowi Kaji, dotychczasowemu administratorowi parafji archikatedralnej w Poznaniu, parafję Nekla i Opatówko; ks. Stanisławowi Kuliszakowi, dotychczasowemu administratorowi w Nowym Tomyślu, parafję Buk w charakterze wikarego ad-jutora ks. kanonika Nizińskiego; ks. Stanisławowi Cwiejkowskiemu, dotychczasowemu administratorowi w Kaczkowie, parafję Nowy Tomyśl; ks. Romanowi Szymańskiemu, dotychczasowemu wikaremu w Przemęcie, parafję Lewków; ks. Stanisławowi Placzkowi, dotychczasowemu wikaremu w Koźminie, parafję Olszowa; ks. Tomaszowi Samulskiemu, dotychczasowemu wikaremu w Pępowie, parafję Małoszyce-Marcinki, ks. Tadeuszowi Zochowi, dotychczasowemu mansonarzewi w Śreńcu, parafję Iwno; ks. Stanisławowi Remelskiemu, dotychczasowemu wikaremu w Modrzu, parafję Morawin; ks. Edmundowi Rossie, dotychczasowemu wikaremu w Gostyniu, parafję Potarzyca; ks. Wojciechowi Perskiemu, dotychczasowemu wikaremu w Opalenicy, parafję Rostarzewo; ks. Włodzimierzowi Laskowskiemu, dziekanowi we Lwówku, parafję Miedzichowo; ks. Józefowi Pawlakowi, dotychczasowemu wikaremu w Buku, parafję Bonikowo; ks. Gracjanowi Matysiakowi, dotychczasowemu wikaremu w Rydzynie, parafję Kaczkowo.

Rektorem kościoła poddominikańskiego św. Krzyża w Kościanie zamianowany został ks. Stanisław Cichy, dotychczasowy mansonarz w Szamotułach. — Kapelanem przy więzieniu karnem we Wronkach został ks. Piotr Stróżyński, dotychczasowy wikary w Lesznie.

Na wikariat powołano: ks. Leopolda Szwankowskiego do Pępowa; ks. Czesława Heydukckiego, dotychczasowego wikarego parafji św. Jana Jerozolimskiego w Poznaniu, do parafji archikatedralnej w Poznaniu; ks. Stanisława Pawlickiego, dotychczasowego wikarego przy parafji N. M. P. Niep. Poczętej w Poznaniu, do parafji św. Marcina w Poznaniu; ks. Ludwika Bielerzewskiego, dotychczasowego wikarego w Kępnie, do Gostynia.

— * **Sodalicia Pań Zawodu Kupieckiego.** Nabożeństwo miesięczne odbędzie się w niedzielę dnia 3 lipca rb. o godz. 10 w kaplicy św. Józefa. Nazajutrz w poniedziałek zebranie plenarne o godz. 19 w sali Biblioteki Uniwersyteckiej.

OSOBISTE

— † **Śp. Marja z Smarzyńskich Bracka.** 29 bm. zmarła śp. Marja ze Smarzyńskich Bracka, jedna z tych postaci kobiecych, które łącząc niewyczerpaną dobroć serca ze światłym umysłem reprezentują najpiękniejszy typ matki, stojącej na straży domowego ogniska. Śp. Zmarła była matką znanego zaszczytnie artysty dramatycznego p. Władysława Brackiego, ulubienią publiczności poznańskiej, które-

Przy otyłości pobudza naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa” przemianę materji w organizmie i wpływa na wysmukłość kształtów. Żądać w aptekach i drog. nw 4133

Warszawy odbędzie się pod kierownictwem nauczyciela p. H. Sniogockiego, Poznań, Ostrowek 18, w czasie od 3 do 16 lipca. Koszta podróży, noclegi, utrzymanie wynoszą około 140 złotych. Zbiórka zgłoszonych uczestników w niedzielę, 3 lipca br. o godz. 9,20 na dworcu głównym w Poznaniu. Sekcja wycieczkowa Stow. Chr. Nar. Naucz. Szkół Powsz. w Poznaniu — Konto P. K. O. nr. 212 859.

— * **Szkółka św. Kazimierza** przy ulicy Fabrycznej 34 urządziła w poniedziałek, d. 4 bm. w ogrodzie „Columbia” przy Drodze Dębińskiej wielką zabawę dla dzieci, na którą się jak najprzejemniej zaprasza rodziców oraz dzieci. W programie rozmaite gry o fanty i występy dzieci przedszkolnych. Czysty zysk przeznaczony na dalsze podtrzymanie szkółki. Wymarsz z orkiestrą firmy H. Cegielski o godz. 2 popoł. z ulicy Fabrycznej 34.

— * **Związek Towarzystw Ogrodów Działkowych** ma jeszcze do wydzierżawienia z dniem 1 października rb. działki w ogrodzie działkowym przy ulicy Warszawskiej. Reflektanci mogą już obecnie objąć działki, spłacając je drobnymi ratami. Celem zawarcia umowy dzierżawnej należy się zgłosić u p. Andersza, Chwaliszewo 56 m. 18 w podwórzu.

— * **Tow. Powstańców i Wojaków Poznań-Debiec** urządziła w niedzielę, 3 bm. o godz. 15 zabawę w ogrodzie p. Tritta w Dębcu przy ul. Dębieckiej 40. Czysty zysk przeznaczony na fundusz oświatowy i na bezrobotnych członków. — Zbiórka wszystkich członków o godz. 7,30 przed mieszkaniem prezesa, celem udziału w mszy św. na intencję Towarzystwa, a druga zbiórka o godz. 14,30 i wymarsz do ogrodu.

— * **Powitanie lata.** Dnia 10 lipca odbędzie się festyn ogrodowy w Puszczykowie na rzecz Harcerstwa Wielkopolskiego i Warty. Wstęp 50 gr. dla dzieci 20 gr. W programie przewidziane są liczne niespodzianki, atrakcje, gry towarzyskie.

— * **Z ochronki Bożego Ciała.** Wielka zabawa dla dzieci odbędzie się w sobotę, 2 lipca, o godz. 3 po południu w ogrodzie „San Domingo” przy Drodze Dębińskiej. Wymarsz z orkiestrą wojskową o godz. 3 po południu z ochronki. Cały dochód przeznaczony jest na utrzymanie ochronki. Do pochodu mogą stanąć wszystkie dzieci z miasta Poznania.

— * **Wenta w Sołacz.** W niedzielę, 3 bm. odbędzie się wenta, urządzona przez Koło Przyjaciół Harcerzy przy 1 Pozn. Druż. Harc. im. Bolesława Chrobrego na polanie w Sołaczu. Moc niespodzianek. Bufet na miejscu. Początek o godz. 15. Dochód przeznaczony na akcję letnią druzyny.

— * **Pielgrzymka do Ujścia** na odpust Przelania Krwi Przenajświętszej wyjeżdża w niedzielę, 3 bm. rano o godz. 6 autobusami. Zbiórka o godz. 5,45 przy ulicy św. Józefa.

— * **Komitet Tow. Dzielnicy Jeżyckiej** prosi Towarzystwa w myśl uchwały delegatów do udziału w pochodzie w dniu 3 bm. o godz. 14 z lokalu p. Jaszyska, ulica Kraszewskiego 16 do ogródków działkowych przy ul. Bukowskiej.

— * **W publicznej szkole dokształcającej zawodowej** odbywały się egzaminy końcowe od 7 do 22 czerwca. Zdało egzamin 590 uczniów, a mianowicie w wydziale budowlanych kolejowych 24, w wydziale zawodów metalowych budowy maszyn 220, w wydziale zawodów metalowych mechaników, elektromechaników, blacharzy i instalatorów 125, w wydziale spożywczym, przyodzieżowym i fryzjerskim 59, w wydziale zdobniczym 90.

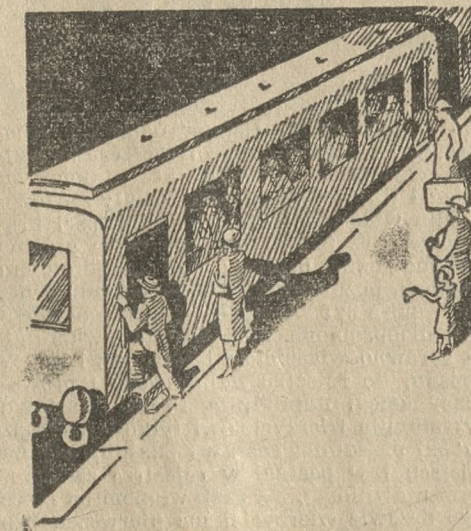
KRONIKA MIEJSCOWA

— * **Ostatnia posługa.** W dniu wczorajszym odprowadzono na miejsce wiecznego spoczynku na cmentarzu farnym zwłoki śp. Weroniki z Oledrowiczów Stürmerowej, matki znanego kupca p. Maksymiljana Stürmera. Nad grobem pieśń żałobną odpiewał chór Tow. Oratoryjnego pod batutą p. prof. Wiechowicza. Za spokój duszy Zmarłej odbyło się dziś nabożeństwo w kościele farnym, podczas którego śpiewał chór artystów opery poznańskiej. (kl.)

— * **Poziom kosztów utrzymania** w miesiącu czerwcu br. obniżył się w stosunku do miesiąca poprzedniego o 3,23 procent, jak to na posiedzeniu swem, odbytem 1 bm., ustalił Wojewódzki Komitet do badania kosztów utrzymania osób pracujących w handlu i przemysle.

— * **Z powodu prac brukarskich przy ul. Bukowskiej** pomiędzy ul. Al. Przybyziewskiego a szosą wojskową, zamyka się ulicę tę dla ruchu kołowego na wspomnianym odcinku na przeciąg 6 tygodni. — Ruch kołowy winien w tym czasie odbywać się ulicami bocznymi.

— * **Z Koła Polonistów U. P.** Dnia 26 bm. w 22 sali Coll. Minus odbyło się walne zebranie, które zagal prez. Kochański. Na przewodniczącego wybrano przez aklamację kol. Kożę Marjana, który powołał na wiceprzewodniczącego kol. Mordawskiego Bernarda, a na sekretarza kol. Jamroszównę Barbarę i Sławińskiego



Wakacje już się rozpoczęły. Każdy wyjeżdżający chętnie się dowiaduje, co się w domu dzieje w czasie jego pobytu na letnisku. Radzimy wczesne podanie zmiany adresu celem wysyłki gazety bez przerw lub też zamówienie „Kurjera Poznańskiego” pod opaską.

KOMUNIKATY RÓŻNE

— * **Z Koła Śpiewaczego „Lutnia” w Junikowie.** W dniu 3 bm. Koło Śpiewacze „Lutnia” z Junikowa urządziło uroczysty obchód dziesięciolecia swego istnienia, połączony z poświęceniem sztandaru. Solenna msza św. na intencję Koła zostanie odprawiona w kościele św. Krzyża w Górczynie o godz. 10, w czasie której Koło wykona pieśń „Bogu Rodzica”. Po mszy św. wymarsz z orkiestrą do ogrodu p. Ratajaka w Kotowie. W dalszym ciągu programu odbędzie się zebranie uroczyste, zakończone wspólnym śpiewem. Po przerwie obiadowej w pięknym ogrodzie popisy chórów o nagrody. O godzinie 19 ogłoszony zostanie wynik konkursu śpiewaczego oraz rozdanie nagród. Następnie zabawa taneczna.

— * **Nauczycielska wycieczka krajoznawcza** do Częstochowy, Krakowa, Drohobycza, Worochty, Lwowa, Lublina i

Władysława. Sprawozdania z działalności ustępującego zarządu złożyli kol. Kochański, prezes, kol. Drachowska — skarbnik, kol. Pospieszalski Antoni — bibliotekarz. Po odczytaniu sprawozdania komisji rewizyjnej, oraz krótkiej dyskusji nad sprawozdaniami udzielono ustępującemu zarządowi absolutorjum. Do nowego zarządu są wybrani jako prezes — Kochański Witold, dalej pp. Pospieszalski Antoni, Szczygielska Irena, Jamroszówna Barbara, Sławiński Władysław, Piotrowska Danuta, Kaczmarek Leon, Drachowska Ewa, Kuźdowiczówna Zofia. Do komisji rewizyjnej są wybrani pp: Michałowska Helena, Danielak Stefan, Pankiewiczówna Wiera, Kowalska Tamara, Ruciński Marjan.

— **Oszuści mieszkaniowi.** W związku z artykułem w sprawie oszustwa mieszkaniowego niejakiego Józefa Tomkiewicza, niniejszem oświadczamy, że poza nazwiskiem nie łączy nas z osobnikami tym nic wspólnego. (—) Czesław Tomkiewicz, Droga Dębińska 24. (—) Adam Tomkiewicz, Górna Wilda 189.

— **Z targu.** W dniu 1 bm. na placu Sapiężyńskim płacono za nabiał: 1 kg masła wiejskiego 2,50—2,60 zł; 1 kg masła mleczarskiego 2,70—3,00 zł; 1 kg twarogu 0,60—0,80 złotych; za litr śmietany 1,20—1,60 zł; mleka pełnego 20—22 gr; za mendel jaj 1,20—1,30 zł.

Za mięso: 1 kg słoniny świeżej 1,60—1,80 zł; słoniny wędzonej 2,00—2,20 zł; wieprzowiny 1,40—2,00 zł; wołowiny 1,20—1,80 zł; cielęciny 1,00—1,80 zł; skopowiny 1,40—2,20 zł; koziny 0,80—1,20 zł; smalcu 2,40—2,80 zł.

Za drób i dziczyznę: kura 2,50—4,00 zł; perlica 3,00—3,50 zł; indyk 8,00 zł; para kurczak 2,50—4,00 zł; kaczka 3,00—5,00 zł; gęś 7,00—11,00 zł; para gołębi 1,20—1,40 zł; królik 1,30—1,60 zł; bażant 4,50 zł.

Za ryby: 1 kg szczupaka 3,40—3,60 zł; okonia 1,20—1,60 zł; karpia 3,00—3,20 zł; lina 2,40—2,80 zł; karasia 2,00—2,80 zł; sandacza 4,00—4,60 zł; węgorza 2,40—2,80 zł; suma 3,60—4,00 zł; miętusa 3,00—3,20 zł; leszcza 2,40 zł; białych ryb 2,00 zł. Za

ryby śnięte płacono 60—80 gr. mniej. Za mendel raków płacono 1,00—3,00 zł.

Za jarzyny: 1 kg ziemniaków starych 10 gr; młodych 15—20 gr; pecek marchewki młodej 8—15 gr; kalarepy 10—15 gr; 1 kg szparagów 0,40—0,80 zł; szpinaku 60 gr; szczeni 10—20 gr; kapusty 20—40 gr; seleru 30 gr; 1 pecek pietruszki 10 gr; 1 kg jarmużu 30—40 gr; 1 pecek cebuli 10 gr; za kalafior 0,30—1,40 zł; główkę salaty 5—10 gr; ogórek 0,30 do 0,60 zł. Za 1 kg bobu 1,20 zł; groszku w strączkach 0,60 zł. Za pecek rzodkiewek 10 gr. Za 1 kg rabarberu 20—30 gr.

Za owoce: 1 kg owoców suszonych 0,80—2,00 zł; czereśni 0,80—1,60 zł; agrestu 0,70—0,80 zł; truskawek 0,50—0,90 zł; 1 litr poziomek 0,45—0,50 zł; czarnych jagód 0,30—0,40 zł.

Za grzyby: 1 kg grzybów suszonych 4,00—8,00 zł; kurek (lisiczek) 1,00—1,20 złotych, Ruch ożywny. Duży dowóz owoców i jarzyn. (hn)

KRONIKA WYPADKÓW

— **Śmierć wskutek krwotoku.** Dziś rano na Ostrówku znaleziono na trawniku zwłoki mężczyzny, w których rozpoznano śp. Józefa Weinerta, mieszkającego przy Ostrówku 6. Zmarły chorował już dłuższy czas na płuca i wczoraj późnym wieczorem wyszedł z domu, a dostawszy nagłego krwotoku, zmarł. Zwłoki przewieziono do zakładu medycyny sądowej. (kl)

KRONIKA POLICYJNA

— **Ujęcie włamywaczy.** W dochodzeniach, prowadzonych w sprawie kradzieży z włamaniem, dokonanej w składzie spożywczym p. Sempołowicza przy ul. Matejki 44, ujawniono sprawców tego przestępstwa i osadzono ich w areszcie. Są to Stanisław Lewandowski, Antoni Ulatowski i Roman Grudziński, zamieszkał wszyscy przy ul. Wyspiańskiego 35 na t. zw. „Wesołem Miasteczku”. Podczas rewizji znaleziono u nich różne przedmioty, pochodzące z kradzieży, które oddano poszkodowanemu. (kl)

plutonowego, dostała się przy zamykaniu hali balonowej między drzwiami, tak, że doznała zgnięcia głowy. W stanie ciężkim odwieziono ją do szpitala, gdzie krótko potem zmarła.

— **(Samobójstwo rolnika.)** Gospodarz Augustyn Kosecki z Leśniewa wyszedł dn. 16 bm. z domu i od tego czasu zaginął bez śladu. Obecnie Wisła wyrzuciła jego zwłoki pod Welczem na brzeg. Przypuszczalnie K. popełnił samobójstwo. (ski.)

— **Rawicz.** (Prymicje.) Ks. Stanisław Słowiński, syn znanej rawickiej rodziny obywatelskiej, otrzymał święcenia kapłańskie w niedzielę, 19 bm. z rąk ks. biskupa A. Łozińskiego w katedrze kieleckiej. W środę, 22 bm. odprawił młody kapłan swą pierwszą uroczystą mszę św. w tutejszym kościele parafjalnym. Przepiękne kazanie o stanie kapłańskim wygłosił ks. prob. Harwaczyński z Łaszczyna. Po mszy św. udzielił ks. prymicjant błogosławieństwa. Prześliczne pienia wykonał chór kościelny pod świetną batutą p. Scherwotkiego.

— **Września.** (Wieczór humoru.) — Przyjeżdża w najbliższych dniach w nasze strony Teatr Narodowy z Poznania z „Wieczorem humoru, pieśni i tańca” z znakomitym Kajetanem Kopczyńskim i Zbigniewem Szczerbowskiem na czele. — Artyści baletu poznańskiego wykonają część choreograficzną.

— **Zbąszyń.** (Z Bractwa Kurkowego.) Roczne walne zebranie odbyło się przy licznych udziałach członków. Po sprawozdaniach udzielono zarządowi pokwitowania. Wybrano na dalsze 3 lata ponownie najstarszym p. Fr. Filipowskiego.

— **Znin.** (Złot S. M. P.) W niedzielę, 3 bm. odbędzie się w Zninie złot Stow. Młodzieży Polskiej okręgu pałuckiego.

— (Przy koszeniu trawy.) P. L. Michalski z Niestronna podczas koszenia trawy uległ nieszczęśliwemu wypadkowi, mianowicie ostrzem koszy przeciął sobie żyły. Ofiarę wypadku odstawiono w stanie groźnym do szpitala. (cg.)

Z Pomorza

— **Pelplin.** (Egzamin maturalny.) — W „Collegium Marianum” zdali egzamin następujący uczniowie: Brykała Wacław, Cichosz Stanisław, Danielewicz Jan, Dunajski Izidor, Gawron Mieczysław, Groblewski Sylwester, Kalinowski Teodor, Kapsa Romuald, Kutza Wacław, Malczewski Szczepan, Neumann Alfons, Nagórski Jan, Przytarski Stanisław i Stencel Arkadiusz.

Egzamin końcowy w tutejszej szkole wydziałowej zdali: Adamczewski Hilde-

garda z Pelplina, Alaszewski Bronisław z Subków, Barganowski Leon z Tczewa, Bzowski Franciszek z Tczewa, Cichosz Ludwik z Pelplina, Czarnecki Antoni z Pelplina, Doering Paweł z Tczewa, Górliewicz Klemens z Tczewa, Hennig Zygryd z Tczewa, Hohnówna Gertruda z Tczewa, Gierblewski Zbigniew z Pelplina, Kitowski Henryk z Tczewa, Krogul Wiktor z Tczewa, Lorkówna Marja z Tczewa, Mostowski Franciszek z Majewa, Orlikowska Zofia z Pelplina, Ossowski Jerzy z Tczewa, Reichówna Celina z Pelplina, Reichówna Marja z Pelplina, Riske Teodor z Pelplina, Szpręga Leon z Pelplina, Szewczyk Józef z Bielawek, Wiatrowska Gertruda z Pelplina i Zieliński Bernard z Pelplina.

— **Gniew.** (Pożar.) W nocy na 20 bm. spalił się tartak właściciela Kulińskiego oraz mieszczące się w zabudowaniu warsztaty stolarskie. Szkoda wynosi około 40 000 złotych. Przyczyny pożaru naraźnie nie ustalono. (x)

Dwa samobójstwa

W Lesznie popełniła samobójstwo, trując się gazem świetlnym, 35-letnia Bronisława Bögler z Leszna.

W Bydgoszczy zastrzelił się z rewolweru 33-letni kupiec bydgoski Bronisław Walkowski. Strzał w głowę był śmiertelny. Przyczyny rozpaczliwego kroku w obu wypadkach nie zdołano ustalić. (kl)

3 ofiary Wisły

Tczew, 30 czerwca.

Wczoraj w południe utonął w Wiśle w czasie kąpeli 18-letni uczeń piekarski Franciszek Ciechanowski z Tczewa, zamieszkały przy ul. Waskiej.

Tak samo znalazł śmierć w Wiśle podczas kąpania ślusarz kolejowy p. Rebel zamieszkały na Czirzykowie. — Rebel najpierw bawił się z swoimi dziećmi nad brzegiem Wisły, później sam udał się dalej w rzekę, dostał się w głębokie miejsce i utonął przed oczyma swych dzieci. Natychmiast rozpoczęta akcja ratunkowa była bez skutku. Nieszczęśliwy pozostawił żonę i 5 małych dzieci.

W tym samym dniu utonął jeszcze jeden młodzieniec, którego nazwiska jeszcze nie ustalono. (td)

Nasi korespondenci donoszą

Z Poznańskiego

— **Borek.** (Z parafji.) Odpust do roczny na cześć Koronowanej Matki Boskiej w klasztorze boreckim zaczyna się w piątek, 1 lipca solennymi nieszporami o godz. 6 popołudniu. W sobotę, 2 lipca br. przez cały dzień trwają uroczystości przed cudownym obrazem z udziałem tysięcy ludu. Dojazd koleją z Jarocina, względnie Gostynia lub Leszna bardzo dogodny. W niedzielę, 3 lipca odprawi się uroczysta suma za wszystkich uczestników pielgrzymek, żywych i zmarłych dobroczyńców.

— **Chodzież.** („Śluby panieńskie“.) W ubiegłą niedzielę na sali strzelniczej placówka O. W. P. odegrała komedię Fredry „Śluby panieńskie”. Przedstawienie było doskonałe i bardzo się publiczności podobało. Sala, pełna widzów, świadczyła dobitnie o sympatii, jaką żywi tutejsze obywatelstwo dla O. W. P.

— **Czarnków.** (Zmiany w policji.) Dotychczasowy komendant policji państwowej na powiaty chodzieski i czarnkowski p. komisarz Gruszczyński przechodzi na równorzędne stanowisko do Kościana. Komendę P. P. na wyżej podane powiaty obejmuje p. komisarz Kazimierz Saueremann z Kościana. (cn)

— **Gniewno.** (Teatr.) W tych dniach przyjeżdża do naszego miasta świetnie zgrany zespół Teatru Narodowego z „Wieczorem humoru, pieśni, poezji i tańca” w wykonaniu Kajetana Kopczyńskiego, Zbigniewa Szczerbowskiego i baletu.

— **Czarniejewo.** (Zjazd kół śpiewackich.) W niedzielę, dnia 3 lipca br. odbędzie się tu zjazd kół śpiewackich III. okręgu Związku. W zjeździe uczestniczyć mają koła śpiewackie z Gniewna, Klecka, Pobiedzisk, Strzałkowa, Wrześni, Witkowa, Żydowa i Czarniejewa. O godz. 8 min. 15 zbiórka kół i towarzyszyw na dziedzińcu szkolnym, następnie pochód, nabożeństwo, otwarcie zjazdu i zawody śpiewackie. — Wieczorem zabawa w lesie.

— **Grodzisk.** (Niezatwierdzone burmistrz.) Ostatnio nadeszła tu wiadomość, że obrany burmistrzem miasta Grodziska p. Kochanowski, obecny burmistrz miasta Miłosławia, nie został przez województwo zatwierdzony. We wtorek, dnia 28 bm. zbierze się powtórnie Rada miejska, celem dokonania wyboru nowego burmistrza. Przy tej sposobności nadmienić wypada, że ostatnim burmistrzem był tutaj filar „sanacji”, b. poseł Ch. Dem., p. Czyszewski, poprzednio burmistrz w Rawiczu. Stosunkowo krótkie jego urzędowanie dało się Grodziskowi we znaki, to też nikt po takiej „stracie” w Grodzisku nie płacze.

— (Egzaminy.) W ostatnich dniach odbyły się w tutejszej szkole zawodowo-dokształcającej egzaminy uczniów, mających opuścić szkołę. Egzamin złożyło 23 uczniów, otrzymując świadectwo ukończenia szkoły.

— (Z urzędu Stanu Cywilnego.) W miesiącu maju zgłoszono 17 urodzeń i to: 8 męskich i 9 żeńskich, oraz 17 zgonów, z czego 8 męskich i 9 żeńskich; zawarto 3 śluby.

— (Kradzież z włamaniem.) W nocy na 23 bm. wtargnęli nieznanymi złoczyńcy do zabudowania p. St. Gałkowskiego, właściciela olejarni przy ul. Rządowej i skradli tam 2 kury, 50 kurczaków, kose, siekiere, młotek i beczkę, łącznej wartości około 80 złotych. (Gs.)

— **Jarocin.** (Lekkomysłny strzał „strzelca“.) Podczas ćwiczeń „Strzelca” w Kucharkach w pow. jarocińskim uczestnik tych ćwiczeń Ludwik Raniec ze Szkułdy postrzelił 26-letniego Józefa Szyszke ze Szkułdy, również uczestnika tych ćwiczeń. Poranionego przewieziono do szpitala. (kl)

— **Krotoszyn.** (Z kursu drogeryjnego.) Egzamin dyplomowy dwuletniego kursu drogeryjnego w szkole drogeryjnej w Krotoszynie odbył się w gmachu gimnazjum im. Kołłątaja w dniach 12 i 26 czerwca. Z 12 kandydatów, którzy się do egzaminu zgłosili, zdało go 10 i to pp. Hipolit Ratajczak, Józef Kaik, Józef Kalina, Kurt Sturny, Tadeusz Antończyk, Władysław Grys, Kazimierz Kołaski, Mieczysław Malepszy, Józef Matuszewski i Franciszek Owczarek.

Rozpoczęcie nauki w szkole drogeryjnej w Krotoszynie odbędzie się z nowym rokiem szkolnym. Przypomina się, że wszyscy uczniowie z południowych powiatów województwa poznańskiego są zobowiązani uczęszczać do szkoły drogeryjnej w Krotoszynie. Wszelkich bliższych informacji udziela kierownik szkoły krotoszyńskiej p. K. Bajerlein, Krotoszyn, ul. Zduńska 6.

— **Luboń.** (Ze Stow. Młodzieży Polskiej.) W niedzielę, 26 bm. odbyło się na salce gminnej w Luboniu półroczne walne zebranie S. M. P. drużyny męskiej. Zebranie zaszczylił swą obecnością patron S. M. P. parafji żabikowskiej, ks. prob. Joachimowski, który w swej pięknej przemowie przedstawił dążność i cel Stow. Młodzieży Polskiej. Do nowego zarządu weszli druhowie: Prezes — Tritt M., sekretarz — Jeżewski A. (junjor), skarbnik — Aniola J. (A.)

— **Miedzichód.** (Przed zawodami pływackimi.) W dniu 3 lipca odbędą się zawody pływackie klubów poznańskich Unja, H. C. P., Warta, P. T. P., A. Z. S. i I. Schwimm - Verein. Stow. te walczyć będą o nagrody wędrowne, ufundowane przez starostwo, magistrat i Związek Oficerów Rezerwy. Organizacją zawodów zajmuje się p. Andrzejak z Poznania.

— **Ostrów.** (Rekolekcje dla szkół powszechnych.) Staraniem miejscowego ks. prob. Zamysłowskiego odbyły się tu na zakończenie roku szkolnego 3-dniowe rekolekcje dla dzieci szkół powszechnych z całej parafji. Piękne nauki głosił ksiądz wik. Wietrzykowski. Przeszło 3500 dzieci przystąpiło do Sakramentów św.

— (Prymicje.) W niedzielę otrzymał w Rzymie święcenia kapłańskie ksiądz Edmund Porankiewicz, dziecko miasta i nadmiej. parafji, Oblat Niepokalanej. Pierwszą ofiarę mszy św. odprawi neoprezbyter przed cudownym obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej na Jasnej Górze, dnia 9 lipca br.

— **Podgórz.** (Tragiczny wypadek.) — Dziesięcioletnia Pelagja Siwińska, córka

Pomnik 3 powstańców na pograniczu niemieckim



Sieraków, 30 czerwca.

W dniu 29 ub. m. odbyła się w Pławiskach pod Sierakowem, na pograniczu niemieckim, uroczystość odsłonięcia pomnika 3 poległych w powstaniu wielkopolskim w dniu 5 czerwca 1919 r. bohaterów: śp. kaprała, Greczki, szeregowca Galki i szeregowca Szopki. Na uroczystość przybyli bardzo licznie organizacje powstańcze z pow. międzychodzkiego z prezesem okręgu p. Wciórka z Miedzichodu na czele. Władze naczelne Tow. Powstańców i Wojaków reprezentowali przybyli z Poznania p. mec. dr. Stanisław Celichowski.

O godz. 10,30 ruszył pochód z orkiestrą i władzami na czele do kościoła na uroczyste nabożeństwo, które odprawił ks. prob. prof. Peik. Po nabożeństwie odbyła się defilada organizacji. Niestety powaga chwili została zakłócona na chwilę przez kierowników p. w. i „Strzelca” i pochód w pewnej chwili rozdzielił się, a miejscowi „sanatorzy” z p. Garstecim na czele zwrócili się do p. starosty, aby nie odbierał całej defilady. Mimo tej interwencji, starosta Zenkter, po porozumieniu się z p. dr. Ce-

lichowskim i miejscowym komendantem Tow. Powstańców i Wojaków p. Serafinowskim, dalszą defiladę przyjął.

W chwili przemarszu oddziałów O. W. P. zgromadzona ludność urządziła manifestację, obrzucając Młodych kwiatami.

Po defiladzie nastąpiło przemówienie p. Chłapowskiego, poczem wszyscy odjechali wozami i autobusami na miejsce poświęcenia pomnika do Pławisk. Poświęcenia pomnika wśród podniosłego nastroju zebranej publiczności dokonał ks. prob. Peik, wygłaszając okolicznościowe przemówienie. Z kolei przemawiali pp. A. Serafinowski, kierownik O. W. P. w pow. międzychodzkiem imieniem Tow. Powst. i Wojaków, starosta Zenkter, dr. St. Celichowski i J. Wciórka z Miedzichodu, który odczytał raport poległych. W imieniu rodzin poległych przemówił ojciec śp. Greczki, dziękując za wybudowanie pomnika.

Podniosłą uroczystość zakończono odśpiewaniem „Boże coś Polskę”. (ss) (Na fotografii: w chwilę po odsłonięciu pomnika przemawia ks. prob. Peik).

RUCH KOBIECY

pod redakcją: dr. Bożeny Stelmachowskiej

Wybór zawodu dla dziewcząt

Z chwilą rozpoczęcia się wakacji szkolnych powstaje znów trudne i kłopotliwe pytanie co zrobić z dziećmi, które trzeba zapisać do szkół, jak pokierować młodzieżą kończącą naukę, jaki wybrać zawód dla synów i córek wobec trwającego kryzysu gospodarczego, bezrobocia, redukcji i innych komplikacji współczesnego życia. Na ogół losem synów, szczególnie starszych zajmują się wspólnie z matkami także i ojcowie, jednakże sprawa wyboru zawodu dla córek pozostawia się zwykle decyzji matek w przekonaniu, że lepiej orjentują się w stosunkach panujących w zawodach ściśle kobiecych i w zdolnościach i zamiłowaniach swoich córek czy wychowanek. Okres wakacji więc, choć miłym jest dla rodziców jako możliwość zbliżenia się większego do własnych dzieci, zarazem jednak jest też czasem wielkiej troski, boć teraz trzeba ostatecznie zdecydować o tem, co będzie dalej.

Jeżeli mowa o dzieciach, które rozpoczynają względnie kontynuują naukę szkolną, sprawa mniej jest może paląca, a jednak bardzo ważna. Najczęściej bowiem rodzice kierują się postępowaniem przyjętym w najbliższym otoczeniu i jeśli wszyscy krewni i znajomi mają córki w gimnazjach, oddaje się je również do gimnazjów, niezależnie od tego czy dziewczynki posiadają ku temu kwalifikacje fizyczne i umysłowe i czy są środki na to, żeby je przez to gimnazjum przeprowadzić. Również panienki mające już ukończoną piątą lub szóstą klasę, forsuje się do matury, mimo, że nieraz świadectwa szkolne i stan zdrowotny dziewczęta bynajmniej nie dają gwarancji, że będzie ono w stanie ukończyć gimnazjum z powodzeniem. Wreszcie o ile rodzice zdają sobie sprawę z powstałej na tem tle komplikacji, martwią się wyłącznie z temi stopniami szkolnymi, ale nie przychodzi im na myśl, że należy przedsięwziąć jakąś decyzję radykalną, gdyż wszelkie półśrodki, jak korepetycje opłacane ostatnim krwawym groszem najczęściej nie dają żadnego pomyslnego rezultatu. Za mało zwraca się uwagi na indywidualne uzdolnienia i siły fizyczne dzieci, stosuje się do nich pewien szablon, zamiast troskliwej uwagi osobistej, bo przecież dziecko każde jest inne i inną trzeba do niego stosować miarę.

Maturzystki.

Ta sama sytuacja powtarza się w stosunku do maturzystek. Kieruje się daną maturzystką również ku studjom wyższym, nie zastanawiając się nad tem, czy da sobie tam radę, czy przetrzyma zdrowotnie poważny wysiłek naukowy, czy wreszcie jej umysłowość, zamiłowanie i zdrowie wytrzymają konkurencję innych w wyższej uczelni a później w życiu zawodowym. Tym sposobem mnoży się bezmyślnie proletarijat żeńskiej inteligencji z góry skazany na bezrobocie i gruźlicę, stwarza się niekończące się szeregi malkontentek, istot bezproduktywnych i nieszczęśliwych, które w końcu po ogromnym wysiłku własnym i po nakładzie pieniędzy i czasu kończą na jakiejś pracy podrzędnej, do której całe to wykształcenie gimnazjalne i uniwersyteckie zupełnie nie było potrzebne. Podobne stosunki zresztą panują również wśród młodzieży męskiej, a nawet występują tam w barwach jeszcze jaskrawszych.

Selekcja.

Hasłem dnia dla rodziców i wychowawców winno być i dziś i zawsze: przeprowadzenie racjonalnej selekcji. Do gimnazjów i na uniwersytet należy kierować wyłącznie młodzież rzeczywiście uzdolnioną i chętną dla nauki, zaś typy przeciętne, mniej uzdolnione, słabe fizycznie trzeba wychowywać inaczej, wybierać dla nich zawody praktyczne. Zarówno bowiem nauczyciele gimnazjalni, jak i w większym jeszcze stopniu profesorowie uniwersytetów skarżą się z dużą słusznością na obniżenie poziomu uczelni przez to, że istnieje tak ogromna liczba młodzieży, którą trzeba przepychać i przeciągać przez klasy i seminarja, bo młodzież ta zgóry nie nadaje się do wyższych uczelni, a zło to nie kończy się bynajmniej na jednym pokoleniu, tylko przenosi się na dalsze, gdy znów

wypuszcza się w świat mało zdolne nauczycielki, lekarki, prawniczki, które albo posad dostać nie mogą i stają się rozsądnymi depresjami w społeczeństwie, albo też na otrzymanych stanowiskach nie wypełniają zadań, jakich od nich wymagać należy. Społeczeństwo nasze musi już raz zerwać z błędnym uprzedzeniem, tak bardzo obcem innym narodom, że ludzie mądrzy, kulturalni, dobrze wychowani i z kulturalnych pochodzący środowisk potrzebni są w każdym zawodzie, że trzeba tak samo pieczołowicie kształcić i wychowywać przyszłych handlowców, przemysłowców, sanitariuszy, pracowników wszelkich kategorii i wszelkiego stopnia, jak kształcić się elitę umysłową, bo dziś w Polsce wytwarza się sytuacja taka, że obniżają się kulturalnie wszystkie gałęzie pracy, zamiast, żeby się wszystkie podnosiły.

Mimo panującego u nas braku pracy i redukcji plac są jeszcze różne posady odpowiednie dla niejednej młodej kobiety, dotąd zupełnie nie obsadzone. I tak np. całe nasze Kresy Wschodnie wyczuwają ogromny brak kwalifikowanych i kulturalnych pielęgniarek, higienistek, pracownic społecznych, osób z przygotowaniem psychotechnicznym, wreszcie zdolnych i rzutkich sił żeńskich z kategorii rzemieślniczej, handlowej i przemysłowej. Są wsie i miasteczka ofiarujące dobre posady i możliwe warunki życia, jednakże brak pionierki z Zachodu, które dla dobra ogółu i dla zrobienia własnej, trudnej może z początku, lecz prowadzącej do pomyslnych rezultatów kariery życiowej, udaliby się na Wschód kraju. Taka emigracja w dalsze strony w oderwaniu od własnego środowiska i rodziny może być niemożliwa dla jednostki, jednakże dla grupy osób kwalifikowanych byłaby najzupełniej wykonalna. Za mała jest ekspansja żywiołu zachodniego w Polsce, stąd nieproporcjonalny podział sił i środków. Skarżymy się na przedludnienie zawodowe w większych miastach, narzekamy, na panujący kryzys, jednakże nie szukamy w nas samych możliwości zaradzenia złemu.

Rodzice, a szczególnie matki, w stosunku do swoich córek muszą dziś bardzo sumiennie i bardzo rozumnie rozważyć wszystkie możliwości życiowe swoich dzieci. Należy większą wagę zwrócić na szkolnictwo zawodowe, na wyższe i niższe uczelnie handlowe, na kursy sanitarne i psychotechniczne, na szkoły społeczne i różne komplety przygotowawcze, na kursy ogrodnicze i rolnicze, a po odpowiednim porozumieniu się z ludźmi świadomymi stosunków i po zorientowaniu się do czego młodzież ma zdolności i zamiłowanie, kierować ją do zawodów praktycznych. Są naturalnie dziewczęta, które powinny pójść do gimnazjów i na uniwersytet, jeśli posiadają zdolności i rzeczywisty gład wiedzy, jeśli dają gwarancję, że pracować będą twórczo, że mają naprawdę silny i odporny charakter, który je predysponuje do pracy serjo w najtrudniejszych nawet warunkach konkurencyjnych, ale panienki ciągnące na uniwersytet tylko dla tego, że tam są ich koleżanki względnie koleżdy, że tam istnieje pewna swoboda i że z życiem uniwersyteckim łączy się niejedna przyjemność, te młode osoby należy trzymać zdala od uniwersytetu bo tylko w końcu psują opinię studentkom, które pracować chcą poważnie i skutecznie.

Działalność charytatywna na terenie Łazarza

W numerze czerwcowym pisma Rady Wyższej Stow. Pań Miłosierdzia w Poznaniu p. n. „W służbie miłości bliźniemu” spotykamy m. in. bardzo ciekawy i wzruszający artykuł p. Marji Pruszyńskiej p. n. „Jeszcze jeden teren pracy”. — Mowa tu o opiece nad ubogimi, dotkniętymi gruźlicą.

Autorka artykułu pisze: „Opieka nad płucno-chorymi w praktyce tak się przedstawia: Lekarz, jeden z najlepszych specjalistów w tej dziedzinie, bada pacjenta, któremu mierzy się temperaturę, waży go; dają mu nieraz zastrzyk, naświetlają lampą kwarcową. A potem higienistka przychodzi z wywiadem do jego domu, sprawdza stosunki mieszkaniowe, najczęściej

opłakane i urągające najelementarniejszym zasadom higieny. Zakaźnie chorym zaleca się zachowanie otoczenia — oto wszystko. Rady pielęgniarce pozostają suchą teorią. Któż bowiem tym nieszczęsnym gruźlikom dostarczy niezbędnego im dobrego wyżywienia, izolacji od zdrowych, jasnego i słonecznego mieszkania i tych wszystkich wygód, które jedynie mogą powstrzymać gwałtowny rozwój choroby, absolutnie nieuleczalnej w warunkach, w jakich żyją. — Gruźlica bowiem jest bardzo kosztowną chorobą, chorobą dla „bogatyń”, a jak na przykład szerzy się właśnie najczęściej u najuboższych”.

W dalszym ciągu swoich wywodów pani Pruszyńska opisuje warunki mieszkaniowe w schronie wojskowym za Bramą Warszawską, gdzie i w lipcu w futrze chodzić trzeba, taki chłód wieje od murów, a skomasowane tam rodziny nie posiadają ani ciepłego odzienia, ani dostatecznych środków żywności. Siostra miejska, mająca nadzór nad Miejskimi Stacjami Opieki dla płucno-chorych utyskuje nad tem, że zbyt małą pomoc udziela im społeczeństwo, bo przecież Magistrat, dając opiekę lekarską, nie jest w stanie dodać jeszcze i wyżywienia i odzieży. Żal siostry kieruje się m. in. także ku Stowarzyszeniu Pań Miłosierdzia o to, że nie współpracują w tej dziedzinie. Otóż możemy udzielić informacji, że Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia na Łazarzu, nietylko zajmuje się swoim ukochanym i pielęgowanym troskliwie „Wesołym Miasteczkiem”, ale czyni już bardzo dużo w kierunku opieki wania się tutejszymi gruźlikami, i to nietylko chorymi zamieszkującymi tereny powystawowe. Wincentki na Łazarzu mają pod swoją wyłączną opieką szereg rodzin płucno-chorych, którym codziennie udzielają mleka. Dalej osoby prywatne, z inicjatywy pań wydają obiady posilne dla chorych, a w warunkach, gdzie cała rodzina jest obłożnie chora, przesyłają do zakażonego domu kobietę przez siebie opłacaną do obsługi. Wielokrotnie z funduszy Pań Miłosierdzia na Łazarzu posyłano chorych dorózkami i autami do prześwietlenia, wzgl. do zbadania, przyczem postarano się naturalnie o zniżkowe zabiegi. Panie rozdzielają stale płucno-chorym tak konieczną w ich warunkach świeżą bieliznę i lekarstwa, odzież i żywność. Miejscowa siostra parafjalna, z ramienia Caritasu, gdy tylko w ciągu inspekcji swoich znajdzie chorych na gruźlicę donosi o tem natychmiast miejscowym paniom, z którymi jest w stałym kontakcie, poczem następują już systematyczne odwiedziny chorych przez panie, dzielące między siebie poszczególne stacje.

O tem, że opieka nad chorymi Pań Miłosierdzia na Łazarzu jest bardzo racjonalna, sumienna i wydatna świadczy fakt założenia na terenie „Wesołego Miasteczka” specjalnej bezpłatnej poradni, wyposażonej w potrzebny sprzęt i instalację, gdzie trzy razy tygodniowo młodzi lekarze udzielają porad bezpłatnych, skąd sygnalizuje się fakty chorób zakaźnych, przeprowadza się dezynfekcję, przekazuje się cięższe wypadki do szpitali itp. itp. Również opieka nad dziećmi „Wesołego Miasteczka” jest również bacznie skierowana na sprawy higieny i profilaktyki przez ochronne szczepienia, natychmiastową izolację chorych dzieci itp. itp.

Zasiąg pracy Pań Miłosierdzia na Łazarzu, choć centralizuje się głównie na terenach powystawowych gromadzących około 2000 osób, jednakże zasięgiem swoim obejmuje całą dzielnicę miasta, w szczególności obszar parafjalny.

Pozostaje mimo to fakt, że dla rodziny dotkniętej, wzgl. zagrożonej gruźlicą czyni się u nas w Poznaniu zawsze jeszcze za mało, że szkoda dla mieszkańców miasta, w którym choroba ta rozwija się w sposób zastraszający. Najlepiej byłoby zapewne stworzyć specjalną, pożywną i izolowaną jadłodajnię dla chorych, gdyż pod względem pożywienia, które jest przecież u nas tak tanie, chorzy na płucną są bardzo upośledzeni. Pozatem należałoby też dostarczyć im więcej bielizny i odzienia.

W okresie letnim kłęska ta przychodzi, ku jesieni wybuchnie ze zdwojoną mocą, jeśli nie przeprowadzi się szybko środków zaradczych. W.

Z Tow. Ziemiarek Włkp.

Ostatnio odbyły się następujące zebrania powiatowych Kół Ziemiarek:

W Szubinie odbył się zjazd w pierwszych dniach czerwca. Obradom przewodniczyła p. radczyni Ponikiewska z Chraplewa. Omawiano sprawy Tow. Czyt. Ludowych, Kółek Włosciarek i sekcji ekonomicznej. Uchwalono również na tem zebraniu przyjęcie dzieci ze Stelli na kolonję letnią w Szubinie.

Koło dożywiało jako samodzielna organizacja przez miesiące zimowe dzieci szkolne w Szubinie.

We Wrześni odbyło się zebranie pod przewodnictwem niestrudzonej p. Jadwigi Szyfterowej z Gutowa Wielkiego. Sprawozdanie z sekcji pedagogicznej wygłosiła p. Grudzińska i p. Wilkoszewska — z sekcji ekonomicznej p. Marja Leitgeberowa o letniskach, p. Wyganowska o sprawach ogrodniczych, p. Karłowska z działu drobiowego. Załatwiono też kwestję przyjęcia dzieci ze Stelli na kolonję letnią we Wrześni, oraz referowano o pracy w Kółkach Włosciarek, które b. pomyslnie rozwijają się w powiecie.

Na zebraniu w Kole żnińskim pod przewodnictwem długoletniej przewodniczącej p. Kazimierzy Mlickiej z Obudna — wygłosiła nader ciekawy referat p. Ewa Malczewska. O pracy w sekcjach pedagogicznej i ekonomicznej referowały pp. Gozmińska, Czarlińska i Mieczysława Malczewska.

W dniu 16. ub. m. odbyło się w gościnnym domu przewodniczącej p. Heleny Jarczyńskiej w Bielicach, zebranie mogileńskiego Koła Ziemiarek. Obrady poświęcone były przeważnie sprawom sekcji ekonomicznej. Zapadła też uchwała złożenia pewnej sumy od Koła na rzecz „Stelli” zamiast urzędzenia samodzielnej kolonji letniej.

Na zebraniu w Śremie w dniu 21. ub. m. pod umięjetnym przewodnictwem p. Ewy Krzysztoporskiej z Wieszczyzna omawiano na wstępie zebrania poznańskie, poczem p. Szubertowa z Zawor zdawała sprawozdanie z sekcji ogrodniczej. Powstał projekt urzędzenia wycieczki do Nochowa w dniu 12 lipca r. b. Pani Fenrychowa z Pudliszek wygłosiła nader interesujący referat, w którym dała jasny pogląd na hodowlę drobiu. Koło śremskie postanowiło wspierać i w tym roku jak dotychczas kolonję letnią Związku Obrony Kresów Zachodnich w Śremie.

W dniu 24 ub. m. odbyło się walne zebranie „Stelli” i prezes tej zastrudzonej, a bardzo sercu naszemu bliskiej organizacji, wyraził w przemówieniu swoim serdeczne podziękowanie Towarzystwu Ziemiarek za urządzenie w r. 1931 — 14 kolonij wakacyjnych dla 239 dzieci.

Dzieci z inteligencji polecane Stelli przez „Komitet Niesienia Pomocy” przyjęte zostaną do Szubina i Mielżyna (Koło gnieźnieńskie) — ale dla tylu, tylu dzieci zgłoszonych w biurze Stelli — brak jeszcze umieszczenia.

Skarbniczka nasza p. Zofja Tadrzyńska prosi usilnie Koła o nadesłanie składki członkowskiej na konto Jej w P. K. O. nr. 212-964.

Przypominamy, że legitymacje członkowskie wydawane przez pp. przewodniczącą Kół powiatowych po zaplaceniu składki, uprawniają do uzyskania rabatów w całym szeregach firm poznańskich.

Spółdzielnia Ogrodnicza w Poznaniu, Ratajczaka 10, tel. 41-44 donosi, że ma zapotrzebowanie na kilka tysięcy kalafiorów do Szczecina. Zainteresowane Panie zechcą porozumieć się w tej sprawie z wyżej wymienioną Spółdzielnią.

Otrzymałmy wiadomość, że sklep Ziemiarek na Helu został otwarty z dniem 1 lipca r. b. O ileby więc Panie Ziemiarki chciały dostarczać tam produkta wiejskie na sprzedaż, to prosimy porozumieć się z p. Kieszowska, maj. Borowca, poczta Chwaszczyno, powiat Kartuszy.

Donosimy Paniom, które zgłosiły swój udział w wycieczce do Jankowic w dniu 5-go lipca r. b. (wtorek), że specjalnie zamówiony autobus oczekiwali będzie punktualnie o godzinie 14,30 przy ul. Dąbrowskiego 58, w podwórzu. Powrót do Poznania nastąpi o godz. 19-tej.

W następną środę, dnia 6 lipca wygłosi w Radio o godz. 14,30 Pokłosie Sekcji Organizacyjnej — p. Wanda Chłapowska. Dnia 16 czerwca r. b. zorganizowana została przez sekcję ekonomiczną Tow. Ziemiarek Włkp. wycieczka do Przybysławia i Raszew, celem zwiedzenia tamtejszych hodowli drobiu. Wzięło w niej udział Koło wrzesińskie licznie reprezentowane, koło jarocińskie i wągrowieckie.

P. Czarnecka może być dumna z wyników swej pracy i zdobyła sobie uznanie nawet zagranicą.

Uczestniczki tej tak interesującej wycieczki są serdecznie wdzięczne p. Czarneckiej, tak za nader gościnne przyjęcie jak i za niezmierną uprzejmość przy udzielaniu informacji i odpowiedzi na „nie zawsze fachowe pytania”.

W Raszewach jest przedewszystkiem hodowla leghornów, pozatem istnieje hodowla karmazynów i robi się próby z przyswojeniem u nas pewnej francuskiej rasy, specjalnie mięsnej.

Polowanie na grubego zwierza

Upośledzony Bob — Smętne refleksje — Nieudana wyprawa

Jedna z gazet angielskich opisuje następujące zabawne zdarzenie: W szkockim mieście Dundee żył i pracował od lat wielu, jako robotnik portowy, niejaki Bob Higgs. Był on niepozornego wzrostu, krepy i krzywonoży. Twarz jego o cerze brunatnej, „ozdobiona” spłaszczonym, a zarazem „kartofelkowatym” nosem, obramowana była kędzierzawą brodą, ukształtowaną w tak zwane „frendle marynarskie”. Długie, zwieszające się po kolana nity potężne konary, ręce, zakończone były obrzydliwymi pięściami, którymi Bob posługiwał się dość często, używając ich jako „dobitnego” argumentu wobec swych towarzyszy, kpiących z niego bezustannie i nazywających go „gorylem”. W słowne szermierki zapuszczać się nie mógł, gdyż od urodzenia był niemową.

Pewnego dnia, z niewiadomych nikomu powodów — aczkolwiek przebiegało coś o niepowodzeniach miłosnych — Bob Higgs porzucił pracę i wyruszył na wędrowkę, zapewne w poszukiwaniu nowych wrażeń i szczęścia. Atoli podróże takie są nietylko uciążliwe, lecz zarazem kosztowne. Ponieważ Bob postanowił dotrzeć wszędzie pieszo, nie dziw, że garderoba jego straciła wkrótce przyzwyczajony wygląd, a obuwie znalazło się w stanie wielce oplakany, mówiąc krótko: buty zupełnie mu się „rozleciały”.

Otóż pewnego dnia, pogrążony w niewesołych refleksjach nad swym położeniem, Bob Higgs usiadł pod rozłożystym drzewem nad brzegiem lasu. Było to w okolicach uroczego miasteczka Sevenhills. W miejscowości tej gościł od pewnego czasu wędrowny cyrk, składający się prócz dyrektora, jego małżonki oraz ich sześciorga latorośli, z melancholijnego wielbłąda i — starego goryla. Stworzenie to dyrektor nabył jako „kupno okolicznościowe”, w pewnym ogrodzie zoologicznym, jednakże, dla pobudzenia ciekawości publiczności, szumnie rozgłaszał, że owego zwierza niedawno dopiero schwytano w dziewiczych lasach na wyspie Sumatrze, dodając przytem, że ów „potwór” jest bardzo dzikiego usposobienia i niebezpieczny, zwłaszcza dla małych

dzieci, które pochwywszy rozszarpuje i zjada natychmiast. Poczuwszy stary goryl insynuacje te znosił ze spokojem i godnością. Ale w końcu przebrała się miara. Oto pewnego dnia gruchnęła po miasteczku straszna wieść: goryl uciekł z cyrku! Zawrzało w Sevenhills. Wszystkie dzieci, maleństwa i niemowlątka, pozamykano czemprędzej w dobrze zabezpieczonych miejscach, zaś cała męska ludność nawiedzonego katastrofą miasteczka, uzbrojona od stóp do głów, wyruszyła pod dowództwem żandarmów na polowanie na „grubego zwierza”. Na ten moment trafił właśnie Bob, którego kontemplacje na temat znikomości rzeczy ziemskich, a zwłaszcza o dzieży i butów, przerwane zostały widokiem zbliżającego się w zmierzchu wieczornym, tłum zbrojnych ludzi. Na czele jechali na rowerach dwaj żandarmi.

Higgs zrozumiał, że niema chwili do stracenia, bowiem sumienie jego było obciążone pewnymi grzeskami. Biyskawicznie przemknęło mu przez pamięć: Niezapłacony ostatni nocleg, brak dowodów osobistych — no i ta historia z burką, którą „znalazł” w chwili kiedy jej ówczesny właściciel miał uwagę zwróconą w innym kierunku... Pewniej było zrzucić burkę z siebie i — choć bez koszuliny — wdrapać się na drzewo i ukryć w gałęziach. Niestety zdecydował się za późno, gdyż został już dostrzeżony. Zbrojny tłum nadbiegł, obiegł drzewo, i, po krótkiej naradzie, zabrano się do schwywania „goryla” za pomocą powrózów i sieci. Po chwili Bob, wydając jakieś niezrozumiałe dźwięki, powiązany sznurami, omotany siecią, leżał u stóp triumfujących „myśliwych”.

Sprawa oczywiście prędko się wyjaśniła i Higgs w rezultacie na awanturze tej wyszedł nienajgorzej, gdyż jak opowiadali mieszkańcy Sevenhill'u, dyrektor cyrku zafiarował mu wakującą w jego przedsiębiorstwie posadę „małpoluda”. Ów prawdziwy zaś zbiegły goryl, wpadł jak kamień w wodę. Złotliwi twierdzą, że wmięszawszy się pomiędzy ludzi, przebywa wśród nich — dotąd niepoznany... Kr.

Tragiczny koniec oszusta,

który był ministrem sprawiedliwości.

Kilka dni temu donosiła prasa o tragicznym zgonie pod kołami tramwaju, Piotra Adlera Alberti, byłego ministra sprawiedliwości Danji i... światowej sławy oszusta. Śmierć tego niezwykłego człowieka przypomina obecnie skandal, który 25 lat temu poruszył całą Danję, wywołując głośne echo w Europie.

Do komisariatu policji w Kopenhadze zgłosił się pewnego rana w październiku 1908 r. tajny radca stanu Piotr Adler Alberti, będący do niedawna jeszcze ministrem sprawiedliwości i jednym z najpotężniejszych mężów politycznych Danji. Komisarzowi, który chciał się dowiedzieć, czemu ma przypisać zaszczyt niezwyklej wizyty, były minister odpowiedział bez ogródek: „Proszę spisać protokół, że oskarża mnie o oszustwo i fałszerstwo na łączną kwotę 9 milionów koron. Oszustwa trwają od lat 14; chcąc pokryć straty doznane na akcjach kopalnianych, sfałszowałem akcje i obligacje dwóch towarzystw akcyjnych, których w owym czasie byłem dyrektorem”. Tajny radca podpisał protokół i skierował do rady nadzorczej wymienionych towarzystw list, w którym powtarzał swe własne oskarżenie.

Wiadomość wywołała prawdziwą burzę. Rząd Christensena, który przez 7 lat miał jako ministra oszusta, musiał podać się do dymisji. Papiery wartościowe runęły w straszliwy sposób. Polemika prasy przeciw stronnictwu, do którego należał Alberti, przybrała niezwykle ostrą formę. Nie oszczędzono również instytucji parlamentarnych. „Człowiek, kradnący i fałszujący papiery wartościowe od lat 14, piastował od 7 lat najwyższą godność sprawiedliwości w królestwie i zasiadał przy królu na radzie państwa! Ten człowiek był pierwszym ministrem sprawiedliwości ustroju parlamentarnego”.

Tak wyrażała się o skandalu ówczesna prasa. Proces trwał dwa lata. Okazało się, że Alberti był nader skromny w oskarżaniu się: oszustwa przekraczały 19 milionów koron, kwota fantastyczna jak na owe czasy. 17 grudnia 1910 r. ogłoszono wyrok. Byłego ministra zasądono na maksimum kary, ośm lat katorgi. Siedem lat później został uwolniony. Gdy wszedł do więzienia, Alberti, człowiek atletycznej budowy, ważył 120 kg. Gdy go wypuszczono, był to już cień dawnego człowieka, i nie ważył więcej niż 60 kg. I w cieniu też spędził ostatnie lata swego życia. Unikał wszelkich znajomości, lecz pozostała mu jedna namiętność — gra. Kilka tygodni temu, pewnemu dziennikarzowi, który go zauważył na torze wyścigowym, oświadczył: „Dawniej, grywałem milionami, dziś grywam 2-koronówkami. Ale te, zarobiłem uczciwie”. Śmierć Albertiego stała się poniekąd jego rehabilitacją. Po nim bowiem Danja ujrzała większych oszustów, jak Plum, który sprzeniewierzył 200 milionów koron i Glück stadt dyrektor Landmannbanku, który skradł 400 milionów. Nikomu jednak nie udało się — z oszusta stać się ministrem i to w dodatku — ministrem sprawiedliwości! (S. F.)

Fenomen przyrody

Na południe od Florencji w dolinie Larderello ziemia podziurawiona jest licznymi otworami, zwanymi „soffioni”, którymi niby z gejzerów dobywają się z wnętrza ziemi gazy, eksploatowane dla silnej zawartości kwasu borowego. Elektrotechnika nowoczesna odkryła niebawem tutaj dla siebie nowe pole działania i rozbudowuje coraz bardziej swoje zakłady, pędzone gorącą parą borową. Prowadzone od szeregu lat poszukiwania nowych źródeł parowych w miarę zbieranych doświadczeń dają coraz lepsze wyniki. W tych dniach właśnie prace wiertnicze natrafiły na nową komorę parową, z której wybuch miał charakter wydarzenia żywiołowego. Ciężka stalowa wieża wiertnicza z blisko 200 m. długim świdrem stalowym, wyrzucona została w powietrze niby rusztowanie z prętów trzcinowych i rozleciała się w kawałki w promieniu przeszło 100-metrowym od szybu. Szyb dostarcza obecnie przeszło 200 milj. litrów pary na godzinę. Strumień pary wznosi się na wysokość 400 m i tworzy u góry olbrzymi pióropusz. Siła tego prądu jest tak olbrzymia, że wystarcza ona do pędzenia wielkiej ilości zakładów fabrycznych. Wip.

Z dziejów komfortu

W Ameryce wyszła niedawno książka p. t. „Dzieje komfortu”, obejmująca zbiór danych chronologicznych, co do rozwoju wygod i przyjemności życia.

Noszenie bielizny, a właściwie koszuli płóciennej, rozpowszechniło się w Europie dopiero za czasów panowania Arabów w Hiszpanii. Sama nazwa koszuli, po francusku „chemise”, pochodzi od wyrazu arabskiego „Kamis”.

Widelce były wynalezione we Włoszech w XV wieku, lecz wszedł w powszechne użycie dopiero po 300 latach. Jeszcze w XVII wieku widelca używano jedynie w wyższym towarzystwie. Wówczas ogół dziwił się temu, że arystokracja je przy pomocy niewygodnych przyrządów, zamiast jeść rękoma.

Pierwszy kapelusz filcowy ukazał się na głowie Karola V w 1574 r. Cudowny ten kapelusz, nałożony przez cesarza po raz pierwszy podczas rewji wojskowej, był nader małych rozmiarów i ledwie się trzymał na głowie. Gdy zaczął padać deszcz, król zdjął kapelusz i schował pod pachę, by nie zmokł.

Pierwsza kawiarnia otwarta była w Wiedniu, w 1683 r. przez Polaka, Kulczyckiego, który po zwycięstwie króla Jana Sobieskiego pod Wiedniem zdobył kilka worków kawy, porzuconej przez cofających się Turków.

Pierwsze menu ukazało się w pewnej restauracji w Paryżu podczas terroru, gdy komitet bezpieczeństwa publicznego zabronił sprzedawania szeregu delikatesów. Dla uniknięcia rozgłosu, właściciel restauracji zaczął wpisywać posiłki przez siebie dania i napoje na kawałku papieru, który był ukryty w kuchni, dokąd mieli dostęp jedynie dawni wierni klienci. Wynalazek ten w owych czasach uważano za nader dowcipny.

Pierwsze pończochy jedwabne należały nie kobieta; ukazyły się bowiem najpierw na nogach Henryka II podczas uroczystości ślubnych jego córki. Pierwszą zaś kobietą, która należała pończochy jedwabne była Elżbieta angielska.

Pierwszą fabrykę cygar otwarto w Hamburgu w 1788 roku, jednak upłynęło 50 lat zanim cygara weszły w powszechne użycie. Pierwsze papierosy ukazały się około 1840 r. Do tego czasu papierosy palono jedynie w kolonjach hiszpańskich w Ameryce Południowej.

Pierwszy omnibus ukazał się w Paryżu w XVII w. Przeznaczony jego była do broczyność: za minimalną opłatą przewożono z jednego krańca Paryża na drugi chore kobiety z dziećmi narękach. Omnibus ten puszczony był w ruch przez towarzystwo dobroczynności, na którego czele stał książę de Rohan.

Czy wiecie, że ...

— Nazwa gobelinów pochodzi od rodziny Gobelin, która 300 lat temu zaczęła wyrabiać tego rodzaju dywany ścienne w swojej fabryce.

— Wyścig między aeroplanem a 12 gołębiami pocztowymi zakończył się w Anglii zwycięstwem aeroplanu, który przyleciał do celu o 15 minut wcześniej od gołębi.

— Podziemna sieć torów kolejowych w Chicago liczy 100 klm. łącznej długości i jest obsługiwana przez 150 lokomotyw elektrycznych i 3304 wagony.

Wierzyciel

— Co oznacza wyraz wierzyciel? — Wierzyciel to człowiek, który sprzedał mojemu ojcu auto i któremu zawsze mówimy, że ojca niema w domu. (Le Rire).

Z RÓŻNYCH STRON POLSKI

Ulica Piłsa XI w Warszawie

(KAP) Na ostatniem posiedzeniu Rady Miejskiej w Warszawie postanowiono na wniosek Koła Narodowego przemianować ulicę Piłską na ulicę Piłsa XI w uznaniu zasług, jakie obecny papież położył dla Polski, gdy urzędował w Warszawie jako nuncjusz Stolicy Apostolskiej.

Pożyczka dla Warszawy na rzecz rozbudowy sieci autobusów

W tych dniach ma przybyć do Warszawy dyrekcja grupy szwajcarskiej, która zamierza udzielić magistratowi pożyczki towarowo - gotówkowej na rzecz rozbudowy sieci autobusów. Na czele dyrekcji stoi p. Rubli, który niedawno bawił w Warszawie.

Projekt pożyczki, która zresztą była już zawarta w r. ub., przewiduje, iż Warszawa otrzyma 70 podwozi autobusowych z motorami Diesla, pozatem otrzyma kilka milionów zł, które przeznaczone być mają na brukowanie i asfaltowanie jezdni. Podobno Szwajcarzy wysuwają obecnie żądanie zagwarantowania punktualnego uiszczania rat pożyczkowych zapomocą wpisania do aktu pożyczki o gwarancji hipotecznej lub o gwarancji w postaci dochodów tramwajowych. Sprawa ta będzie omówiona przez magistrat po przybyciu delegatów szwajcarskich do Warszawy.

Wakacyjny kurs lekarski w Ciechocinku

Komitet stały wakacyjnych kursów lekarskich w Ciechocinku przystępuje, wzorem lat ubiegłych, do organizacji V Kursu Lekarskiego w dn. 28. 8., 30. 8. rb. (niedziela, poniedziałek, wtorek).

Kursy poprzednie, dzięki udziałowi wybitnych prelegentów oraz trafnemu wyborowi tematów, żywo interesujących lekarzy praktyków, zjednały sobie szczerze uznanie uczestników - lekarzy, przybyłych w liczbie około 800 z najdalszych krańców Rzeczypospolitej.

Komitet Organizacyjny, dążąc do utrzymania kursu V na również wysokim poziomie, zwrócił się z prośbą o wygłoszenie odczytów do pp.: dr. med. M. Bornsztajna (Warszawa), doc. dr. E. Czarnieckiego (Wilno), prof. dr. M. Franke (Lwów), prof. dr. W. Jakowickiego (Wilno), doc. dr. St. Kapuścińskiego (Warszawa), dr. med. H. Kłuszynskiego (Warszawa), doc. dr. L. Lorentowicza (Warszawa), prof. dr. M. Michałowicza (Warszawa), prof. dr. J. Szmurlo (Wilno), prof. dr. J. Szymańskiego (Warszawa), doc. dr. G. Szulca, dyrektora Państw. Zakł. Hig. (Warszawa), dr. med. C. Wroczyńskiego, nac. wydz. zdr. publ. mag. m. st. Warszawy.

Uczestnicy kursów mają zapewnione mieszkanie bezpłatne w zdrojowisku, oraz ulgi kolejowe t. zw. kuracyjne na drodze powrotnej. Komitet projektuje szereg rozrywek i wycieczek podczas trwania kursu.

Wizytacje kanoniczne w diecezji łomżyńskiej

(KAP) J. E. ks. biskup Łukomski wizytował kanonicznie parafie dekanatu augustowskiego. Ludność tej okolicy żyje w warunkach szczególnie trudnych, bo wśród jezior i bagien, a gleba jest mało urodzajna. Przeto wizyta pasterska zwierzchnika diecezji była dla tej ludności wielką uroczystością i zarazem pociechą. Witaly też wszędzie Najdostojniejszego Pasterza z żywiołową radością tłumy, które następnie przystępowały do sakramentów św. Przedstawiciele ludności i organizacji oświatowych lub społecznych zapewniali Dostojnego Wizytatora o tem, że niezłomnie stać

będą przy Kościele i jego Pasterzach. Nieobecnością natomiast świecili katolicy urzędnicy państwowi i samorządowi. Władze szkolne zwołniły ze szkoły te tylko dzieci, które miały przyjąć sakrament Bierzmowania, inne zaś dzieci wraz z nauczycielami nie otrzymały pozwolenia na wzięcie udziału w nabożeństwach wizytacyjnych i przepisanej katechizacji.

W Augustowie odbyła się konsekracja pięknego kościoła. I w tej uroczystości ani starosta, ani burmistrz, ani inni urzędnicy nie wzięli udziału.

SS. Bernardynki w Wilnie odzyskują swą własność

(KAP) W wydziale cywilnym sądu apelacyjnego w Wilnie zapadł wyrok w procesie pomiędzy magistratem wileńskim a kurją metropolitalną o prawo własności do nieruchomości przy ul. św. Anny zajętej przez SS. Bernardynki. Mocą tego wyroku sąd oddalił powództwo magistratu o usunięcie ze spornego gmachu SS. Bernardynek natomiast, uwzględniając akcję wzajemną kurji metropolitalnej, przyznał jej prawo własności do wymienionej nieruchomości, stanowiącej siedzibę zgromadzenia Bernardynek.

RADJO

Programy radiofoniczne:

Sobota, dnia 2 lipca 1932 r.
Poznań (335 m) godz. 12.10 (Warszawa); godz. 13.05 koncert gramofonowy; godzina 14.00 notowania giełdy; godz. 17.00 otwarcie XII. Zjazdu Katolickiego w Kępnie; 1. przemówienie wstępne: prezes Archidiec. Ligi Katol. prof. dr. Paweł Gantkowski; 2. przemówienie protektora Zjazdu J. Em. ks. Kardynała Prymasa Hłonda; 3. powitanie Zjazdu przez prob. miasta Kępna — ks. Ignacego Nowackiego; 4. przemówienia powitalne; godz. 18.00 (W); godz. 19.00 odczyt z cyklu o dziennikarstwie; godz. 19.35 (W); godz. 19.45 gawęda reporterska; godz. 19.55 sygnał czasu; godz. 20.00 (W); godz. 21.50 (W); godz. 21.55 sygnał czasu — komunikaty sport i polic.; godz. 22.05 (W); godzina 22.40 (W); godz. 22.50 muzyka taneczna z cukierni „Polonia”.

Warszawa (1412 m) godz. 12.45, 13.35 i 15.10 płyty; godz. 15.30 wiadomości wojskowe i strzeleckie — wygl. red. J. I. Targ; godzina 15.40 „O Kwaczorku - Kaczorku” — słuchowisko dla dzieci pióra Ant. Bogusławskiego z piosenkami Wł. Macury; godzina 16.05 koncert dla młodzieży; godzina 16.40 komunikat centr. biura hydr. dla żeglugi i rybaków; godz. 17.00 koncert Ork. P. R. pod dyr. Ozimińskiego, w programie Fantazje na temat najulubieńszych oper; godz. 18.00 tr. nabożeństwa z Ostrej Bramy z Wilna; godz. 19.00 płyty — muzyka religijna; godz. 19.35 prasowy dziennik radiowy; godz. 19.45 „Książka rolnicza” — wygl. inż. Władysław Sawicki; godz. 20.00 koncert popularny — muzyka lekka; solista — St. Znicz (baryton); godz. 20.55 „Na widnokręgu” ; godz. 21.10 d. e. koncertu; godzina 22.05 koncert Chopinowski w wyk. Eustachego Horodyskiego; godz. 22.50 muzyka taneczna.

Niedziela, dnia 3. lipca 1932 r.

Poznań (335 m) godz. 10.00 (Warszawa); godz. 12.05 odczyt roln. p. t. „Nawożenie azotem” (wygl. dr. Bol. Kuryłowicz); godz. 12.25 odczyt roln. pt. „U progu nowego roku gospodarczego” (wygl. inż. p. Maksymilian Rolbiecki); godz. 12.45 wykład dla gospodarzy pt. „Ostatnie prace przed premjowaniem ogródków” (wygl. p. Władysława Kubasikówna); godz. 13.05 koncert gramofonowy; godz. 17.00 (W); godz. 18.00 koncert solistów; wykonawcy: Władysław Gogojewiczowa (mezzosopran), Mieczysław Perkowicz, art. op. (tenor), prof. Marjan Sauer (akomp.); godz. 19.00 świat książek; godz. 19.35 płyty; godz. 19.58 sygnał czasu; godz. 20.00 (W); godz. 21.55 sygnał czasu — komunikaty sport i polic.; godz. 22.15 muzyka taneczna z kawiarni „Esplanada”.

Warszawa (1412 m) godz. 10.00 transmisja nabożeństwa z Krakowa; godz. 12.15 tr. poranku muzycznego z Helenowa w wykonaniu Ork. Filharm. Łódzkiej; godz. 12.55 „Jak dochodzi do skutku umowa zbiorowa pracy” — p. J. Wengierowa; godzina 13.10 koncert; godz. 14.00 „Klimat górski, a organizm człowieka” — dr. B. Skarżyński (Kraków); godz. 14.45 koncert; godzina 14.30 „Co każdy rolnik o uprawie wiedzy powinien” — p. Sz. Skoczylas; godz. 14.50 koncert; godz. 15.05 „Nowoczesna gospodyni wiejska” — p. M. Karczewska; godzina 15.25 koncert; godz. 15.40 radjotygodnik dla dzieci i młodzieży pt. „Co się dzieje na świecie”; godz. 15.35 pogawędka dla dzieci pt. „Bywajcie zdrowi” (rozwiązanie konkursu szaradowego) Henryka Ładosza; godzina 16.05 płyty; godz. 16.45 „Józef Balsamo - Cagliostro” (Z cyklu wielcy awanturnicy) — wygl. prof. Adam Czartkowski; godz. 17.00 koncert w wyk. Ork. P. R. pod dyr. Jana Dworakowskiego i E. Zielińska — cytra; godz. 18.00 wiadomości przyjemne i pożyteczne; godz. 18.20 muzyka taneczna; godz. 19.35 skrzynka pocztowa techniczna; godz. 20.00 koncert w wyk.: Ork. Filharm. Warsz. pod dyr. J. Ozimińskiego i Włodzimierz Kaczmar (bas), prof. L. Urstein (akomp.); godz. 20.45 kwadrans literacki — Janusz Stępowski — „Achmed, który chciał kupić księżyc” (Klechda arabska); godz. 21.00 d. e. koncertu; godz. 22.00 wiadomości sportowe z Warszawy; godz. 22.05 muzyka taneczna; godz. 22.40 wiadomości sportowe z prowincji; godz. 22.53 muzyka taneczna.



Scena z pięknej „Królowej Przedmieścia”, cieszącej się zasłużonym powodzeniem w Teatrze Polskim. Widzimy tu bohaterkę tytułową, przerozkosną p. Niwińską i partnera jej p. Modzelewskiego

SPORT

Ciężka atletyka

Zawody zapaśnicze „Sokół” i „Swarzędz” odbędą się w niedzielę o godz. 18 w hali ćwiczebnej na boisku „Sokoła”. Startuje 12 zawodników.

Do zawodów o tytuł mistrza klubu im. T. Sztekkera zgłosiło udział 30 zawodników. Wobec równych sił należy spodziewać się ciekawych i zaciętych walk. Odbędzie się one od koguciej do ciężkiej w sali gimnastycznej pierwszej szkoły wydziałowej, przy ul. Działynskich. Początek o godzinie 19.30 w sobotę.

Lekka atletyka

Zbigniew Tilgner znany dyskobol i miotacz kulą informuje nas, że nie startował w meczu z Wiedniem z powodu specjalnego zakazu lekarza w związku z dolegliwościami kolana.

Motocyklizm

Większość motocyklistów biorących udział w niedzielnym wyścigu o „Grand Prix” i mistrzostwo Polski przybyła już do Poznania i trenowała już na obwodzie szos. Stan trasy jeszcze posiada pewne braki ale prace nad jej ulepszeniem prowadzone przez władze miejskie, doprowadzą wszystko do należytego porządku. Zainteresowanie wyścigiem jest bardzo wielkie o czym świadczy szereg zapowiedzianych wycieczek autobusami z powiatu i liczny udział w różnych zjazdach. Organizatorzy przewidując wielki napływ publiczności zaprowadzili przedsprzedaż biletów w fir. Camera (Fr. Ratajczaka) i Cook (Gwarna), poza tym wystarali się o zwiększenie ilości wozów tramwajowych jadących w kierunku terenu wyścigów a więc do Tamy Garbarskiej i na Solacz; wreszcie ze Starego Rynku odchodzą specjalne autobusy P. K. E., które dowożą do najciekawszego odcinka jakim jest Aleja za cytadela. Tam też znajdować się będzie start i meta. Początek wyścigów odbędzie się faktycznie już o godz. 14.30, o tym bowiem czasie wystartuje tu samochód polskiego wynalazku „Helicar” zapędzany śmigłem. O 14.45 wyruszy komandor, który syreną oznajmi zamknięcie szosy i początek wyścigów.

Piłka nożna

O mistrzostwo kl. A POZPN walczą w niedzielę w Poznaniu: o godz. 16 „Warta” i „Sokół” na boisku „zielonych”; większe szanse posiadają tu gospodarze. — O godzinie 11 spotkają się na stadionie miejskim dwie mniej więcej równe drużyny „Olimpia” i „Liga”, wobec czego wynik jest trudny do przewidzenia; tutaj większe szanse posiada „Olimpia” znajdująca się obecnie, mamy wrażenie w lepszej formie. — O godzinie 18 na stadionie miejskim zmierzy się „Legja” z gnieźnieńską „Stella”; dla pierwszej spotkanie będzie próbą sił i wykaże, czy faktycznie uległa załamaniu się, czy też przegrana z „Polonia” była tylko z powodu chwilowej depresji. — Na prowincji o godz. 17 walczy w Rawiczu „Sparta” z miejscowym „RKS” i powinna zwyciężyć. — O tym samym czasie grają w Lesznie „Polonia” i „Ostrowia”; gospodarze pokażą, czy ostatnie zwycięstwo nad „Legją” było tylko dziełem przypadku.

Pływanie

W dalszym ciągu mistrzostw okr. odbył się wczoraj bieg 1500 m stylem dowolnym kl. B; osiągnięto następujące wyniki: panie: 1. Piętnówna (A) 34:50, 2. Bluemelówna (U) 34:57,6, 3. Karpińska (A) 38:25,2; na wyróżnienie zasługują Bluemelówna która jako pierwsza zawodniczka okręgu przepłynęła cały dystans czałmem. Panowie: 1. Kwiatkowski I (P) 27:44, 2. Stanek (U) 29:20,2, 3. Kanciak (U) 29:39,2, 4. Piotrowski (U), 5. Wodziwodzki (P), 6. Porankiewicz (W). W sobotę odbędzie się 1500 m kl. A, a w poniedziałek rozpoczynają się mistrzostwa piłki wodnej kl. B. (wz)

Tennis

Wimbledon. W pojedynczych panów w półfinale Vines (Am) pokonał Crawforda (An) 6:2, 6:1, 6:3 i Austin (An) — Satoha (J) 7:5, 6:2, 6:1. — W pojedynczych pań w półfinale Wills (Am) wygrała z Heeley (An) 6:2, 6:2, a Jacobs (Am) zwyciężyła Mathieu (Fr) 7:5, 6:1. — W podwójnych panów walczy dziś w półfinale: Borotra i Brugnon (Fr) z Allisson i Van Ryn (Am), oraz Boussus i Merlin (Fr) z Perry i Hughes (An).

**MOTOCYKLOWY
GRAND PRIX
i
MISTRZ. POLSKI
w niedzielę, godz. 15.**

Dojazd tramwajem do Tamy Garbarskiej oraz Solacza; autobusem ze Starego Rynku

zwpd 15 128

KRONIKA FILMOWA

(Z kancelarii kin „Apollo” i „Metropolis”). Jak było zgóry do przewidzenia — obecne, najnowsze programy kin „Apollo” i „Metropolis” — stały się znowu jedną więcej sensacyjną atrakcją dla najszerszych sfer kinomanów. Już sama zapowiedź wyświetlania egzotycznego arcydzieła „TABU” („Metropolis”) zelektryzowała całe miasto. — Setki i tysiące telefonów dziennie z najdalszych okolic Poznania najdobitniej o tem świadczyły. Dalej: jednoznaczne głosy prasy, która uznała ten film („Tabu”) za prawdziwy klejnot produkcji filmowej ostatnich czasów, a wreszcie 100%-owa bezmała frekwencja — mimo kryzysu i upału — są najlepszymi dowodami, czem darzy swych bywalców nawet w sezonie t. zw. „ogórkowym” — ceniłone przez P. T. Publiczność kino „Metropolis”...

Równocześnie w kinie „Apollo” gromadzi od szeregu dni dosłownie tłumy widzów film w najszerszym i najcisłlejším zarazem znaczeniu tego słowa — sensacyjny. Jest nim kapitalna przeróbka powieściowa sławnego powieściopisarza amerykańskiego Edgara Wallace'a p. t. „ZŁTA MASKA”... Jest to bodaj że najlepszy i najpopularniejszy utwór głośnego na obydwóch półkulach świata — autora. Wartość tego filmu podnosi jeszcze niezrównana gra bohatera głównej roli, która kreuje Warwick Ward.

Obydwa te programy „Apollo” i „Metropolis” pozostają na ekranach jeszcze tylko 3 dni, t. j. tylko do niedzieli włącznie, poczem nastąpią 2 oddawna zapowiedziane i oczekiwane premjery: w kinie „Apollo” ukaże się wspaniałe arcydzieło p. t. „Upiór Paryża” z Johnem Gilbertem w roli tytułowej, w kinie zaś „Metropolis” oryginalna komedia z życia marynarzy p. t. „Wszyscy na pokład”. W ten sposób — jak widzimy — sezon letni kin „Apollo” i „Metropolis” nie tylko w niczem nie ustępuje (doborem programów) pełnemu sezonowi, ale go nawet w niejednym przewyższa. dw 508

KSIĘGI STANU CYWILNEGO

Zgony

Dnia 28 czerwca zgłoszono: Stefan Czerniejewicz, szeregowiec, 23 l. Gustaw Strantz, ogrodnik, 59 l. Kazimierz Ziętkiewicz, 5 l. 4 mies. 19 dni. Kazimierz Wenzel, 1 rok 4 mies. 16 dni. Franciszek Szusterkiewicz, służący, 75 l. Cecylja Wójcowa, z domu Magdziarkówna, wdowa, 72 l. Walenty Celniak, robotnik, 87 lat. Weronika Stürmerowa, z domu Olendrowiczówna, wdowa, 86 l. Bronisław Szulc, kierownik szkoły, 40 l. Józef Witkowski, ogrodnik, 80 l. Wiktorja Kasprowiczowa, z domu Stachowiak, 38 l. Jan Gruhn, robotnik, 30 l. Czesław Kokorniak, kasjer, 58 l. Krystyna Marja Kurkowiakówna, 4 dni 7 godzin. Aniela Nowacka, służąca, 33 l.

RUCH W TOWARZYSTWACH

— Tow. Śpiewu im. F. Nowowiejskiego. Lekcje śpiewu odbywają się we wtorki i piątki o godz. 20 w lokalu p. Dusika, ul. Marsz. Focha 62. Wejście na salkę z ul. Spokojnej.

— Klub sport. „Czarni”. Walne zebranie odbędzie się dnia 2 bm. o godz. 19,30 w lokalu posiedzeń p. Frackowiaka przy ul. Mostowej 13.

— „Harmonja”. W sobotę, 2 bm. zbiórka o godz. 19,30 w restauracji parkowej w Solaczu.

— Związek Inwalidów Cywilnych. Zebranie odbędzie się w niedzielę, dnia 3 h. m. na sali p. Koniecznego, ul. Masztalarskiej 2, o godz. 15.

— Cech Murarzy. Miesięczne zebranie odbędzie się w niedzielę, dnia 3 bm. o godzinie 11 w lokalu posiedzeń przy ulicy Ślusarskiej 6.

— Stowarzyszenie Polskiej Młodzieży Katol. p. w. św. Kazimierza Poznań-Jeżyce urządza w niedzielę, dnia 3 bm. „Wielki Kiermasz” w ogrodzie p. Knasieckiego, ul. Bukowska (za radjostacją), na który zaprasza się wszystkich życzliwych naszemu Stow. Początek o godz. 15.

— Zjednoczenie Lokatorów. Zebranie dzielnicy Jeżyce dla lokatorów i sublokatorów w poniedziałek, 4 bm. o godz. 20 w lokalu p. Bigosa, ul. Zwierzyniecka narożnik Kraszewskiego.

— Związek Inwalidów, Wdów, Sierót i Emerytów Kolejowych. Zebranie plenarne odbędzie się dnia 4 bm. o godz. 16 na sali restauracji „Pod Słońcem”, ulica Górna Wilda 75.

Składki i pokwitowania

W administracji pisma naszego złożono w dalszym ciągu:

Na pomnik Serca Jezusowego: Tr. Senis w pewnej intencji 5 zł. — T. R. 5 zł. — K. W. 5 zł. — S. J. 8 zł. — H. W., Poznań z podziękowaniem za otrzymane łaski z prośbą o dalszą opiekę, 20 zł. — Razem z poprzednio pokwitowaniami 896,65 zł.

Dnia 28. ub. mies. wypłaciliśmy składki, złożone w naszej administracji, na niżej podane cele:

Na odnowienie bazyliki wileńskiej: na konto w P. K. O. nr. 50 694 zł 10,—.

Na budowę kaplicy św. Antoniego w Nazarecie: Ks. Aureljuszowi Borkowskiemu w Jerozolimie na konto w P. K. O. nr. 24 550 zł 24,50.

Na budowę pomnika ks. Ignacego Skorupki: Kom. bud. pomnika, Warszawa na konto w P. K. O. nr. 18 650 zł 10,—.

Na wojewódzki komitet dla spraw bezrobocia: p. Helenie Białasównie zł 50,20.

Na biedne dzieci: Poznańskiemu Okręgowi „Caritas” zł 103,30.

Na O. W. P.: p. Wiktorowi Łuczakowi zł 6,—.

Na Tow. opieki nad inwalidami: Tow. Pomocy Inwalidom Wojennym i Weteranom na Województwo Poznańskie zł 5,—.

Na obiady św. Antoniego: Konwentowi O. O. Franciszkanów zł 11,—.

Na Sanatorium Akademickie: Bratniej Pomocy U. P. zł 50,—.

Na ubogich m. Poznania: Głównej Kasy Miejskiej w Poznaniu zł 326,—.

Na ochronkę Dz. Jezus: Do Banku Kratochwill Pernaczyński zł 5,—.

Na Tow. „Caritas”: Poznańskiemu Okręgowi „Caritas” zł 139,—.

Na szpital św. Józefa: Zakładowi św. Józefa zł 23,—.

Na Polski Czerwony Krzyż: zł 5,—.

Na budowę zagranicznego seminarjum duchownego: Związki Kapłanów „Unitas” w Poznaniu zł 10,—.

Na misje afrykańskie: Sodalicji św. Piotra Klawera zł 2,50.

SKRZYNKA DO LISTÓW

— Stały czytelnik, Łódź. „Przepisanie na żonę” można unieważnić w drodze procesu. Czy to w danym wypadku jest możliwym, nie wiemy. Dochodzenie takich pretensyj przeciwko zatwardziałym dłużnikom jest bardzo trudne. Niech Pan poleci adwokatowi zacząć kontrakt zdania majątku na żonę. (aK)

— B. S-ki. Polecamy Karwie, stacja kolejowa Sławoszyno. Ma wspaniałą plażę, przegrodzoną od wsi pasemkiem lasu; jest niedroga. (K)

— C. Peis. Stałe miejsce zamieszkania Morgues w Szwajcarii. (K)

— P. J. Dr. Cz. Nie znajdujemy podstawy wyprawnej odpowiedzialności urzędu pocztowego. Ubezpieczenia klientów niema. (aK)

— P. Jan. Poznań. Ustawa wyraźnego przepisu nie zawiera, jednak zdaniem naszym wymiar nie jest słuszny, jak to już kiedyś wyjaśnialiśmy w dłuższym artykule. Trzeba odczekać orzeczenia Najwyższego Trybunału Administracyjnego. Należy narazie wnieść zażalenie do Izby Skarbowej. (aK)

— Stały czytelnik. Zobowiązaniem do tego jest gospodarz. Należy go wezwać do wykonania reparacji, a jeżeli ich nie wykona należy stawić mu termin i oświadczyć, że po bezskutecznym upływie terminu poleci się wykonać pracę na jego koszt. Potem należy wykonać, zapłacić i skarżyć gospodarza o zwrot pieniędzy. (aK)

— P. Leon Leśniewicz. Postanowienia takie dotyczą tylko zakładów zastawniczych. Z zastawu może Pan korzystać natychmiast po płatności, sprzedaż może się jednak odbyć tylko przez komornika sądowego w drodze dobrowolnej licytacji. (aK)

— Czytelnik 999. Nie możemy poinformować. (K)

— J. W. Wilda. Obowiązuje kodeks karny niemiecki z r. 1871 i procedura cywilna niemiecka z 1877. Polski kodeks karny, jak słychać, ma być ogłoszony już w najbliższym czasie, polska procedura cywilna została już ogłoszona i znacznie obowiązywać z dn. 1 stycznia 1933. Kodeks karny i procedurę cywilną można nabyć w księgarniach, o ile nie jest już wyczerpana. (aK)

— R. Z. Z odszkodowaniem będzie trudno, jednak mógłby Pan ew. żądać umniejszenia czynszu z powodu wady zatajonej. Nie jest to jednak pewne, tak, że najbardziej, byłoby się postarać o inne mieszkanie, temwięcej, że mieszkanie to nie podlega ochronie lokatorów. (aK)

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.



Mucha przeladowana niebezpiecznymi zarazkami, zebranymi w wiadrach z odpadkami, śmieciach, latrynach i temu podobnych brudnych zakamarkach, roznosi choroby i śmierć. Na swem włochatym ciele mucha zbiera zarazki tyfusu, gruźlicy, szkarlatyny, dyzenterji i całego szeregu innych chorób.

Najłatwiej wyniszczyć muchy, komary i wszelkie inne owady, rozpylając znany ogólnie środek owadobójczy Flit, w złotych blaszankach z czarną opaską i żołnierzkiem.

Oryginalny Flit sprzedawany jest wyłącznie w hermetycznie zakapslowanych blaszankach.



Dnia 30 czerwca 1932 r., o godzinie 10 rano zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona i nadewszystko ukochana mamusia, ś. p.

Zofja Skotarkowa

żona podpułk. W. P. w st. sp.

W ciężkim smutku pogrążeni

mąż z córeczką.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 3 lipca, o godz. 5,30 po poł. z kaplicy cmentarnej na Jeżycach. Msza św. żałobna odprawi się w kościele Serca Jezusowego na Jeżycach.

Zakład Pogrzebowy „Ceremonial”. Towarowa 25.

zw 14136



Dnia 29 czerwca 1932 r. zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza najlepsza matka, teściowa i babka, ś. p.

Marja Bracka

o czym domosi
zw 15133

ciężko strapiona
rodzina.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 2 b. m., o godzinie 15.30, z kaplicy cmentarza Farnego przy ul. Bukowskiej. Msza św. za spokój duszy ukochanej Zmarłej nazajutrz o godz. 12-tej u Fary.



Dnia 29 czerwca 1932 r. zasnęła w Bogu ś. p.

Joanna Bilazewska

Złożenie zwłok do grobowca rodzinnego nastąpi w sobotę, dnia 2 lipca, na Kalwarii w Ujściu. Msza św. za duszę Zmarłej odbędzie się jutro o godz. 9 w kaplicy św. Józefa w Poznaniu.

dw 509

W ciężkim smutku pogrążeni
mąż i synowie.

Dnia 28 czerwca 1932 r. zasnęła w Bogu, opatrzona św. Sakramentami, ś. p.

z Koehlerów

Marja Cichowiczowa

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, o godz. 16.30, z kaplicy cmentarnej w Górczynie. Msza św. odprawi się w poniedziałek, 4 b. m., o godz. 9, w kościele Matki Boskiej Bolesnej na Łazarzu, o czym zawiadamia

zw 15130

rodzina i grono przyjaciół.

Po gruntownej renowacji — nastąpi jutro, w sobotę, 2 lipca

otwarcie restauracji przy ul. Szkolnej 18.

którą nabyłem od p. Starybrata dawn. Walter. Zasada, moją będzie podtrzymać tradycję p. Walterowej, t. j. wyborową kuchnią i dobrze pielęgnowanymi napojami zadowolić najwybredniejsze wymagania Szan. Gości. Specjalność: flaki — nogi wieprzowe — peklówka — i t. d.

Licząc na łaskawe poparcie, pozostaję
zw 15129 Z poważaniem JÓZEF POLUS.

Łóżka żelazne

Aparaty do zapraw
Szkła do zapraw
Maszynki do soków
Maszynki do trawy
Wanny do prania
Maszynki do mięsa
Garnki aluminiowe
Kotły żelazne

poleca korzystnie
JAN DEIERLING
skład żelaza
Poznań, Szkolna 3
Tel. 35-18 i 35-43.

SZCZURY MYSZY



ORWIN

nw 10 733

Jedyny, prawdziwie skuteczny.

Żądać wszędzie.

Niniejszem podaję do łaskawej wiadomości, że w dniu 2 lipca r. b. otwieram

SKŁAD BŁAWATÓW

w Poznaniu przy ul. św. Marcina nr. 15 pod firmą:

W. SZYMANDERA

Magazyn mój asortowany w najmodniejsze jedwabie, materiały wełniane, wyroby bawełniane i lniane, firany i wszelkie inne towary w zakres branży wchodzące, daje rękojmię sprostania najwybredniejszym gustom P. T. Publiczności.

Uwzględniając obecnie trudne położenie gospodarcze, uskuteczniłem korzystne zakupy najprzedniejszego towaru.

Polecając zatem skład mój życzliwej uwadze P. T. Publiczności, zaznaczam uprzejmie, że skora usługa, fachowa dorada i **jaknajniższe ceny** będą linią wytyczną, po której prowadzić zamierzam przedsiębiorstwo moje.

W. SZYMANDERA.

d 801



Dnia 30 czerwca b. r. o godzinie 6-ej, powołał Pan Bóg do grona Swych aniołków naszego najukochańszego synka, bratanka i kuzynka, ś. p.

Jureczka Nagórskiego

w 6 wiośnie życia. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 2 lipca o godz. 16,15 z kaplicy św. Józefa na cmentarzu św. Marciniejski przy ul. Bukowskiej.

W smutku pogrążeni
rodzice i rodzina.

Bojanowo Pozn.
nw 15 127

Wózki dla dzieci
Łóżka metalowe
Łóżka
Szafy białe, stoliki
Ramy sprężynowe
Łóżka polowe
Materace

wyścielane
dla dorosłych zł 19
dla dzieci zł 10

Walkowski
Strzelecka 32.
dw 506



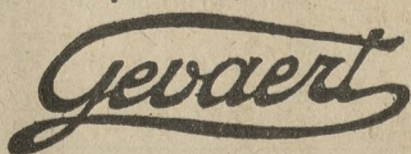
Oprawy kłopotliwych
wzrostki rodzaje
kubrykatornia
T. A. w Toruniu
ul. św. Katarzyny 4.

LITERATURA NA CZASIE

Kto tylko fotografuje — winien nabyć drugie uzupełnione wydanie polskiego podręcznika Gevaert'a

Prawdziwa encyklopedia wiedzy fotograficznej:

275 stron, 20 plasz fotograficznych dogodny format, cena zł. 3.-



Żądać w składach fotograficznych

Siostry Dominikanki w Mielzynie

przyjmują

panienki na roczny kurs gospodarstwa domowego

pod skromnymi warunkami.

Program obejmuje naukę wszystkich działów gospodarstwa kobiecego, jak: gotowanie, pieczenie chleba, wyplekanie ciast, przeroby z warzyw i owoców, wyroby mięsne, krój, szycie, roboty ręczne, pranie, prasowanie, porządki domowe, ogrodnictwo i chów drobiu, oraz nauki ogólno-kształcące.

Kurs rozpoczyna się 1 września b. r. Zgłoszenia: Siostry Dominikanki — Mielzyna, pow. Gniezno. zw 15126

Polowanie

Spółki Łowieckiej Rąbczyn

obszaru 949,94.26 ha. zostanie w piątek, dnia 15 lipca 1932 r. o godz. 3 po poł., w drodze publicznego przetargu, w lokalu gościnnym p. Meika w Rąbczynie wydzierżawiona. Warunki dzierżawy wyłożone są do publicznego wglądu w lokalu sołectkim od 2. 7. do 16. 7. 1932 r. Przewodniczący zastrzega sobie prawo przybicia jednemu z trzech największych dawających.

Rąbczyn, dnia 1. 7. 1932 r.
Przewodniczący Spółki Łowieckiej (—) Schmalenberger.

LUMIÈRE

NOWOŚĆ! ←

BŁONA FOTOGRAFICZNA LUMICHROME

barwoczuła, przeciwodblaskowa,
wysokoczuła, (1400 H & D) drobnoziarnista
ZAPEWNIĄ OTRZYMANIE przy każdej pogodzie.
WZOROWYCH NEGATYWÓW

PAPIER LUGDA

w czterech gradacjach:
miękki, normalny, twardy, bardzo twardy

ZAPEWNIĄ OTRZYMANIE z KAŻDEGO NEGATYWU.
WZOROWYCH ODBITEK

nw 10 995

160
11 001

Kamienica
czerwona, nowoczesna, na
półna, dochód 20.000 sprzedam
150.000. Czarnecki, Marcina 62. II.
zdw 74 914

7 PIENIĄDZ

List hipoteczny
pierwsza hipoteka z 10 tysięcy
płatny za kilka miesięcy sprzedam
dogodnie. Zgłoszenia Kurjer
Poznański zdw 74 533

30 - 35 000
na I. hipotece dom czynszowy w
Poznaniu poszukuje. Oferty Kurjer
Poznański zdw 74 641

1-2 000
pożyczki na kamienice wartości
60 000 na wysoki procent poszu-
kuje. Oferty Kurjer Poznański
zdw 74 836

Poszukuje
wspólnika rzeźnika gotówka 1500
Oferty Kurjer Poznański
rw 2007

8 DO WYNAJĘCIA

5-6
pokoi kuchnia odnowiona, gospodarz.
Długa 3, m. 9.
zdw 74 490

2 pokoje
na wysokim parterze przy ulicy
Strzeleckiej 33, narożnik ul. Pół-
wiejskiej, nadające się na biura,
wzr. ubikacje handlowe, zaraz
do wynajęcia. Zgłoszenia: K. Lo-
ga, ul. Słowackiego 18, telefon
66-89. Pw 18 606-23.62

Trzypokojowe
komfortowe, czynsz 65 złotych,
pokój kuchnia, 35 złotych wynaj-
mie „Pawilon”, Marszałka Fo-
cha 15. zdw 74 723

Słoneczne
mieszkanie 2 pokoje i kuchnia z
balconem w nowej willi, zaraz
do wynajęcia. Gendera, Górna
Włda 119 skład zdw 74 693

Mickiewicza
okolica wynajmie gospodarz pie-
ciopokojowe 175 złotych. Oferty
Kurjer Pozn. zdw 74 678

Dwupokojowe
od zaraz. Adres wskaże Kurjer
Poznański zdw 74 624

1-2
ładne słoneczne pokoje do wynaj-
ęcia. Matejki 59, I. mieszk. 5.
zdw 74 633

2
pokoi i kuchnia do wynajęcia
zaraz wprost od gospodarza za
miesięczną dzierżawą najchętniej
urzędniczką, Poznań-Główna 12 b
zdw 74 597

Dwupokojowe
kuchnia z meblami 800 zł oddam.
Rynek Śródecki 7/8, mieszk. 12.
zdw 74 594

Trzypokojowe
komfortem 2400, dzierżawa 2 la-
ta. Oferty Kurjer Poznański
zdw 74 576

3 pokoje
z wygodami i łazienką. Czynsz
miesięczny 150 zł. — Wiadomość
Umińskiego 19 u stróża.
zdw 74 575

2 pokoje
z kuchnią wynajmie gospodarz.
Czynsz miesięczny 100 zł. Zgłosze-
nia Umińskiego 19 stróż.
zdw 74 574

Dla Nowożeńców
2-3 pokoje i kuchnia są próżne
do wynajęcia, warunek kupno u-
meblowanego. Zgłoszenia Kurjer
Poznański zdw 74 822

Trzypokojowe
na praktykę; lekarska, adwokacka
biura miesięcznie 120. Informa-
cje: Wędzicki, Piekary 11
zdw 74 769

4
pokoje komfortowe początek Je-
życa 2000 zł. Oferty Kurjer Po-
znański zdw 74 806

2
mieszkania po 2 pokoje z kuchnią
zaraz do wynajęcia. Swarzędz,
ul. Mickiewicza 2. zdw 74 866.7

Wydzierżawie
od zaraz 2 duże pokoje, trzeci ma-
ły z kuchnią, z wszelkimi wygo-
dami, dogodne warunki, bez zgó-
ry. Osiedle, ul. Kolska 13, gospo-
darz. zdw 74 171-2

Mieszkanie
2 pokojowe. Informacje: Dzien-
nik, Wierzbicice 3. zdw 74 350

3
pokoje z kuchnią do wynajęcia
10 minut od tramwaju. Debiec,
Makowa 12. zdw 74 920

Dwupokojowe
duże frontowe balkon. IV. p. tr.
120 i 100 miesięcznie. Mińska
13. stróż zdw 74 912

Mieszkania
szesciopokojowe śródmieście —
trzypokojowe Łazarz. „Informa-
tor” Aleje Marcinkowskiego 5.
zdw 74 856

Czteropokojowe
trzypokojowe, dwupokojowe kom-
fortowe wolne wskaże Zielona 3,
m. 21. zdw 74 849

Pokoik
z klatki schodowej elektryczność
Marcin 64, podwórko mieszkanie
24. dw 506

9 SZUKA MIESZK.

Mieszkania
dwupokojowe z kuchnią poszu-
kuje pewny płatnik. Oferty Kur-
jer Poznański zdw 74 441

Poszukuje
3-4 pokojowego, św. Marcin 49,
mieszkanie 8. zdw 74 588

Powazny
szuka 5-6 większych pokoi naj-
chętniej willa, I. piętro, zdrowe
położenie także później. Oferty
Kurjer Poznański zdw 74 659

Urzednik
kolejowy szuka mieszkania na
Wilgizie 3 lub 2 pokojowego od go-
spodarza. Oferty Kurjer Poznań-
ski zdw 74 666

2
pokoi kuchnia poszukuje urzed-
nik pewny płatnik. Oferty Kur-
jer Poznański zdw 74 667

3 pokojowego
mieszkania możliwie w śródmie-
ściu względnie w pobliżu poszuku-
je kupiec samodzielny. Szczegóło-
we oferty Kurjer Poznański
zdw 74 669

Szukam
trzy lub czteropokojowe mie-
szkania z łazienką w centrum od
gospodarza. Dobrze sytuowana
urzędnicza. Oferty Kurjer Po-
znański zdw 74 629

Mieszkania
4-5 pokojowego niewyżej II.
wprost od gospodarza. Śródmie-
ściu poszukuje stały pewny loka-
tor. Oferty Kurjer Poznański
zdw 74 584

Czteropokojowego
poszukuje na Solaczu lub podob-
nej dzielnicy. Oferty Kurjer Po-
znański zdw 74 572

Mieszkania
3-5 pokoi tylko śródmieście nie
wyżej 2 piętr. od gospodarza po-
szukuje. Oferty Kurjer Pozn.
zdw 74 781

2
pokoje kuchnia od gospodarza
czynsz płace rok zgóry. Oferty
Kurjer Pozn. zdw 74 797

3-5 pokoi
w centrum, front, nie wyżej dru-
giego piętra, poszukuje skromny,
pewny lokator wprost od gospodarza.
Zapłaci ewentualnie czynsz
za rok zgóry. Oferty z podaniem
warunków Kurjer Poznański
zdw 74 953

10 ZAMIANA MIESZKANIA

Zamienię
5 pokojowe mieszkanie (Jeżyce)
na 3 pokojowe za zgodą gospodarza.
Oferty Kurjer Poznański
zdw 74 661

Zamienię
6 pokoi komfort w centrum I.
piętro, nadaje się na pensjonat,
na 4 pokoje komfort, centrum. —
Oferty Kurjer Pozn. zdw 74 583

Zamienię
3 pokoje kuchnią, łazienką, św.
Marcin na mniejsze. Adres Ku-
rier Poznański zdw 74 794

11 POKOJE UMEBL.

Frontowy
elektryczność łazienka, pierwsze-
go. Woźna 14 a, m. 11.
zdw 74 405

Pokój
słoneczny sympatyczny panu. —
Kopernika 3 mieszkanie 7.
zdw 73 047

Pokoik
Wierzbicice 53 m. 1. zdw. 73 537

Pokój
z wygodami i całkowitem dobrym
utrzymaniem przy inteligentnej
rodzinie może być bez utrzyma-
nia. Słowackiego 37 mieszkanie
2, front, parter, lewo. zdw 73 512

Pokój
czysty dobrze umeblowany, elek-
tryczność, Patrona Jackowskiego
30, m. 9. zdw 73 922

Wspólny
Grobła 28, m. 15. zdw 74 094

Pokój
Plac Działowy 10 mieszkanie 9.
zdp 73 429

Duży pokój
pierwsze piętro, gas elektrycz-
ność centralne ogrzewanie, czę-
ściowo umeblowany ewentl. z u-
trzymaniem zaraz do wynajęcia.
Wyspiańskiego 12, mieszkanie 4.
zdpw 74 141

Pokój
także wspólny blisko dworca i
poczty, telefon do dyspozycji. Ga-
siorowskich 10 drugie piętro.
zdpw 74 078

Duży
próżny lub umeblowany oddam.
Skład „Kalifornia”, Marszałka
Focha 48. zdw 74 333

Centrum
pokój umeblowany dwuosobowy.
Kreta 22, m. 10. zdw 74 189

Działynskich 3
m. 4, zaraz. zdw 73 612

Pokój
zaraz. Fr. Ratajczaka 11a, 7.
wejście, m. 103. zdw 74 724

Park Wilsona
frontowy Focha 38, m. 7.
zdw 74 717

Pokój
Półwiejska 5, m. 9. zdw 74 715

Frontowy
umeblowany. Grobła 1b, m. 8.
zdw 74 714

Pokój
słoneczny osobnym wejściem,
jedno-dwuosobowy, Wały Król.
Jadwigi 5a, mieszk. 7.
zdw 74 611

Pokój
śniadek 23, parter.
zdw 74 711

Panienci
wspólny pokój, św. Marcin 29,
podwórko, lewo, III. prawo.
zdw 74 707

Dwuosobowy
Piekary 5, II. lewo. zdw 74 704

Pokój
Piekary 5, m. 8. zdw 74 705

Pokój
Wierzbicice 15, m. 4.
zdw 74 702

Pokój
panu, osobnym wejściem, zaraz.
Św. Wojciech 1. I. zdw 74 701

Pokój
osobnym wejściem, św. Marcin
64, m. 28. zdw 74 699

Niekrepujący
małżeństwu. Strzelecka 19, mie-
szkanie 10. zdw 74 698

Dwuosobowy
za Bramka 12b I. lewo.
zdw 74 697

Garncarska
2. I. p. m. 4. zdw 74 696

Młyńska 12 a, II. p.
elegancki, niekrepujący, słone-
czny elektryczność także przy-
jeźdnym. zdw 74 695

Pokój
wspólny dla pań, panów wynaj-
mie zaraz. Rybaki 7, m. 10, front
III. zdw 74 694

Inteligentowi
mały pl. Nowomiejski 6a, m. 28.
zdw 74 690

Pokój
niekrepujący, parter, Zielona 3.
zdw 74 689

Pokój
Ogrodowa 2, I. prawo.
zdw 74 688

Szkolna
11, m. 8, dobrze umeblowany.
zdw 74 686

Pokój
umeblowany, Skarbowa 20, m. 3.
zdw 74 685

Pokój
Gwarna 17, m. 9. zdw 74 683

Pokój
frontowy, Aleje Marcinkowskie-
go 17a, m. 8. zdw 74 680

Dobrze
umeblowany, Łakowa 16, I.
prawo. zdw 74 679

Lepszy
pokój, Wrocławska 5/6 mieszka-
nie 5. zdw 74 652

Pokoje
niekrepujące wygodne, 3 Maja 6,
mieszkanie 7. zdw 74 653

Pokój
niekrepujący wynajmie, Kreta 24,
mieszkanie 10. zdw 74 665

Prądzińskiego
56, mieszkanie 3, pokój elektrycz-
ność cena 25 zł. zdw 74 675

Pokój
zaraz wygodami, Graniczna 1.
zdw 74 619

Dwuosobowy
Ratajczaka 11a, 3 wejście, mie-
szkanie 60. zdw 74 620

Wolny
pokój dla dwóch albo jednego
kulturalnego pana. Udzieli ewen-
tualnie lekcyj niemieckiego. Wo-
na 17/18, mieszk. 10. zdw 74 621

Korzystny
Staszica 9, mieszk. 4. zdw 74 620

Frontowy
III, piętrowy, elektryczność, Kreta
24 mieszkanie 7. zdw 74 634

Frontowy
dwuosobowy, Pietrzaki, Półwiej-
ska 6. zdw 74 644

Pokój
umeblowany ewentl. używaniem
kuchni, ul. Główna, Oferty Kur-
jer Poznański zdw 74 647

Umeblowane pokoje
2 ładne umeblowane łącznie panu
lub dwóm, centrum albo biura.
Oferty Kurjer Pozn. zdw 74 606

Pokój
umeblowany wynajmie, Łakowa
10 III. prawo. zdw 74 614

Góra Przemysłowa 4, I.
swobodny, wygodny, telefon panu.
zdw 74 898

Pokój
słoneczny wynajmie panu, Emilji
Szczyńskiej 10, m. 13, zdw 74 817

Frontowy
zaraz, Marcin 5, II, m. 11.
zdw 74 750

Tanio
śródmieście 1-2 pokoi światło e-
lektryczne, łazienka, Mińska 3,
II. lewo. zdw 74 749

Pokój
jeden - dwuosobowy, św. Mar-
cin 20, m. 6. zdw 74 747

Pokój
dla dwóch osób lub małżeństwa
zaraz, lub 15 Wyspiańskiego 13,
m. 3. zdw 74 745

Gwarna 17
m. 21 czysty, elektryczność.
zdw 74 744

Pokój
dla panów, Dąbrowskiego 36,
mieszkanie 10. zdw 74 743

Pokój
umeblowany, utrzymaniem, elek-
tryczność, Marcin 66/67, m. 10.
zdw 74 742

Niekrepujący
korzystnie utrzymaniem bez inte-
ligentowi, Ratajczaka 9, m. 8.
zdw 74 738

Frontowy
niekrepujący, elektryczność, No-
wakówna, Szkolna 6 zdw 74 735

Osobnym
wejściem Mickiewicza 1, m. 4.
zdw 74 727

Pokój
św. Wojciech 21, m. 8.
zdw 74 676

Pokój
wynajmie zaraz, Woźna 18, m. 4.
zdw 74 753

Słoneczny
duży solidnej osobie, Matejki
58, m. 2. zdw 74 754

Pokój
balkonowy wynajmie, Patrona
Jackowskiego 9, m. 4. zdw 74 755

Niekrepujący
osobnym wejściem Sapieżyń-
ski 8, m. 5. zdw 74 761

Czysty
1-2 osobom, św. Józefa 9, par-
ter, lewo. zdw 74 762

Pokój
umeblowany - klatki 1-go.
Gwarna 8 III. zdw 74 768

Centrum
pokój jasny zaraz, wejście z
klatki, Kozia 25, m. 3.
zdw 74 779

Małżeństwu
Umińskiego 7, mieszk. 19.
zdw 74 782

Pokój
niekrepujący inteligentnemu panu.
Plac Nowomiejski 6a, m. 25.
zdw 74 783

Pokój
niekrepujący małżeństwu tanio
wynajmie, Ul. Szamotulska 68,
mieszkanie 1. zdw 74 792

Frontowy
Piekary 7, m. 7. zdw 74 793

Inteligentnej
pani wynajmie pokój, 27. Gru-
dnia 10, m. 16. zdw 74 796

Śródmieście
słoneczny, Rzeczypospolitej 2,
mieszkanie 7. zdw 74 798

Pokoik
słoneczny elektryczność zaraz ta-
nio, Ogrodowa 3, parter, prawo.
zdw 74 800

Niedrogi
paniom śródmieście zaraz wy-
godne, Wały Kościuski 7, m. 5.
zdw 74 713

Pokoik
Popłińskich 9 parter, prawo.
zdw 74 812

Dwuosobowy
zaraz, Szkolna 9, m. 10.
zdw 74 813

Niekrepujący
elektryczność, łazienka bez po-
ścieli inteligentnemu panu, Pie-
kary 21, m. 8. zdw 74 903

25 zł
pokoik mały słoneczny, Poznań-
ska 59, mieszkanie 3 (narożnik
Jasnej). zdw 73 515/6

Pokój
jedno, dwuosobowy wolny, Ko-
pernika 5, m. 9. zdw 74 257

Centrum
2 pokoje łącznie sybilny i mie-
szkalny, bardzo jasne widok na
zielen, elektryczność, łazienka,
wesołe widoki, Cieszkowskiego
1, mieszkanie 5. zdw 73 613/4

Wspólny
panience, Józefa 6, m. 2.
zdw 74 835

Pokój
frontowy, Wielkie Garbary 23 a,
m. 10. zdw 74 834

Pokój
Ogrodowa 2, mieszkanie III.
zdw 74 832

Frontowy
intelig, Mińska 13 I. a.
zdw 74 831

Centrum
słoneczny frontowy czysty, Ra-
tajczaka 39, m. 5. zdw 74 874

Pokoik
skromny paniątkom, Półwiejska
37 - 4. zdw 74 871

Umeblowany
telefon bardzo tanio, Stroma 27,
m. 9. zdw 74 868

Niekrepujący
dwóm osobom lub małżeństwu. —
Kubiak, Sapieżyński 8.
zdw 74 865

Wspólny
panience, Woźna 5, m. 2.
zdw 74 864

Dwie
lub jedna osoba, Skarbowa 2, m.
7. zdw 74 861

Pokój
niekrepujący, Zwierzyniecka 10,
m. 14. zdw 74 851

Dwuosobowy
(jeden) także dni, pianino, Pół-
wiejska 2, m. 6. zdw 74 850

Zaraz
słoneczny, Plac Bernardyński 1 a
III. zdw 74 845

Balkonowy
elektryczność, łazienka, dwóm oso-
bom, utrzymaniem, bez ewentual-
nie kulturalnemu małżeństwu. —
Niegolewskich 1, mieszkanie 5.
zdw 74 843

Pokój
zaraz, Wierzbicice 16, m. 7.
zdw 74 842

Pokój
Woźna 17, Tasiemski, rw 657

Niekrepujący
klatki schodowej i drugi na dwa
miesiące używaniem kuchni. —
Wielkie Garbary 18, m. 11.
rw 2001

Pokój
umeblowany wolny, Mostowa 37,
II. prawo. rw 6460

Pokój
wejście z klatki schodowej. —
Szewska 12, m. 6. rw 2005

Bezpłatnie 250
pokoi wskaże Drogowską Kra-
marska 24. rw 2009

Pocztowa
27 m. 5, pokój umeblowany.
rw 2010

Dwom
panom, Stary Rynek 71/72, m. 9.
rw 2015

Chłopca
5-letniego, ładnego oddam na własne w lepsze ręce. Oferty do Oredownika zdw 74 288

Górke
lat 14 dam w posadę w dobre re- ce lub na własność. Adres Kurjer Poznański zdw 74 610

Koldry
wykonuje, stare przerabiam. Smoczyńska, Kwiatowa 8, zdw 74 784

Krawczyni
w dom. Oferty Kurjer Poznański jw 3559

23 OZENKI

Panna
inteligentna, samotna, posiadająca 7 tysięcy oszczędności, poszukuje znajomości starszych panów na stanowiskach w wieku do 55 lat. Cel matrymonialny. Łask. zgl. Kurjer Poznański zdw 74 732

Kawaler
Wielkopolemianin, lat 24, przystojny, ciemno - blondyn, przemysłowiec, właściciel przedsiębiorstwa poszukuje na tej drodze towarzyszy życia, inteligentnej, do lat 23 z odpowiednią gotówką. Zgłoszenia wraz z fotografią, która się zwraca skierować proszę do Kurjera Poznańskiego pod zdw 74 916

24 NAUKA

Udziele
lekcji na wsi w zamian za pobyt. Oferty Kurjer Pozn. zdw 74 138

Kursy
stenografii, pisania na maszynie rozpoczynam 5 lipca. Kantaka 1 II. p. zdw 71 474

Podczas wakacji
lekcje i konwersacje francuskiego, przygotowania do egzaminów, matury. Oferty Kurjer Poznański zdw 74 612

Kursy handlowe
Tadeusza Preissa Ratajczaka 29, 2 lipca, zdw 74 835

Kursy handlowe
Tadeusza Preissa Ratajczaka 29, 2 lipca, zdw 74 835

Kursy handlowe
Tadeusza Preissa Ratajczaka 29, 2 lipca, zdw 74 835

Kursy
handlowe rozpoczynam 5 lipca. Kromczyńska, Ogrodowa 16, II, zdw 74 763

Kurs
nlgowy księgowości, stenografii, maszyny, korespondencji rozpoczynamy 4 lipca. Opłata zmniejszona. Postep. Plac Sapieżyński 2 a, zdw 73 939/40

TEATRY

Teatr Polski: Dziś = „Królowa Przedmieścia”.
Sobota, 2. 7. = „Królowa Przedmieścia”.

Teatr Nowy: Dziś „Miłość już nie w modzie”, z Jerzym Leszczyńskim.
Sobota, 2. 7. = „Miłość już nie w modzie”, z Jerzym Leszczyńskim.

Niedziela, 3. 7. = „Miłość już nie w modzie”, z Jerzym Leszczyńskim.
Poniedziałek, 4. 7. = „Miłość już nie w modzie”, z Jerzym Leszczyńskim.

Teatr Letni (Plac Nowomiejski 5, tel. 29-08). Dziś i codziennie „Teś szaleje”.
Ceny od 1—3 zł.

Teatr Narodowy: Sobota, 2. 7. w Jarocinie.
Niedziela, 3. 7. w Wrześni.
Poniedziałek, 4. 7. w Gnieźnie.

DZISIAJ W KINIE

Apollo: „Złota maska”.
Aurora: Pancernik Atlantyc.
Colosseum: Harold Lloyd się żeni.
Corso: „Zemsta Duana” oraz „Hipek i Lopek się żenią”.
Metropolis: „Tabu”.
Muza: „Wieża miłości” (Don Juan).
Odeon: „Djabeł”.
Orzeł: „W niewoli u szejka” i „Na tropie przestępcy”.
Renaissance: „Kłamiesz kobieto” i „Djabełek”.
Roxy: Małżeństwo bez ślubu.
Sfinks: „Pokusa” oraz „Precz z taksówkami”.
Słońce: „Dzwonnik z Notre-Dame”.
Tęcza: „Bogini pokus”.
Wilsona: „Baron Cygański”

27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych

Piekarz
z praktyką cukiernicza szuka posady od 15 7. Oferty Kurjer Poznański zdw 74 121

Panienska
inteligentna, z dobrej rodziny z ukończoną szkołą gospodarstwa domowego posiadająca odpowiednią praktykę poszukuje posady do wyreżycenia pani domu lub do dzieci. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 74 554

Książkowa
pisze biegle na maszynie zna język polski i niemiecki szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdw 74 122

Panienska
poszukuje posady do dzieci na wyjazd. Oferty Kurjer Poznański zdw 74 339

Poszukuje
jakiegokolwiek pracy. Oferty Kurjer Pozn. zdw 74 718

Dziewczyna
wiejska poszukuje posady do wszystkiego z gotowaniem. Oferty Kurjer Pozn. zdw 74 684

Poszukuje
posługi od zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdw 74 651

Nauczycielka
wychowawczyni z pozwoleniem nauczania, bardzo dobrymi referencjami szuka posady od września. Oferty Kurjer Poznański zdw 74 660

Pielęgniarka
poszukuje posady do niemowlęcia. Oferty Kurjer Pozn. zdw 74 671

Posady
do dzieci i lekkich prac domowych szukam. Oferty Kurjer Poznański zdw 74 618

Krawcowa
z kilkoletnią praktyką szuka pracy. Oferty Kurjer Poznański zdw 74 637

Młodzieniec
lat 19 inteligentny syn uczciwych rodziców znajdujący się bez środków do życia, zwraca się tą drogą do szlachetnych serc przedsiębiorców o udzielenie jakiegokolwiek bądź pracy. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 74 642

Dziewczyna
średnim wieku uczciwa, sumienna z dobrym gotowaniem poszukuje posady zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdw 74 645

Posługi
poszukuje. Oferty Kurjer Poznański zdw 74 646

Asystentka
dentystyczna wyjedzie na prowincję bezpłatnie pełnym utrzymaniem. Oferty Kurjer Poznański zdw 74 648

Szukam
jakiegokolwiek pracy lub posługi jako przychodnia. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 74 600

Osoba
w średnim wieku szuka posady, najchętniej do gotowania. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 74 599

Biuralistka
posiadająca maszynę poszukuje posady. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 74 577

Dziewczyna
uczciwa poszukuje posady cokolwiek gotowaniem i praniem. Oferty Kurjer Pozn. zdw 74 561

Dziewczyna
uczciwa poszukuje posady do wszystkiego. Oferty Kurjer Pozn. zdw 74 824

Osoba
samotna z gotowaniem, praniem, poszukuje posady jako posługaczka, lub na stałe za skromnym wynagrodzeniem. Oferty Kurjer Poznański zdw 74 746

Młodsza nauczycielka
z ukończonym seminarjum poszukuje od zaraz posady biurowej za skromnym wynagrodzeniem. Oferty Kurjer Pozn. zdw 74 677

Dziewczyna
młodsza czysta, uczciwa poszukuje posady do wszystkiego zaraz lub 15. Oferty Kurjer Pozn. zdw 74 804

Służąca
czysta, kochająca dzieci, cokolwiek z gotowaniem poszukuje posady. Oferty Kurjer Pozn. zdw 74 807

Młodsza
uczciwa, piana dziewczyna z gotowaniem do wszystkiego szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. zdw 74 808

Gorzelnik
kawaler, biegly fachowiec, mogący zastąpić pisarza gospod. z pełnymi wiadomościami szuka zaraz lub później posady. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdw 74 922

Posługaczka
szuka posługi trzy razy w tygodniu z praniem. Oferty Kurjer Poznański zdw 74 879

Panienska
z powściągliwą posadą do dzieci, prac domowych. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 74 875

Szyje
elegancko szybko tanio. Sw. Marc. 43, Time. zdw 74 869

Dziewczyna
pracowita szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdw 74 853

Dziewczyna
wiejska do wszystkiego poszukuje posady lub posługi zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdw 74 882

Wychowawczyni
z polskim i niemieckim, z dłuższą praktyką zmienia posadę od 1. 8. Za życie i robotki. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 73 593

Dziewczyna
z gotowaniem szuka posady w lepszym domu, najchętniej wyjazd Katowice lub Gdynia. Oferty Kurjer Poznański zdw 73 630

Dziewczyna
skromna dobrem gotowaniem poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdw 73 634

Pielęgniarka
średnia szkoła i kursem pielęgniarskim klinice dziecięcej szuka posady do niemowlęcia, najchętniej w majątku. Oferty Kurjer Poznański zdw 73 576

Panienska
do dzieci z praktyką szuka posady za hafty, cokolwiek życie. Wymagania skromne. Łask. zgłosz. Kurjer Poznański zdw 74 264

Krawcowa
poszukuje posady z utrzymaniem, lub do dzieci Oferty Kurjer Poznański zdw 74 282

28 WOLNE MIEJSCA

Nauczycielka
potrzebna na wieś Dwie dziewczynki: druga, czwarta wstępna. Pierwszorzędne referencje. Zyciorys, odpisy świadectw, badania pensja. — Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 71 922

Asyst. aptek.
poszukuje Apteka pod Orłem Wągrowiec. Oferty z podaniem warunków Kurjer Poznański zdw 74 539

Pomocnik
fryzjerski. Półwiejska 38, zdw 74 757

Ekspedjentki
do przejściowej pomocy do sklepu rzeźniczego poszukuje od zaraz. Karol Seippold Góma Wilda 69. zdw 74 603

Bufetowa
kaucja potrzebna. Adres Kurjer Poznański zdw 74 601

Pomocnik
fryzjerski potrzebny. Ogrodowa 2, zdw 74 312

Służąca
z gotowaniem do wszelkich prac domowych potrzebna zaraz. Oborniki Rynek 14, mieszkanie 1, nw 11 383

Posługaczka
potrzebna. Małeckiego 27, mieszkanie 6, zdw 74 538

Pralnia
Europejska, Lwów Łyczakowska 19 a, poszukuje zaraz zdolnego farbiera oraz zdolnego chemika do wywabiania plam. nw 4122

Służąca
młoda, dobra siła z porządnej rodziny do wszystkiego, potrzebna. Bukowska 15, mieszkanie 6, Pw 3042-55.416

Prasowaczka
pierwszorzędna i służąca potrzebne zaraz. Pralnia, Wrocławska 32, wejście ul. Jaskółcza, zdw 74 791

Posługaczka
młodsza potrzebna. Wyspiańskiego 16, mieszkanie 1, zdw 74 656

Czeladnik stolarski
na budowie i meble zaraz potrzebny. Stalarnia ul. Dąbrowskiego 83/85, zdw 74 501/2

Uczennica
do rzeźnictwa potrzebna. Niklasiewicz Wrocławska 37, zdw 74 638

Fryzjer
potrzebny. G. Wilda 25, zdw 74 720

Rzeźnik (czka)
potrzebny zaraz z cokolwiek gotówką. Adres wskazuje Kurjer Poznański zdw 74 719

Służąca
z gotowaniem potrzebna zaraz. Półwiejska 3, Rzeźnictwo, zdw 74 712

Fryzjer
fryzjerska potrzebny wypożyczka. Kozia 19, zdw 74 708

Młodszy
pomocnik ogrodnicy — uczciwy, potrzebny od zaraz. Knach — Junikowo, Poznań 7, zdw 74 692

Młodsza
ekspedjentka z branży niekonieczna; biużeteria paryska. Stary Rynek 16, Koronowski, zdw 74 691

Kierownicza gospodarcza
poszukuje posady do sanatorium, zakładu leczniczego, internatu, pensjonatu lub innej instytucji społecznej. Świadectwa i referencje bardzo dobre, długoletnia praktyka, wiek średni, dobra prezencja. Wymagania skromne. Kościan, Smigieliska 7, m. 2, zdw 72 028

Samotna
kulturalna, wiek średni, przyjemny szary domem na wsi jako towarzysząca, opiekunka starszej pani — da opiekę dzieciom u wdowca, wymagania skromne. Zgłoszenia — Kościan, Smigieliska 7, Piotrowicz, zdw 72 029

Pokojuowa
młoda, czysta z dobrymi świadectwami poszukuje posady. — Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 73 541

Praczk
dobrze polecana szuka prania i tania. Oferty Kurjer Poznański zdw 74 262

Dziewczyna
zaraz. Nowicki, Wielkie Garbary 23, zdw 74 769

Fryzjerka
dobra siła, potrzebna na stałe. Góma Wilda 45, zdw 74 770

Dziewczyna
do pomocy kucharką potrzebna. Gambirinus, Kantaka 7, zdw 74 767

Dziewczyna
do wszelkich prac potrzebna. — Gambirinus, Kantaka 7, zdw 74 766

Bufetowy
z obsługą gości, oraz kucharką restauracyjną, potrzebni zaraz. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdw 74 760

Poszukuje
sprzedawców na materiały opłowe. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 74 628

Panienska
wprawna na bieliznę męską, damska ze spaniem potrzebna. Rybaki 31, mieszkanie 11, zdw 74 751

Uczennica
biurowa z ładnym charakterem pisma może się zgłosić. Nauka bezpłatna. Oferty Kurjer Poznański zdw 74 839

Chłopiec
do posyłek potrzebny. Celanowski Strzelecka 12, zdw 74 732

Dziewczyna
do wszystkiego kochająca dzieci. Poznańska 58, III p. m. 8, zdw 74 825

Tokarz
w drzewie, kawaler, od zaraz potrzebny. Zgl. Jan Piatkowski, Sw. Marcina 31, zdw 74 823

Służąca
czysta gotowaniem zaraz. — Za Bramką 4, m. 3, zdw 74 910

Fryzjer
na wypożyczkę Furmański Wierzbicice 19, zdw 74 902

Potrzebny
slusarz - kotlarz fachowo obeznany z remontem lokomobil i zakładaniem palenisk. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdw 74 897

Uczennica
do szycia potrzebne sw. Marcin 32, II. p., lewo, zdw 74 878

Szofer - kowal
obeznany z traktoorem Deering na wieś zaraz lub 15. bm, potrzebny. Oferty Kurjer Pozn. zdw 74 877

Dziewczyna
do lat 18 potrzebna zaraz. Grudzieniec 70 skład, zdw 74 872

Posadę
stała dam warunek pożyczka 500 zł za zabezpieczeniem. Oferty Kurjer Pozn. zdw 74 858

Kasjerka
początkująca potrzebna na zastępstwo trzech miesięcy zaraz. Zgłoszenia z odpisem świadectw i fotografią do Kurjera Poznańskiego pod nw 4130

Czeladnik
krawiecki, na dobra miarowa prace, potrzebny zaraz, Czech, Matejki 56, zdw 74 915

Wolontarjusz
z ukończoną szkołą handlową do magazynu artykułów męskich potrzebny od zaraz. Zgłoszenia piśmie pod nr. 26,50 do „Par”, Aleje Marcinkowskiego 11, Pw 3043-26.50

Dzielnego podróźującego
na prowincję za wysoka prowizję poszukuje. Oferty Oredownik zdw 74 608

Wykwalifikowana
krawcowa potrzebna zaraz, Mostowa 30, m. 12, nw 2002

Posługa
potrzebna. Matejki 67, m. 9, jw 3553

Dziewczyna
biegła uczciwa potrzebna do składni i prac domowych. Kraszewskiego 11, skład 7, jw 1005



Ogłaszam się tylko w gazetach, posiadających w swoim rejonie największą liczbę czytelników. Wychodzę na ten najkorzystniejszy, bo tam odnosi najpewniejszy sukces nawet najmniejsze ogłoszenie, a także „drobne”, — czytają je bowiem wszyscy członkowie rodziny i wszyscy domownicy. Przepraszam, byłbym zapomniał powiedzieć najważniejsze — pod gwarancją: Najedno „drobne” ogłoszenie umieszczone w „Kurjerze Poznańskim”, otrzymałem

546 ofert
To nazywam prawdziwą „centralą” ogłoszeniową

Dziewczyna
gospoia przymie posadę najchętniej do samotnej osoby. Oferty Kurjer Poznański zdw 74 841

Syn
bardzo dobrej rodziny mający 1 1/2 letnia naukę piekarstwa poszukuje pracy chcąc douczyć się w pierwszorzędnej piekarni. Oferty Kurjer Poznański rw 2014

Krawcowa
szuka posady jako krawcowa i do pomocy w domu lub dzieci. Oferty Kurjer Poznański zdw 74 900

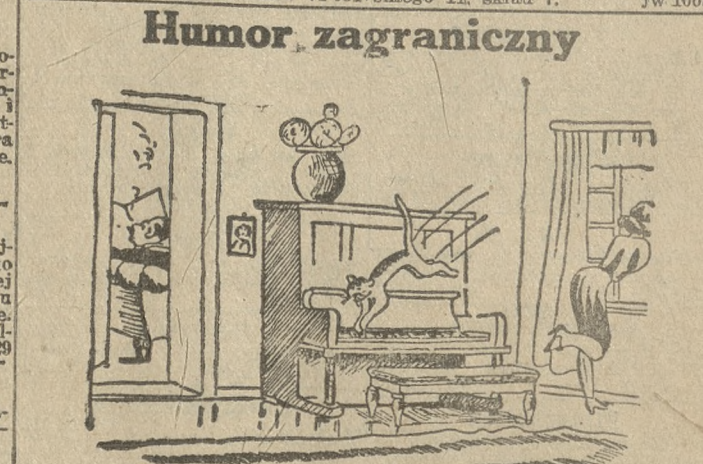
Młynarz
z 20 letnią praktyką poszukuje posady w młynie parowym, młynarstwie, wodnym lub wiatraku. Na żądanie może złożyć kaucję. Miejscowość obojetna. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdw 74 896

Osoba
w średnim wieku znająca dobre gotowanie chów drobni poszukuje posady zarządczyni lub gospodyni. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 73 565

Panienska
lat 21, lepszej rodziny, znająca gotowanie cokolwiek życie robotki szuka posady do małej rodziny lub dzieci. Oferty Kurjer Poznański zdw 73 555

Młoda
panienka władająca językiem polsko - niemieckim szuka posady w charakterze maszynistki lub kasjerki (gwarancja) zaraz. — Oferty Kurjer Poznański zdw 73 627

Syn
nawetkoś uczciwych rodziców lat 16, rok szkoły handlowej, szuka posady w handlu kolonialnym, żelaza, zboża, lub podobnym. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 73 154



Mąż (z przyległego pokoju): = Słownie, Janeczko, zagraj mi jeszcze tego foxtrotta! (Köln. Ill. Ztg.). S. F.

Przedpłata na lipiec 1932 r. za dwa wydania razem wliczone tygodniowego dodatku „Estr.” „Instracja Poznańska” i „Nowiny Sportowe” w Poznaniu w eksped. zł 4,00, w agencjach w mieście zł 4,50, z odnośnikiem do domu w Poznaniu zł 4,70, z odnośnikiem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,94, kwartalnie zł 14,82, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 9,00, w innych krajach zł 11,00. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odeszkodowania.

W wydaniach wielkoświatowych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 3525, 4072, w niedziele, święta i nocą tylko 1476, 3524 i 4072, filja Stary Rynek 2305. — P. K. O. Poznań nr. 200 149.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 25 gr. na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr. na stronie czwartej 100 gr. na stronie drugiej 120 gr. przed wiadomościami potocznymi 200 gr. od 1-łamowego milim. Ogłoszenia porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 a stróża; do wydania wieczornego „drobne” do godz. 11 w soboty i dni przedświąteczne tylko do godz. 10; większe dłużej według możności. Drobne ogłoszenia: słowo napisowe (tłuste) 25 gr. każde dalsze słowo 15 gr. Za różnice między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.